

Nowiny Raciborskie

Tygodnik

WTOREK

5 LIPCA 2011

Nr 27 (999)

Rok XX

Nr indeksu 38254X

ISSN 1232-4035

cena 2,80 zł (8% VAT)

nr@nowiny.pl

nowiny.pl

TWOJE WAKACJE

- Komu przydadzą się prezerwatywy w apteczce?
- Do której godziny pije się we Włoszech cappuccino?
- Jak przygotować chłodnik ogórkowy?
- Co sprawia, że latem chętniej romansujemy?
- Panoramiczna krzyżówka z płytą Maryli Rodowicz



CO TYDZIEŃ W NOWINACH RACIBORSKICH
WAKACYJNY DODATEK – STR. 15 – 18

AFERA W KRZANOWICACH: mogło chodzić o koneksje

Radny Tadeusz Kulesza potępił zatrudnienie przez dyrektorkę szkoły Kornelię Lach jej męża Jana, wiceprzewodniczącego rady miejskiej.

STRONA 22

KUŹNIA RACIBORSKA: Kanał Odra-Dunaj – s. 21 | RUDNIK: Namawiają na wiatraki – s. 22 | NĘDZA: Szkoła w Zawadzie zostaje – s. 21 | TURZE: Kuny w stodole – s. 23



STRONA 10-11

STRONY DLA SENIORA



STRONA 20

ZAWODY W BIEŃKOWICACH



STRONA 20

ZŁOT STARYCH AUT



STRONA 8

SPORT 365

twój dom

BUDOWNICTWO ARCHITECTURA WNETRZA OFERTY

• Jak wykorzystać przestrzeń na poddaszu

DODATEK BUDOWLANY

STRONA 14

ISSN 1232-4035



27

9 771 232 403 105

SZATAN roztrzaskał starszkom GŁOWY

Niewielka wieś na granicy powiatów raciborskiego i rybnickiego do dziś nie otrząsnęła się po brutalnym mordzie. Zabójca w amoku katował starsze małżeństwo, chcąc się dowiedzieć, gdzie trzymają gotówkę. Dwudziestolatek za zrabowane pieniądze bawił się przez kolejne dni, spełniając swoje marzenia. Po wszystkim brał udział we mszy św., chodził na koncerty i udzielał się na portalach społecznościowych.

CZYTAJ NA STRONIE 9

JAK RACIBORZANOM POSZŁY MATURY

Zgodnie z informacjami Centralnej Komisji Egzaminacyjnej odsetek osób, które z powodzeniem złożyły egzamin dojrzałości w powiecie wodzisławskim osiągnął poziom 79,85%. W Rybniku jest to 76,92%, natomiast w całym powiecie rybnickim 75,34%. Powiat ra-

ciborski może się pochwalić wynikiem 72,54%, Jastrzębie – Zdrój 71,06%, Żory 71,95%, natomiast powiat miłkołowski 76,29%. W województwie śląskim odsetek wyniósł 75,74%, natomiast w skali całego kraju 75,5%.

(raj)

Siedlaczek ma rezerwację

Joanna Kluzik-Rostkowska, była posłanka PiS, założycielka PJN-u została „jedyńką” na liście wyborczej Platformy Obywatelskiej w Rybniku. Lokalni działacze protestowali (m.in. Damian Mrowiec, starosta rybnicki), ale bezskutecznie. Co o decyzji zarządu krajowego partii sądzi poseł

z Raciborszczyzny Henryk Siedlaczek? – Od szefa naszego klubu parlamentarnego Tomasza Tomczykiewicza usłyszałem, że nr 1 i 5 na liście zajmą panie, a 3, 4 i 5 są dla panów. Przyjmuję, że moje czwarte miejsce się nie zmieni. Poza jedynką szanse na głosy są równorzędne. Uważam, że pani

Kluzik-Rostkowska to osobowość, która przyciągnie do programu PO niezdecydowanych, tak jak program ten przekonał ją samą – powiedział nam poseł z Rud. Na kampanii skoncentruje się po wakacjach, planuje m.in. sprowadzenie do Raciborza dwóch znanych polityków Platformy. (ma.w)

Policja wstrzymała wyjazd do Pleśnej

Prawie przez osiem godzin w strugach deszczu kilkudziesięciu rodziców koczowało na parkingu, z którego 30 czerwca miał wyjechać turnus do Pleśnej. Przewoźnik, który miał zawieźć dzieci na drugi koniec Polski, podstawił autobusy z niesprawnym układem hamulcowym. – To wszystko przypominało kabaret – mówią zdenerwowani rodzice.

■ Czytaj na str. 8

RACIBÓRZ PAMIĘTAM KWITNĄCY



Rozmowa z Janem Kuligą rozpoczyna cykl wywiadów z byłymi prezydentami Raciborza.

STRONY 6 – 7

– Zwracam się z apelem, abyś pan zaprzestał stosować w pracy rady gminy metody rodem z Białorusi, bo i tak nie osiągniesz pan statusu Łukaszenki – Julian Skwierczyński do Gerarda Przybyły podczas sesji rady gminy w Nędzy.

STRONA 21

Pospieszalski jak magnes

Słynny dziennikarz zwolniony z TVP spotkał się z parafianami kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Była ich rekordowa liczba – wypełnili po brzegi kryptę pod świątynią. Gieszył się gospodarz spotkania ks. Adam Rogalski, którego gość tytułował „padre”. Pospieszalski pokazał zebrany film związany z katastrofą smoleńską, których publiczna telewizja emitować nie chce. – Wrażliwość została usunięta z TVP – powiedzieli się wierni. Honorarium dla publicysty opłacili uczestnicy, wrzucając datki do koszyka. (ma.w)



KSIEGARNIA SOWA

• RACIBÓRZ, ul. Długa 23, tel. 418 15 13 •
pon, wt, śr i pt: 10.00 – 18.00,
czw: 9.00 – 17.30, sob: 9.00 – 13.30

NOWOŚCI

-50%

aktualności

● MOBBING W MECHANIKU?

Starosta Adam Hajduk ogłosi konkurs na dyrektora ZSM

5

● RANKING AKTYWNYCH RADNYCH

Porównaj aktywność na sesjach radnych miejskich i powiatowych

4

Tylko bez nazwisk

Kto z czego wydzwania

Różne jest podejście naszych władz do najnowszych zdobyczy techniki telekomunikacyjnej. Prezydent z zastępcą posługują się nowoczesnymi smartfonami, które z powodzeniem zastąpiłyby im z lekka starsze już służbowe laptopy. Za to starosta od lat nie zmienia upodobań i dzwoni z komórki za złotówkę – co chętnie podkreśla jako oszczędny gospodarz. – Nie mam potrzeby przeliczać kalorii zanim czegoś skosztuję – odnosi się do niektórych aplikacji w telefonach, z których ponoć często korzystają panowie prezydenci.

Radnego język giętki

Sesje rady gminy w Nędzy w połączeniu z aktywnością radnego z Zawady Ks. już raz były nazwane przez przewodniczącego rady mianem „muppetshow”. Podczas niedawnych obrad rady pojawiło się nowe określenie, tym razem dotyczące osób, od których radny z Zawady otrzymał protokoły z komisji rewizyjnej. Na pytanie wójta gminy skąd radny posiada owe protokoły, najwyższy urzędnik w gminie usłyszał: „od pajaców szkolonych przez panią”. Oczywiście tak samo jak po każdej podobnej wymianie zdań i epitetów, na sesję wróciła koleżeńska atmosfera.

Hit na lato w TV



Teledysk do singla raciborzanina Tomka Orlińskiego i RobGitarnika był kręcony we Wrocławiu

Między 9 a 12 lipca w ogólnopolskich stacjach radiowych i telewizjach muzycznych będziemy mogli zobaczyć i usłyszeć premierę debiutanckiego singla i teledysku „Letnia Love” (muz. Robert Madziarz, sł. Małgorzata Iżyńska) raciborskiego wokalisty Tomka Orlińskiego i RobGitarnika (Robert Madziarz), częstochowskiego gitarzysty, producenta i kompozytora muzycznego. „Letnia Love” to radosna i dynamiczna piosenka, doskonała na wakacyjne sz-

leństwa. Ma duże szanse stać się hitem tego lata. Jest promowana przez wytwórnię MyMusic. Teledysk kręcony był 29 czerwca w plenerze we Wrocławiu, m.in. w parku Południowym i przy moście Grunwaldzkim.

Drogi Tomka Orlińskiego i RobGitarnika zeszły się przy okazji nagrywania jednej z piosenek na płytę RobGitarnika „Moje Miasto i Ja 2000 – 2010”. To zaowocowało pomysłem na wspólny kawałek.

(e)



– Mówili, że radzenie to nie biesiadowanie



– Ale nie mówili...



że tyle ma wspólnego z kablowaniem

Ile zarobili na władzy?



KORNELIA PAWLICZEK-BŁOŃSKA
radna Krzanowic

2007

Oszczędności: 44 tys. 500 zł, 7,6 tys. euro
Nieruchomości: dom o powierzchni 60 m² o wartości 100 tys. zł
Dochody w 2007 roku: zatrudnienie w ZS Krzanowice 48 tys. 575 zł, GOK w Krzanowicach 3 tys. 948 zł, ZUS 7 tys. 449 zł, umowy zlecenie 1 tys. 730 zł, inne 100 zł, dieta radnego (brak)

0 tys. 000 zł
Samochód: opel corsa (1997) **Kredyt:** brak

2009

Oszczędności: 48 tys. zł, 7,8 tys. euro
Nieruchomości: dom o powierzchni 60 m² o wartości 100 tys. zł
Dochody w 2009 roku: emerytura 25 tys. 256 zł, zatrudnienie w ZS Krzanowice 17 tys. 529 zł, MOK Krzanowice 6 tys. 563 zł, umowy zlecenie 1 tys. 315 zł, inne 100 zł, dieta radnego

4 tys. 200 zł
Samochód: brak **Kredyt:** brak



PIOTR OLENDER
radny powiatowy

2007

Oszczędności: 20 tys. zł w funduszach inwestycyjnych
Nieruchomości: mieszkanie o powierzchni 63 m² o wartości 100 tys. zł, garaż o wartości 13 tys. zł
Dochody w 2007 roku: praca w PWSZ Racibórz 44 tys. 777 zł, dieta radnego

17 tys. 409 zł
Samochód: renault clio (2000)
Kredyt: brak

2009

Oszczędności: 28 tys. zł
Nieruchomości: mieszkanie o powierzchni 63 m² o wartości 130 tys. zł, garaż o powierzchni 18 m² o wartości 13 tys. zł
Dochody w 2009 roku: praca w PWSZ Racibórz 55 tys. 908 zł, umowa zlecenie i o dzieło 496 zł, inne źródła 1 tys. 696 zł, dieta radnego

24 tys. 499 zł
Samochód: renault clio (2008) **Kredyt:** na zakup samochodu 5 tys. 633 zł

Prezentowane w rubryce kwoty pochodzą z oświadczeń majątkowych. Redakcja nie ma wpływu na ich treść. Nie prowadzi również weryfikacji wycen nieruchomości.

STOPKA REDAKCYJNA

REKLAMA

Nowiny
Raciborskie

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 32 415 47 27
e-mail: nr@nowiny.pl, nowiny.pl

Redaktor naczelny: Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl

Dziennikarze: Mariusz Weidner (600 082 304), Marcin Wojnarowski, m.wojnarowski@nowiny.pl (662 074 637), Waldemar Zimny, w.zimny@nowiny.pl (600 059 204), Maciej Kozina, m.kozina@nowiny.pl (662 027 179)

Reklama: Marek Kuder, m.kuder@nowiny.pl, tel. 608 678 209

Redakcja techniczna: Roman Okulowski, r.okulowski@nowiny.pl

Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Druk: Drukarnia Polskapiresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Za treść ogłoszeń, reklam i tekstów płatnych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



REPORTER DYŻURNY
666 023 153

URK

USŁUGI
RACHUNKOWO –
KSIĘGOWE sp. z o. o.

47-400 Racibórz, ul. Mickiewicza 13b/4
tel. 32 418 16 73, +48 666 378 472
e-mail: biuro@uslugi-rk.pl

POLECAMY SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, spraw płacowych i ZUS
- usługowego prowadzenia spraw kadrowych i bhp
- dotacji i funduszy unijnych
- tłumaczeń zwykłych i przysięgłych we wszystkich językach świata
- zwrotu podatku zagranicznego
- sporządzanie rocznych zeznań podatkowych
- zwrotów podatku VAT za materiały budowlane
- porad prawnych

www.uslugi-rk.pl

HURTOWNIA SZKŁA I PORCELANY
RAFOL W ŻERNICY



U Nas do nabycia porcelana, szkło, sztucce, upominki

Kompleksowe zaopatrzenie gastronomii, hoteli, barów, restauracji, kawiarni.

ZAPRASZAMY na zakupy od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 13.00



ZOBACZ WIĘCEJ NA
www.rafbol.com.pl

ŻERNICA k. Gliwic, ul. Gliwicka 1 tel. 32 239-77-77

Ojciec wystąpił w obronie córki zwolnionej z pracy

Radni uznali, że na kadrach się nie znają

Bronisław Tomalik, były dyrektor raciborskiego zakładu Henkla, poskarżył się radzie powiatu na politykę kadrową w starostwie.

Sprawa dotyczy jego córki, byłej już urzędniczki zajmującej się kulturą w powiecie. W piśmie jakie jej ojciec przesłał przewodniczącemu rady Adamowi Wajdzie poskarżył się na „prezent” jaki starostwo zafundowało swojej pracownicy

z 12-letnim stażem. Twierdzi, że wypowiedzenie pracy dostała ona po powrocie z urlopu macierzyńskiego. Zadaje w związku z jej zwolnieniem szereg szczegółowych pytań, zwolnienie nazywa „wilczym biletem”. Prosi radnych by przyjrzyli się polityce kadrowej starostwa.

Rada, która skargi z reguły kieruje do rozpatrzenia przez komisję rewizyjną

tym razem podjęła uchwałę o przekazaniu uwag skarżącego do innego organu – sądu pracy. „Pismo w swojej treści zawiera roszczenia ojca pracownika do jego pracodawcy, wynikające ze stosunku pracy. Jego istotą jest brak zgody z przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę” – napisano w uzasadnieniu stanowiska rady powiatu.

Starosta sprawę skomen-

tował niechętnie, zastanawiając się czy o sprawach kadrowych powinien rozmawiać z dziennikarzami. – Kierownik referatu gdzie ta pani dotąd pracowała zostawił ją do dyspozycji starosty ale nie miałem wolnego miejsca pracy dla niej w innych komórkach urzędu – wyjaśnił Adam Hajduk na posesyjnej konferencji prasowej.

(ma.w)

Pod osiemnastką dochodzi do sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu – zaalarmowano na sesji

Na Ocickiej potrzeba nowej zatoczki

Radny miejski Andrzej Lepczyński zaproponował prezydentowi by ten zbudował zatoczkę pod SP 18, bo rodzice łamią tam przepisy drogowe.

Rajca mówił na czerwcowej sesji, że obserwował jak samochody z uczniami zatrzymują się na ul. Ocickiej



Andrzej Lepczyński radny z RS Racibórz 2000

gdzie znajduje się wejście do SP 18 i „zostawiają auto na przeciwnym pasie, a następnie przebiegają przez drogę z dzieckiem”, które zaraz zacznie zajęcia. Zauważył, że najgorzej jest około 8.00 rano, w komunikacyjnym szczyt w mieście. – To zagrożenie zdrowia i życia – oznajmił na forum rady.

W wakacje problem zniknie, lecz by nie wrócił z pierwszym dzwonkiem, radny Lepczyński zaproponował by samorząd zbudował zatoczkę do parkowania, w okolicy wejścia do szkoły. Prezydent Lenk obiecał rozemknąć temat i dodał, że w magistracie już się zastanawiano nad stworzeniem miejsca na krótkotrwały postój, w rejonie miasteczka rowerowego przy ul. Żorskiej.

(ma.w)

Szpital zainwestował w społeczeństwo 3 mln zł

DŁUG TYLKO TAK BRZYDKO WYGLĄDA

– Niepokoją mnie straty leczniczy: 7 mln za 2010 rok i prawie 40 mln zł za lata ubiegłe – twierdzi Władysław Gumieniak, radny powiatu.

W 2007 i 2008 roku szpital rejonowy kończył rok zyskiem (ponad milion złotych rocznie). W kolejnych notował straty. Według radnego powiatowego Gumieniaka, to sytuacja niepokojąca.

W uchwale, którą radni dostali pod głosowanie w czerwcu jest zapis, że straty zostaną pokryte z działalności bieżącej szpitala. – Patrząc na wysokość kontraktu z NFZ trudno uwierzyć, że będą takie możliwości. Jak wyjść z tej trudnej sytuacji? – zadał pytanie dyrektorowi Ryszardowi Rudnikowi.

Ten uspokajał na posiedzeniu komisji zdrowia, że strata

jest odpisem księgowym. – To brzydko wygląda, ale 7 mln zł to była amortyzacja. Licząc według nowych przepisów, stratę podaje się łącznie z amortyzacją i wtedy do zbilansowania roku brakuje nam 318 tys. zł.

Przy okazji dyrektor Rudnik podał, że po 5 miesiącach tego roku strata finansowa lecznicy sięga 2,7 mln zł, przy amortyzacji na takim

samym poziomie kwotowym. – To lepiej niż przed rokiem gdy w podobnym okresie było ponad 5,2 mln zł – podkreślił szef szpitala. Martwi go liczba tzw. nadwykonań – świadczeń, za które NFZ jeszcze nie zapłacił. Jest ich na kwotę blisko 3 mln zł. – Tyle szpital zainwestował w społeczeństwo powiatu – podsumował Ryszard Rudnik.

(ma.w)

Uzupełniono skład rady powiatu

Witaj w rodzinie!

NaM znów ma w samorządzie powiatowym 3 swoich radnych, wolne miejsce zajął Rafał Lazar, nauczyciel, mieszkaniec Kornowaca.

Lazar zajął miejsce śp. Leszka Wyki. Nowy radny ma 35 lat i jest nauczycielem. Pracuje w ZSO nr 2, Zakładzie Poprawczym i kilku przedszkolach. Uczy religii, WOS-u oraz historii. Rafał Lazar jest ojcem 4 dzieci – 3 dziewczyny

nek i chłopca. Wywodzi się z Raciborza ale od 4 lat mieszka w Kornowacu. – Chciałbym owocnie reprezentować NaM i mieszkańców powiatu w radzie oraz rzetelnie wypełniać obowiązki – powiedział tuż po złożeniu ślubowania radnego. Przewodniczący Adam Wajda przywitał Lazara w gronie rady. – Witamy w rodzinie – oznajmił z uśmiechem.

(ma.w)



Przed sesją ostatnich wskazówek nowemu rajcy – Rafałowi Lazarowi (z prawej) udzielał doświadczonej w pracy samorządowca Robert Myśliwy z RSS Nasze Miasto

DOBRA WOLA KOSZTUJE

Adam Hajduk przyznał się na sesji, że zawiódł się na wuefistach z ZSO 1.

Opozycyjny radny wytknął staroście niedotrzymaną obietnicę otwartego w wakacje boiska przy ul. Kasprowicza. – To przez nauczycieli – bronił się urzędnik.

Nowy rajca w radzie powiatu Rafał Lazar (NaM) w swojej pierwszej interpelacji przypomniał staroście o deklaracjach z oficjalnego otwarcia obiektu. – Miał pan udostępnić mieszkańcom boiska przy szkole, tak by można było z nich korzystać w weekendy i wakacje. Mam nadzieję, że choć tego lata zostanie otwarte – zwrócił się na sesji do Adama Hajduka.

Ten zrzucił winę na kadre ZSO nr 1. Opowiedział o swych prośbach do tamtejszych wuefistów, którzy za dyżury na boisku w czasie letniej kanikuli zażądali wynagrodzeń. – Ich postawa mnie zbulwersowała. Chcieli pieniędzy niezależnie od tego czy będzie deszcz czy pogoda. Liczyłem na dobrą wolę nauczycieli, że potrafią parę godzin poświęcić młodzieży ale nie spotkałem się ze zrozumieniem – mówił na czerwcowej sesji starosta raciborski. Dodał, że osobiście robiło mu się bardzo przykro gdy przechodził obok ogólniaka i widział puste, zamknięte boisko.

(ma.w)

Koncerty wracają do muszli

Muszla koncertowa w Parku Roth znów będzie tętnić muzyką. Na brak imprez w tym miejscu narzekał ostatnio na forum rady miasta Dawid Waclawczyk. 10 lipca o godz. 17.00 wystąpią w muszli Tetramorfy, w ramach cyklu Koncertów Letnich, których organizatorem jest Raciborskie Centrum Kultury.

Jak nie było tak nie ma

Radny powiatowy Artur Wierzbicki upomniał się na czerwcowej sesji o oznakowanie dróg przewozu materiałów niebezpiecznych przez Racibórz. Problem pozostaje nierozwiązany od wielu lat, jeszcze za poprzedniej kadencji rady miasta u prezydenta interweniował w tej sprawie ówczesny radny Wiesław Szczygalski.

Pomogą zastępczym

Powiat wprowadza dodatek pieniędzy dla rodzin zastępczych. – Dotąd mogły liczyć tylko na nieznaczne rewaloryzacje ze strony rządu. Przez 7 lat kwoty te wzrosły o około 30 zł – tak starosta tłumaczy powody wsparcia opiekunów. Od 1 września będą mogli liczyć na 45 i 90 zł dodatku.

Klub Konesera w wakacje

Już można kupić w kinie Bałtyk karnety Klubu Konesera, któremu patronuje nasz tygodnik. W ciągu dwóch miesięcy wakacji, za karnet w cenie 20 zł będzie można obejrzeć 9 filmów, po 2 zł każdy. 12 lipca zaplanowano losowanie nagród wśród posiadaczy karnetów, do wygrania będzie m.in. odtwarzacz mp4.

REKLAMA

Salon Kosmetyczny
Beata Noga
zaprasza
Racibórz, ul. Michejdy 18
tel. 607 075 154

GARAŻE
Ocynkowane i akrylowe
NAJNIŻSZE CENY
32/793-90-00
693/600-800
Sprzedaż Ratalna ŻAGIEL
PROMOCJA!
OD: **3x5**
1298 zł
Brutto z VAT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS!
WWW.GARAZE.RYBNIK.PL
44-310 Radlin, ul. Rybnicka 36c

ATLAS
KONTENERY
ul. S. Batorego 6
47-400 Racibórz
tel./fax: 32 415 33 56
tel. kom.: 797 722 511

Oferujemy:

- wywóz śmieci
- wywóz gruzu
- wywóz odpadów pobudowlanych
- wywóz odpadów remontowych i komunalnych
- wywóz ziemi, gałęzi, starych mebli
- wywóz odpadów wielogabarytowych

Podstawiamy kontenery o różnych objętościach:

1,3 m³ 3 m³ 5 m³ 7 m³

Jeśli masz wąski wjazd lub mało miejsca – to nie kłopot! Przyjedziemy mniejszym autem.

Nowość!
Potrzebujesz gruz do utwardzenia terenu?
Potrzebujesz ziemi do niwelacji terenu?
ZAMÓW DOSTAWĘ! tel. 797 722 511

SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ
• granit • cement

LIBET
Racibórz, ul. Zamkowa 13 a
tel. 32-415-45-49 • czynne 7.00 – 16.00

**RANKING AKTYWNYCH
RADNYCH POWIATOWYCH:**

obecną	wcześniej	liczba głosów
	5	11
	9	9
	7	8
	6	7
	6	6
	5	5
	5	5
	5	5
	2	5
	2	3
	2	2

Adam Hajduk RAZEM	1
Łukasz Kocur PO	1
Marek Kurpis RAZEM	1
Adam Wajda KWW RAZEM DLA ZIEMI RACIBORSKIEJ	0
Brygida Abrahamczyk RAZEM	0
Andrzej Chroboczek RAZEM	0
Józef Stukator RAZEM	0
Piotr Olender PO	0
Piotr Scholz PO	0
Jerzy Staroń PO	0
Ryszard Winiarski RAZEM	0
Rafał Lazar NaM	0

Obok nazwiska i nazwy komitetu wyborczego liczba spraw w jakich złożono interpelacje; dotąd odbyło się 9 sesji kadencji 2010 – 2014

**Wyniki głosowań na 9 sesji Rady Powiatu
Raciborskiego z 28 czerwca 2011 roku:**

- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Powiatu Raciborskiego za 2010 rok (**18 głosów za/0 przeciw/4 wstrzymujące się**),
- uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi za 2010 rok (**18/0/4**),
- uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie na 2011 rok (**17/4/0**),
- uchwała w sprawie dokonania zmian w Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2011-2021 (**17/3/1**),
- uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Śląskiemu (**22 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie sprostowania treści uzasadnienia do uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Raciborskiego (**22 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie zatwierdzenia wykazu przeznaczonych do zbycia mienia ruchomego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu (**20/0/2**),
- uchwała w sprawie podwyższenia wysokości kwoty pomocy pieniężnej przysługującej rodzinom zastępczym na częściowe pokrycie kosztów utrzymania każdego umieszczonego w nich dziecka (**22 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie oraz zatwierdzenia tekstu jednolitego statutu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu (**21/0/1**),
- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego sporządzonego na dzień 31.12.2010 r. przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu i pokrycia straty netto (**22 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie ustalenia wysokości kosztów i opłat za usuwanie oraz przechowywanie pojazdów na obszarze Powiatu Raciborskiego (**22 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi państwa Iwony Czepczor-Dmytrek i Bogusława Dmytrka na czynności dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Raciborzu, Henryka Hildebrandta (**19/0/3**),
- uchwała w sprawie wskazania organu właściwego do rozpatrzenia skargi Bronisława Tomalika (**22 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie wskazania nowego terminu rozpatrzenia skargi na Starostę Raciborskiego (**21/0/1**),
- uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu (**18/2/1**),
- wniosek do Komendy Wojewódzkiej Policji o reaktywację komisariatu policji w Kuźni Raciborskiej (**18/0/3**),

**Wyniki głosowań na 8 sesji Rady Miasta
Racibórz w dniu 22 czerwca 2011 roku:**

- uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2010 rok (**18 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujących się**),
- uchwała w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Racibórz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2010 rok (**18/0/2**),
- uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2011 r. (**18/0/2**),
- uchwała w sprawie zatwierdzenia statutu Miejskich Składowisk Odpadów w Raciborzu (**19/0/1**),
- uchwała w sprawie zmiany uchwały z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Racibórz z późn. zm. (**18 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie cennika opłat za przyjmowanie odpadów biodegradowalnych na Kompostownię Odpadów w Zarządzie Miejskich Składowisk Odpadów w Raciborzu (**19 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie ustalenia cen biletów komunikacji miejskiej (**15/1/5**),
- uchwała w sprawie ustanowienia dorocznych nagród Prezydenta Miasta Racibórz za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury (**16/1/2**),
- uchwała w sprawie nadania statutu żłobkowi przy ul. Słonecznej 9 (**17/0/2**),
- uchwała w sprawie ustalenia wysokości opłat za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych (**20 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w przedszkolach (**16/0/4**),
- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie przetargowym nieruchomości położonej w Raciborzu u zbiegu ulic Adama Mickiewicza i Stanisława Drzymały (**19/0/1**),
- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie przetargowym nieruchomości położonej w Raciborzu w obrębie ulic Opawskiej, Lwowskiej, Warszawskiej i Kochanowskiego (**17/2/2**),
- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Raciborzu u zbiegu ulic Węgierskiej i Górnej (**16/0/3**),
- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do „gminnego zasobu nieruchomości” prawa użytkownika wieczystego nieruchomości drogowej położonej w Raciborzu przy ulicy 1 Maja (**20 za jednogłośnie**),
- uchwała w sprawie aktualizacji Strategii Rozwoju Miasta Racibórz (**18/0/2**),
- uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność naczelnika wydziału gospodarki miejskiej (**15/0/4**).

**RANKING AKTYWNYCH
RADNYCH MIEJSKICH:**

obecną	wcześniej	liczba głosów
	26	32
	22	32
	14	21
	6	10
	7	10
	8	9
	6	9
	7	8
	6	6
	4	5
	4	4

Krzysztof Klimaszewski	3
KWW M. Lenka	3
Henryk Hildebrand KWW M. Lenka	2
Paweł Rycka KWW M. Lenka	2
Eugeniusz Wyglenda	1
KWW M. Lenka	1
Andrzej Lepczyński Racibórz 2000	1
Tadeusz Wojnar Racibórz 2000	0
Artur Jarosz PO	0
Ryszard Wolny KWW M. Lenka	0
Witold Ostrowicz KWW M. Lenka	0
Henryk Mainusz PO	0
Marian Gawliczek Racibórz 2000	0
Krzysztof Myśliwy PO	0

Obok nazwiska i nazwy komitetu wyborczego liczba spraw w jakich złożono interpelacje; dotąd odbyło się 8 sesji kadencji 2010 – 2014

REKLAMA

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ
POKRYĆ DACHOWYCH
BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT
DEMONTAŻ ETERNITU**

blacha dachówkowa już od 24 zł m²

47-400 Racibórz ul. Rybnicka 47 tel. 32 415 43 18
47-470 Krzanowice ul. Długa 22 tel. 32 410 91 92

CONTEXT CONSULTING
Biuro tłumaczeniowo-consultingowe
CONTEXT

FACHOWA I KOMPETENTNA POMOC W ZAKRESIE:

- ✓ ZWROT PODATKÓW – NIEMCY, AUSTRIA
- ✓ KINDERGELD
- ✓ ROZLICZENIA Z ULAK
- ✓ NIEMIECKIE SPRAWY RENTOWE
- ✓ TŁUMACZENIA UWIERZYTELNIONE I ZWYKŁE
- ✓ KORESPONDENCJE Z URZĘDAMI ZAGRANICZNYMI

Biuro czynne:
Pn. – Pt. od 9.30 do 15.30
Sob. od 10.00 do 14.00
ul. Drzymały 38/2, 47-400 Racibórz
tel./fax 32 419 00 60

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
UDA-POKL. 09.01.02-24-108/08-00

Samorząd Województwa Śląskiego / Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy dla Nieślyszących i Słabosłyszących w Raciborzu zakończył realizację projektu:

„Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów niepełnosprawnych”

Cel ogólny: Wyrównanie szans edukacyjnych uczniów niepełnosprawnych (nieślyszących, słabosłyszających oraz z lekkim upośledzeniem)

Cele szczegółowe:

1. Poszerzenie i ugruntowanie wiedzy przedmiotowej oraz poprawa umiejętności uczenia się (j. polski, historia, matematyka).
2. Wyćwiczenie mowy i zdolności porozumiewania się w języku ojczystym.
3. Rozładowywanie negatywnych napięć, emocji i agresji oraz rozwijanie funkcji percepcyjno-motorycznych.
4. Zmotywowanie do kontynuowania nauki w szkole średniej.

Wartość projektu: 115 903,00 zł
Okres realizacji projektu: 01.10.2009 r. – 30.06.2011 r.

Starosta ogłosi konkurs na dyrektora Mechanika

Mobbing? Zdania są podzielone

Skargę nauczycieli ZSM na Sławomira Janowskiego zbadała komisja rewizyjna, ale nie zajęła stanowiska wobec zarzutu mobbingu. Zarząd powiatu zarządzi w placówce konkurs na dyrektora.

Nauczyciele Zespołu Szkół Mechanicznych Ewa Wycik i dr Piotr Sput złożyli skargę na dyrektora placówki Sławomira Janowskiego. Zarzuty dotyczyły m.in.: niewłaściwych zachowań dyrektora wobec pracowników (mobbingu)

oraz jakości relacji interpersonalnych w szkole.

Komisja rewizyjna stwierdziła, iż zarzutów dotyczących niewłaściwego zachowania dyrektora wobec pracowników nie jest w stanie zbadać, podobnie jak nie jest w stanie ocenić jakości relacji interpersonalnych w szkole, ponieważ dysponuje w tej sprawie tylko sprzecznymi wypowiedziami obydwu stron konfliktu, a także sprzecznymi wersja-



Okładka NR z 3 maja 2011 r.

mi opisu sytuacji w szkole przedstawionymi przez przewodniczących związków zawodowych.

Zarząd powiatu zdecydował, że ogłosi konkurs na dyrektora ZSM. – Dyrektor musi współpracować z radą pedagogiczną. Niech konkurs będzie sygnałem do przemyśleń dla obecnego szefa placówki – oznajmił na sesji starosta raciborski.

(ma.w)

Do starostwa wjedziesz i wyjedziesz drogą równą jak stół

WAKACJE Z WALCEM

– Mamy już duży parking, teraz pora na remont drogi wewnętrznej – zapowiada Adam Hajduk. Ma już pieniądze na dokumentację inwestycji.

Chodzi o trasę wjazdową oraz wyjazdową z terenu starostwa. Obecna jest pełna dziur i wybojów. Cierpią pojazdy klientów samorządu, narzekają też sami urzędnicy, którzy niemal szczerze zapełniają już wewnętrzny plac parkingowy. Starosta planował tę inwestycję już wcześniej, do zrobienia został mu też mniejszy parking przy placu Okrzei, gdzie podłóżę od miesiąca „klawiszuje”.

Na dokumentację nowych dróg wewnętrznych w budżecie przygotowano ponad 11 tys. zł. Prace powinny zostać zrealizowane jeszcze w tym roku. Droga będzie w części asfaltowa, ale przede wszystkim ułożona z kostki.

(ma.w)

W raciborskim kinie ruszyły projekcje 3D

Frekwencja idzie w górę



Kinooperator Damian Kania prezentuje okulary do oglądania filmów w 3D

Tyłu widzów w środku tygodnia na seansie w kinie Bałtyk nie było od czasów wyświetlania tam „Pasji”. – Magia 3D działa – cieszy się szef placówki.

245 osób na dwóch seansach bajki wyświetlanej w technologii 3D to nowy rekord kina, biorąc pod uwagę pozawEEKendowe seanse. – W takim tempie film może prześcignąć w wynikach nasz największy tegoroczny hit, komedię „Och,

Karol 2” – mówi kierownik kina Krystian Haas.

W połowie lipca kolejny kandydat do listy przebojów – ostatnia część przygód Harry Pottera. Film również będzie wyświetlany w 3D. Na pierwszej części ostatniego filmu z Potterem, jesienią było w Bałtyku ok. 1,5 tys. widzów. – Spodziewam się teraz więcej, zadziała magia 3D – liczy szef placówki.

(ma.w)

PRZYCHODZI DOKTOR DO STAROSTY

Humory dyrektora Janowskiego okazały się tak ulotne, że komisja rewizyjna rozłożyła bezradnie ręce twierdząc, że tak właściwie to nie ma czego badać. I choć konfliktu w „mechaniku” nie potrafił rozwiązać nawet ksiądz w charakterze rozjemcy, coś tchnęło starostę Hajduka, który podjął iście salomonowe rozwiązanie. Nowy konkurs na dyrektora szkoły ma być okazją „do przemyśleń” dla doktora Janowskiego ale i testem odwagi dla jego oponentów. Czy doktor Sput, który nie bał się podpisać pod skargą do starosty, spróbuje swoich sił w konkursie? Tego się dowiemy już wkrótce, bo na razie obaj panowie myślą. W końcu jest okazja.

Adrian Czarnota, redaktor naczelny

Nivea może ucieszyć dzieci

Dwie lokalizacje z Raciborza zgłoszono do programu z okazji 100-lecia firmy Nivea. W konkursie ogólnopolskim Nivea zbuduje 100 placów zabaw w miejscach zgłoszonych przez mieszkańców. Place przy ul. Mariańskiej oraz nieopodal SP 15 to propozycje z Raciborza. Można je poprzeć na www.nivea.pl.

Muszą oddać 80 tysięcy zł

Starostwo musi zapłacić do miejskiej kasy rentę planistyczną za sprzedaż działki ze starym szpitalem przy ul. Bema. – Wyszło tego 80 tys. zł. Zwrócimy, ale mamy nadzieję, że samorząd miejski przekaże nam te pieniądze na jakieś wspólne przedsięwzięcie – twierdzi starosta raciborski.

Kierunek dla mundurowych

Zainteresowanie liceum plastycznym skłania władze powiatu do szukania kolejnych kierunków kształcenia. Zdaniem starosty Adama Hajduka młodzież byłaby zainteresowana szkołą dla przyszłych kadr policji, straży granicznej czy miejskiej. Placówka miałaby przygotowywać do egzaminów do tych formacji.

Wsparcie dla marszałka

Z budżetu powiatu powędruje do kasy marszałkowskiej 516 tys. zł by wóldarz województwa mógł dokonać remontu basenu przy ZSOMS. Pieniądze pochodzą z zaplanowanych 2 mln zł na drugą inwestycję przy szkole sportowej – zadanie stadionu lekkoatletycznego. Resztę marszałek dostanie w przyszłym roku.

REKLAMA

Galeria Młyńska ZAPRASZA w fascynujące zakątki świata!

Wystawa 1-14 lipca
Meksyk i Gwatemala

„Widok od wewnątrz”
Więcej informacji: www.od-wewnatrz.pl







galeriamłyńska
www.galeria-mlynska.pl

Racibórz pamiętam

Rozpoczynamy cykl wspomnień o Raciborzu. Przez najbliższe miesiące będziemy publikować wywiady z osobami, które rządziły przed laty samym miastem i powiatem raciborskim. Dziś rozmowa z Janem Kuligą – prezydentem Raciborza w latach 1990 – 1994.

Adrian Czarnota: – Rada miasta powołała pana na prezydenta chyba w najtrudniejszym czasie, jaki może sobie wyobrazić samorządowiec. Po 1989 roku panował chyba jeszcze prawny chaos. Jak można rządzić w takich warunkach?

Jan Kuliga: – Kiedy obejmowałem urząd, gminy nie posiadały osobowości prawnej, mienia ani własnych dochodów. Przypominało to sytuację osoby, która zarabiając na swe utrzymanie, musi korzystać z mieszkania i sprzętów będących własnością kogoś innego, czyli choćby obecne przedsiębiorstwa komunalne, które w tym okresie były jeszcze własnością skarbu państwa. To była w pewnym sensie partyzantka. Na szczeblu centralnym też była wielka improwizacja prawna. Dzisiejszy samorząd jako podmiot prawny, mający swoją własność i własny, samodzielny budżet to była przecież nowość po 1945 roku. Jednak z perspektywy czasu dziś wszyscy podkreślają wyjątkową jakość ustaw około samorządowych. Najtrudniejsze zadania spadły na barki przedstawicieli władz lokalnych, którzy musieli prawne formułki zamieniać na konkretne działania, „obrywając” przy tym niejednokrotnie za błędy i niedociągnięcia ustawodawców.

– Trudno porównywać dzisiejszy budżet i ten sprzed dwudziestu lat. Pieniądzy chyba wówczas było mniej niż dziś?

– Trzeba uwzględnić ówczesne realia. Kasa państwowa była pusta i zadłużona. Środ-

ki były rozdysponowane centralnie. 97 proc. naszego ówczesnego budżetu to były pieniądze z zewnątrz na tak zwane zadania zlecone, czyli dostawaliśmy pieniądze na konkretne zadania i możliwość operowania nimi była praktycznie zerowa. Dopiero my, podczas pierwszej kadencji zaczęliśmy tworzyć coś takiego jak budżet miasta. Rzeczywiście środki miasta były naprawdę małe a pochodziły z niewielkich dochodów własnych, ściśle określonych ustawą.

– Dziś miasta mają szeroki wachlarz unijnych funduszy, z których można czerpać pieniądze na rozwój miasta. Jak sobie radzono w latach 90?

– Były trzy źródła pozyskiwania środków: oszczędzanie, sprzedaż mienia i kredyt brany choćby z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Gmina, podobnie jak teraz, nie mogła się zbyt zadłużać. Obowiązywał tak jak dziś wskaźnik zadłużenia do 60% rocznego budżetu. Żeby cokolwiek sprzedać, najpierw trzeba było stać się właścicielem, czyli zrobić inventaryzację mienia komunalnego i formalnie skomunalizować poprzez wojewodę, akt notarialny, wpis do ksiąg wieczystych. Była to gigantyczna praca. Absolutnie nie chcę zwać winy na moich poprzedników sprzed 1990 roku. Wręcz przeciwnie. Miasto miało wiele sensownych inwestycji, np. oczyszczalnia, szkoła (dzisiejsza nr 18), szpital. Jednakże ogólnopolska stagnacja lat 80. obejmowała

także Racibórz. Pieniądze na inwestycje przydzielane były centralnie i partyjnie. PZPR się pakowała, wszyscy czekali na zmiany. Np. drogi zastaliśmy w nieciekawym stanie. Nie było żadnego sprzętu aby je remontować. Robotnicy równali drogi deską. Kupiliśmy nowy włoski sprzęt, też zresztą za pożyczone pieniądze. Kończąc kadencję spłaciśmy go całkowicie, żeby następnej radzie miasta nie zostawić kłopotu. Graliśmy fair.

– Kto wówczas płacił podatki?

– Tak jak dziś, wszyscy, a gmina partycypowała – odzyskiwała część podatków w formie dotacji. Były dochody własne ze sprzedaży, czynszów, podatku od nieruchomości. W naszej kompetencji było ustalanie niektórych podatków. Nie chcieliśmy żadnego podmiotu zabijać podatkami. Bardzo chcieliśmy stwarzać warunki do rozwoju. Podczas mojej kadencji powstało 206 prywatnych sklepów i 20 lokali gastronomicznych. Wcześniej istniały tylko sieci państwowe. Prowadziliśmy specjalną politykę wobec podmiotów handlowych umożliwiającą wykup lokalu i kapitalny remont oraz stymulującą wykup mieszkań komunalnych na własność.

– Podatki mogą być ludzkie? Teraz przepisy są bezduszne i każdy płaci równo.

– Jak powiedziałem, mieliśmy bardzo życzliwe podejście. W tamtych czasach byliśmy ogromnie wyczuleni na rozwój gospodarczy. Dla mnie, jeśli ktoś przyszedł

z zewnątrz, inwestor, był priorytetowym gościem w urzędzie. Zawsze znalazłem czas. Informowałem jakie są możliwości i wysyłałem do wydziału inwestycyjnego. Wtedy jego szefem był Wojciech Krzyżek, który dokładnie tłumaczył co należy zrobić by rozpocząć biznes w Raciborzu.

– Ale państwowe były również przedsiębiorstwa, które obecnie jako komunalne są „prawą ręką” samorządu.

– Należały do skarbu państwa i wszystko trzeba było komunalizować i przekształcać. Chodzi o Przedsiębiorstwo Komunalne (ZGKiM), Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej (PKM), Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, wodociągi (ZWiK) czy zakład ciepły (PEC). Wtedy zresztą był bardzo śmiały pomysł na stworzenie czegoś w rodzaju

lokalnego holdingu na bazie ZGKiM. Chodziło o wzajemne uzupełnianie, kiedy drogowcy w danej porze roku nie mieli wielu zajęć mogli być przerzucani na inny front robót, do innego przedsiębiorstwa. Pomysł nie został zrealizowany, ale był sensowny, nawet do teraz go się wspomina.

– Dziś powoli mówi się o tym, że w Raciborzu mogłoby funkcjonować powiat grodzki, dający większe możliwości i większy budżet gminie. Nie myśleliście wówczas aby miastu powierzyć zadania powiatu?

– Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że była to dla samego Raciborza być może niezbyt korzystna decyzja. To ma swoje plusy i minusy. Może Racibórz mogłoby się bardziej wypromować. Gmina utraciła część mają-

ku, który stał się własnością samorządu powiatowego. Samorząd powiatowy powstał w następnej kadencji i nie my podejmowaliśmy ostateczną decyzję. W tamtych czasach naszym założeniem było nie tylko promowanie samego Raciborza ale i ziemi raciborskiej. Ze względu na lokalny patriotyzm, bałiśmy się, że przy powiecie grodzkim gminy zostaną bez jakiegokolwiek wsparcia i zwyczajnie sobie nie poradzą. Teraz mają wsparcie, ale gdyby dziś było referendum, na pewno zdecydowałbym się na miasto grodzkie.

– Przeglądając stare widokówki i widząc ukwiecone ulice można śmiało powiedzieć, że Racibórz kiedyś kwitł..

– Każda kadencja ma swoje wyzwania, swoje przysłowione 5 minut. Pil-



Jan Kuliga na sesji rady miasta. Na pierwszym planie wiceprezydent Krzysztof Bugla.

REKLAMA

SALONY ŁAZIENEK

Hurtownia artykułów łazienkowych i instalacyjnych

PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK




www.zorska200.kucza.com.pl

60 atrakcyjnych aranżacji łazienek! SKORZYSTAJ Z PROMOCJI!

Rybnik, ul. Wodzisławska 54
tel. 32 432 77 83, (nad salonem Hondy)
pn.–pt. 9.00–17.00, sob. 9.00–13.00

Rybnik, ul. Żorska 200
tel. 32 433 18 56
pn.–pt. 9.00–19.00, sob. 9.00–13.00



usługi CNC

POSIADAMY FREZARKE CNC O POLU ROBOCZYM 2100 mm x 2500 mm, KTÓRA JEST W STANIE WYCIĄĆ (WYFREZOWAĆ) DLA PAŃSTWA DOWOLNY TRÓJWYMIAROWY KSZTAŁT W MATERIAŁACH TAKICH JAK:

METALE
DREWNO
TWORZYWA SZTUCZNE
LAMINATY




W CELU UZYSKANIA BLIŻSZYCH INFORMACJI PROSIMY O KONTAKT:



ul. ŻŁOTA 1,
47-400 RACIBÓRZ
tel. 32 30 70 700



HURTOWNIA ZABEZPIECZEŃ
Racibórz, ul. Żłota 1

- SYSTEMY ALARMOWE, P. PoŻ.
- TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
- VIDEODOMOFONY, DOMOFONY
- KONTROLA DOSTĘPU



PROMOCJA!
AWARYJNY PRZYCIŚK
WYJŚCIA APWK
63,99 zł!*

tel. 32 30 70 700
www.sklep.northern.pl

*oferta ważna do 11.07.2011r.

kwitnący

nowaliśmy tego, co mogło służyć rozwojowi miasta. Nie przeoczyliśmy możliwości powstania Kolegium Nauczycielskiego, mimo że nie było planowane dla Raciborza. Współ z kadrą ówczesnego Studium Nauczycielskiego na czele z drem Adamem Szecówką i drem Jerzym Pośpiechem – obecnym prorektorem PWSZ, przekonaliśmy wojewodę i kuratora Janinę Pilardy, że Racibórz ma prawo, zapracował na to i powinien kontynuować kształcenie pedagogiczne. Gdyby nie ta decyzja, to dziś nie byłoby w mieście wyższej uczelni. Podobnie ma się rzecz z lokacją Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, ZUS i innymi np. Zakłady Energetyczne, Telekomunikacja, których w następnych kadencjach nie udało się obronić dla miasta. Były to nie tylko miejsca pracy, ale też prestiż i promocja. To było dla nas ważne, aby instytucje były w mieście a nie u sąsiadów.

– Dziś na tych samych ulicach mniej jest sklepów i mniej mieszkańców. Racibórz wymiera?

– Odływ mieszkańców jest moim zdaniem spowodowany między innymi nowym modelem życia. Jeśli kogoś stać na dom i ma samochód, wyprowadza się na przedmieścia Raciborza gdzie jest spokój i cisza. Gorzej jest z handlowcami, bo powstały giganty, z którymi ciężko konkurować. Nie otwiera się już tylu sklepów co przed laty. Ale giganty mają swoje minusy i przyjdzie czas zrównoważonego rozwoju, także dla tych małych handlowców. Trudno nie cenić sobie dobrego chleba z małej piekarni i warzyw z prywatnego sklepu.

– Kiedy był pan ostatni raz na dworcu PKP w Raciborzu?

– Kiedyś bywałem tam niemal codziennie. Przed moją kadencją pracowałem w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kuźni Raciborskiej. Choć od lat 80. byłem szczęśliwym posiadaczem fiata 125 p, do pracy dojeżdżałem pociągiem. To była wielka frajda, jeździłem z całą grupą a podróż w pociągu była okazją do różnego rodzaju dysput, również politycznych. Wtedy z Raciborza pociągiem jeździła większość pracowników Rafametu. Pamiętam również czystutki dworzec z toaletą, którą nazywałem wzorcową dla całego kraju. Dziś żał patrzeć co się dzieje z tym budynkiem. Z tego co wiem, po powodzi pieniądze na remont kapitałny zostały ulokowane poza naszym miastem no i mamy co mamy.

– Wówczas sporo się budowało i kończyło rozpoczęte budowy. Jak kiedyś wybierali się wykonawców?

– Również w drodze przetargów, ale nie było takich idiotyzmów jak dziś. Rozumiem intencje ustawy, która to reguluje, że to jest troska o tzw. grosz publiczny i trzeba kontrolować jego wydawanie, należy jednak pamiętać, że nadmiar administracji kładzie nawet najlepsze pomysły. Wszystko musi być urealnione. Nie zawsze ten kto jest najtańszy jest solidny. Weźmy chociaż ostatnie wiadomości z dzienników ogólnopolskich i kwestię Chińczyków na A-2, ale nie musimy daleko szukać, takim przykładem jest choćby w ubiegłym roku ulica 1 Maja, gdzie wykonawca z trudem dokończył swoją pracę. Władze miasta powinny mieć możliwość swobodnie-

szego wyboru, jednak gminy bardzo często nie chcą się narażać na zarzuty, dobierają wykonawców najtańszych i tu jest problem. Biurokracja musi mieć granice zdrowego rozsądku. Odnoszę wrażenie, że tam na górze nadal obowiązuje centralizm demokratyczny, a liberałami są tylko z nazwy. To ograniczanie wolności gwałtownie się poszerza na wszystkie dziedziny. Przykładem są choćby administracyjne absurdy w oświacie.

– Warto było budować szpital, który dziś przynosi straty?

– W końcówce lat 80. większość inwestycji była wstrzymana i zagrożona ruiną. Stanęliśmy wówczas przed decyzją czy szpital nadal budować czy rozebrać. Dziś wiem, że była to słuszną decyzją, choć szpital został zaprojektowany z za dużym rozmachem. Projektanci chcieli mieć wszystko u siebie od pralni po usługi, które przecież można wykonać w innym mieście.

– Jako jeden z pierwszych prezydentów powołał pan straż miejską. Dziś to zmore kierowców. Wielu z nich z pewnością przeklina dzień powstania tej formacji widząc blokadę na swoim kole.

– Na początku strażników w Raciborzu było niewiele, jeśli dobrze pamiętam to chyba koło pięciu. Wówczas każdy grosz był dla nas ważny i nie mogliśmy sobie pozwalać na luksusy. Straż miejska miała pilnować porządku, zajmować się tym czego nie robiła policja. Ta ostatnia instytucja generalnie mało robiła, jeśli idzie o pilnowanie porządku, bo miała w tym czasie inne zajęcia. Dzisiaj też większość czasu spędzają za biurkiem. W tamtych czasach mieliśmy



Jan Kuliga pierwszy prezydent Raciborza po transformacji ustrojowej

na pewno lepszą współpracę z policją niż teraz. Strażnicy byli ukierunkowani bardziej na bezpieczeństwo wewnętrzne. Zajmowali się porządkiem, interwencjami sąsiedzkimi, dbaniem o estetykę miasta. M.in. specającymi elewacjami budynków w Raciborzu. Wtedy, ale i dziś nie było przepisów, które mogły zmusić prywatnego właściciela do remontu ale jakoś staraniami i naciskami udawało się nakłaniać właścicieli do odmalowania chociażby frontu elewacji. Brak przepisów w tym względzie uważam zresztą za duży błąd, bo jeśli budynek stoi w mieście to jego właściciel powinien być zobowiązany do dbania o jego wygląd, bo wpływa to na wizerunek miasta. Strażnicy miejscy wówczas samochodami się nie zajmowali, bo nie mieli takich kompetencji. Należy zauważyć, że to co robi straż miejska w skali ogólnopolskiej i w Raciborzu to są dwie różne sprawy. U nas nikt się nie bawi w radary. Zresztą czerpanie zysków dla gminy z tego tytułu, jako kierowca, uważam za skandal.

– Niektórzy twierdzą, że słynął pan z porywczego charakteru...

– Chodzi Panu chyba o determinację w działaniu. W tam-

tych czasach mieliśmy wielkie plany i stały przed nami wielkie zadania. W I kadencji władzą wykonawczą był pięciosobowy zarząd. Moimi zastępcami byli Krzysztof Bugla i Jacek Wojciechowicz, a pozostali członkowie to Jerzy Szydłowski, Bogdan Bukowski i Bolesław Solich – każdy specjalista w swojej dziedzinie. W zarządzie i w urzędzie był czas na dyskusję i wypracowanie najlepszego rozwiązania, czas wykonania i rozliczenia. Zawsze byłem wdzięczny tym, którzy mieli swoje uzasadnione odmienne zdanie. To minimalizowało błędne decyzje. W urzędzie po 1989 roku również nie było jakichś wielkich czystek. Zostawiliśmy prawie w 100% urzędników. Co z tego, że ktoś był w PZPR jeśli był dobrym fachowcem i lojalnym pracownikiem? Liczyły się kompetencje, lojalność i pracowitość. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że wymagałem ale i dbałem o pracowników. M.in. o ich pensje. Pierwszą kadencję wspominam jako czas idealistów. Bardzo ciepło wspominam współpracę z przewodniczącym rady – panem Zygmuntem Szymczykiem.

– Trzy lata po pana kadencji Racibórz nawiedziła powódź stulecia. Czy wtedy

myślało się o zabezpieczeniu przeciwpowodziowym?

– Nie opracowaliśmy jakichś specjalnych procedur na wypadek takiego kataklizmu. Bezpieczeństwo przeciwpowodziowe leżało w gestii wojewody. Wtedy myśleliśmy, że jak mamy wały to jesteśmy bezpieczni a sama woda i powódź to była dla nas abstrakcja. Obecna ustawowa koordynacja bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w skali ogólnopolskiej, wojewódzkiej i powiatowej to dorobek ostatnich lat. Dziś to priorytet bo zobaczyliśmy do czego woda potrafi być zdolna. Okazało się, że woda przyszła z zupełnie innej strony niż się spodziewaliśmy.

– Nie brakuje panu polityki?

– Nie, mam 69 lat i mam co robić. Od siedmiu lat jestem prezesem Fundacji na rzecz Szpitala Rejonowego w Raciborzu. Z wykształcenia jestem psychologiem. Jedenaście lat temu powołał mi w Raciborzu Stowarzyszenie PERSONA na rzecz Ochrony Zdrowia Psychicznego. Pomagam ludziom. Kocham to co robię. Poświęcam czas również rodzinie. Z żoną mamy czwórkę dzieci i piątkę wnucząt. Jak się ma dzieci i wnuki to jest dużo, bardzo dużo pozytywnych emocji.

REKLAMA



UCZELNIA AKADEMICKA

Zapraszamy na studia:

ŻORY UL. BORYŃSKA 2
tel.: (32) 434 60 47

- ZARZĄDZANIE
- ADMINISTRACJA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- PEDAGOGIKA
- INFORMATYKA

GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. Wojciecha Korfantego w Katowicach

CIESZYN PL. WOLNOŚCI 7B
tel.: (33) 858 36 15

- ZARZĄDZANIE
- ADMINISTRACJA

ŻYWIEC UL. SZKOLNA 1
kom.: 691 528 467

- ZARZĄDZANIE
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

Wybierz kierunek
na przyszłość...

www.gwsh.pl

Prawie przez osiem godzin w strugach deszczu kilkudziesięciu rodziców koczowało na parkingu, z którego 30 czerwca miał wyjechać turnus do Pleśnej. Przewoźnik, który miał zawieźć dzieci na drugi koniec Polski podstawił autobusy z niesprawnym układem hamulcowym.

Policja wstrzymała wyjazd do Pleśnej

Około godziny 17.30 na parkingu w pobliżu starostwa zebrał się tłum rodziców ze swoimi pociechami, które tego dnia miały wyjechać na wymarzone wakacje zorganizowane przez raciborski magistrat. W tym roku, podobnie jak i w poprzednim, dzieci nad morze miały dojechać autobusami a nie jak to kiedyś bywało koleją.

Autobusy bez hamulców

Przewoźnik podstawił cztery autokary, chcieliśmy aby dzieci jechały w komfortowych warunkach bez ścisisku – mówi Anna Zarzyca z Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych Urzędu Miasta w Raciborzu. – Mając na względzie bezpieczeństwo dzieci, jak zwykle w tego typu wypadkach poprosiliśmy o sprawdzenie autobusów przez policję – dodaje urzędniczka. Policjanci zjawili się na parkingu kwadrans przed godziną 18.00. – Funkcjonariusze z wydziału ruchu drogowego przystąpili do sprawdzania wszystkich pojazdów. Ich wątpliwości wzbudził stan dwóch z nich – wyjaśnia Mirosław Szymański, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. Jak się okazało, oba pojazdy miały niesprawne układy hamulcowe. – Chodziło konkretnie o systemy ABS, które w razie poślizgu są w stanie skutecznie zatrzymać rozpędzony autobus. Policjanci

zatrzymali dowody rejestracyjne i zakazali dalszej jazdy – dodaje Szymański.

Urzednicy się tłumaczą

Wychowawcy podjęli decyzję o ulokowaniu części dzieci na wolnych miejscach dwóch sprawnych autobusów. Pozostałe wyruszyły z Raciborza dopiero dziesięć minut po północy. – Odebrałem smsa od córki grubo po północy. To jakiś skandal, kto za to odpowiada? – denerwuje się jeden z rodziców. – Ostatni autobus wyjechał dopiero po tylu godzinach bo z trudem udało się na szybko zorganizować transport. Ostatecznie dzieci nad morze zawiózł raciborski przewoźnik. Firma, która podstawiła wspomniane busy to przewoźnik z Będzina. Korzystamy z jego usług od lat i nigdy nie było problemów. Dzieci przez te godziny nie mokły, część wróciła z rodzicami do domów a pozostali byli zabawiani przez wychowawców. Korzystamy od jakiegoś czasu z autobusów, bo kolej nie oferuje nam już tak komfortowych warunków jak kiedyś. Dzieci musiały czekać na peronach i być odbierane z Katowic – tłumaczy urzędniczka.

Policja swoje – kierowca swoje

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, kierowcy autobusów jeszcze na szybko próbowali uzyskać zaświadczenie o sprawności swoich pojazdów na jednej ze stacji diagnostycznej, jednak niektórzy rodzice pojechali za nimi. Mimo bezwzględnego zakazu poruszania się niesprawnego samochodu na kołobrzeskich numerach rejestracyjnych zniecierpliwiony czekaniem wyruszył nad morze bez dzieci, za to z ich bagażami w luku.

Szczęśliwe zakończenie
Z trudem udało się załatwić zastępczy autokar. – Wykonaliśmy mnóstwo telefonów i już baliśmy się, że będziemy musieli przekładać wyjazd na dzień następny. Wszyscy przewoźnicy mieli swoje autobusy w Warszawie gdzie odbywała się tego dnia manifestacja Solidarności – mówi Julian Zieliński, komendant obozu w Pleśnej. Kierowca podstawionego autobusu, który zgodził się zawieźć dzieci nad morze, ze względu na tachograf mógł wyjechać dopiero po północy. – Dzieci są w doskonałych humorach i wszystkie szczęśliwie dotarły do Pleśnej. Szkoda, że firma nie dba o swoje pojazdy i podstawiła niesprawne busy. Rodzice wobec tej całej sytuacji zachowali się jednak wspaniale. Wiedzieli, że opóźnienie jest spowodowane troską o bezpieczeństwo ich dzieci – dodaje komendant.

(acz)

Z klasą bilingwalną będzie ciężko

Posucha z niemieckim

Wicestarosta Andrzej Chroboczek podał dziś wstępne wyniki naboru do szkół ponadgimnazjalnych. Zgłoszeń jest mniej niż przed rokiem.

Złożono 1257 podań – to mniej niż przed rokiem, gdy było ich 1308. Urzędnik zapowiedział, że na konkretne symulacje naborowe przyjdzie jeszcze czas. – Wtedy zobaczymy realne obciążenie – zaznaczył. Podał informację na temat klasy bilingwalnej w ZSO nr 1. Na liście chętnych jest 15 osób i zdaniem Chroboczka „raczej więcej nie widać”. Tymczasem mniejszość niemiecka apeluje o zapisy do klasy dwujęzycznej. – Język niemiecki realizo-

wany będzie w wymiarze 6 godzin tygodniowo, z niektórymi przedmiotami nauczananymi w tym języku. Kształcenie wzbogacono o elementy historii, literatury i kultury Niemiec. Można uzyskać certyfikat DSD na poziomie C1 – informuje Doris Gorgosch.

„Strzałem w 10-tkę” określił wicestarosta uruchomienie liceum plastycznego w placówce przy ul. Kasprowicza. – Około 30 osób zakwalifikowano, po egzaminie. Jest liczna grupa uzdolnionej młodzieży – podsumował Andrzej Chroboczek na dzisiejszym posiedzeniu komisji w starostwie.

(ma.w)

WYJAŚNIENIE

W związku z głośnym odzewem i listami do redakcji po opublikowaniu przez nas artykułu z dnia 17 maja „Zbyszek, ty chcesz mnie zabić?” wyjaśniamy, że przygotowując tekst bazowaliśmy na aktach Sądu Okręgowego w Katowicach. Ze względu na waż-

ny interes społeczny i fakt zatrzymania kolejnej osoby mogącej mieć związek z morderem sprzed lat uzyskaliśmy zgodę na wgląd do akt. Równocześnie informujemy, że nie uzyskiwaliśmy jakichkolwiek informacji z Prokuratury Rejonowej w Raciborzu.

Redakcja

Starosta nie może zmienić samochodu, bo rząd sięga mu do budżetu

Będą jeździć starym fordem

Obarczenie powiatów nowym obowiązkiem – usuwania porzuconych pojazdów przekończyło starostwu zakupić nowe auto służbowe.

Starosta Hajduk określa nowe rozwiązania administracyjne „wrzutką rządu” dla samorządu. Dotąd nadzór nad usuwaniem takich pojazdów pełniła „skarbowka”. Dla powiatu przepisy te oznaczają koszty. – Placimy

za przewiezienie tego samochodu i jego parkowanie. Już nazbierało się tych wydatków na kwotę 60 tys. zł.

– Kosztują nas również procedury sądowe. Dojdzie to tego jeszcze złomowanie starych i porzuconych pojazdów, nie wiemy jeszcze jak z ubezpieczeniem – wyjaśniał radnym starosta Hajduk.

Starostwo musiało zaangażować w realizację tego zadania

pieniądze przeznaczone na zakup nowego służbowego auta dla starosty. – Gdyby jeszcze wśród tych porzuconych dominowały 2-letnie mercedesy, ale to głównie stare maluchy i cinquecento, nawet na nich nie zarobimy – wóldarz skomentował uwagi radnych, że na pojazdach będzie można zarobić, bo starostwo stanie się ich właścicielem.

(ma.w)

REKLAMA

sklep radiokomunikacyjny
WWW.CB-RADIO.EU

asortyment: **cb-radio PMR**

ANTENY DO cb: stacjonarne i samochodowe
kable koncentryczne wtyczki antenowe
Nawigacja satelitarna GPS
Radia samochodowe

Racibórz ul. Rybnicka 62 tel. 32 714 10 93
tel. kom. 501 442 820



HURTOWNIA FARB I CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

GRUD
Jerzy Grud

47-400 Racibórz
ul. Kolejowa 10a,
tel./fax 032 415 31 23,
tel. 032 415 30 15

CENY
fabryczne

Atlas Fortis gładź gipsowa 2w1 podkład + finish 25kg



31,60 zł

Bolix tynk mozaikowy 15kg



94,00 zł

Welna Uni-mata 15cm



15,71 zł/m²

Klej do styropianu w piance Styropuk



22,90 zł

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEJ STRONY
WWW.GRUD-RACIBORZ.PL

To jedno z najbrutalniejszych zabójstw w ostatnich latach – mówią zgodnie rybniccy prokuratorzy

SZATAN Z NOWEJ WSI

ROZTRZASKAŁ IM GŁOWY

Gdyby policja o kilka dni później zatrzymała zabójcę Anny i Brunona Pytlików, najbliżsi ofiar najprawdopodobniej jedliby i mieszkali z ich oprawcą. Rodzina Mateusza N., znanego jako „Szatan”, zaproponowała im pomoc przy pogrzebie. Wtedy jeszcze nikt nie wiedział, że to najprawdopodobniej sąsiad Mateusz odpowiada za tragedię.

Przyjaźń

Nowa Wieś. Małutka miejscowość – raptem czterystu mieszkańców. Przecięta na pół drogą wojewódzką z ciągiem domów po obu stronach. W dwóch z nich, okno w okno, mieszkali Pytlikowie i państwo N. Najbliżsi sąsiedzi. Wiedzieli o sobie wszystko, również to, że Pytlikowie mają pieniądze, bo wyprzedają ziemię pod działki. Starsze małżeństwo – ona 68, on 70 lat – nie mieli zaufania do banków. Pieniądze trzymali w domu. Jedną z rozmów o gotówce musiał któregoś dnia podsłuchać młody Mateusz.

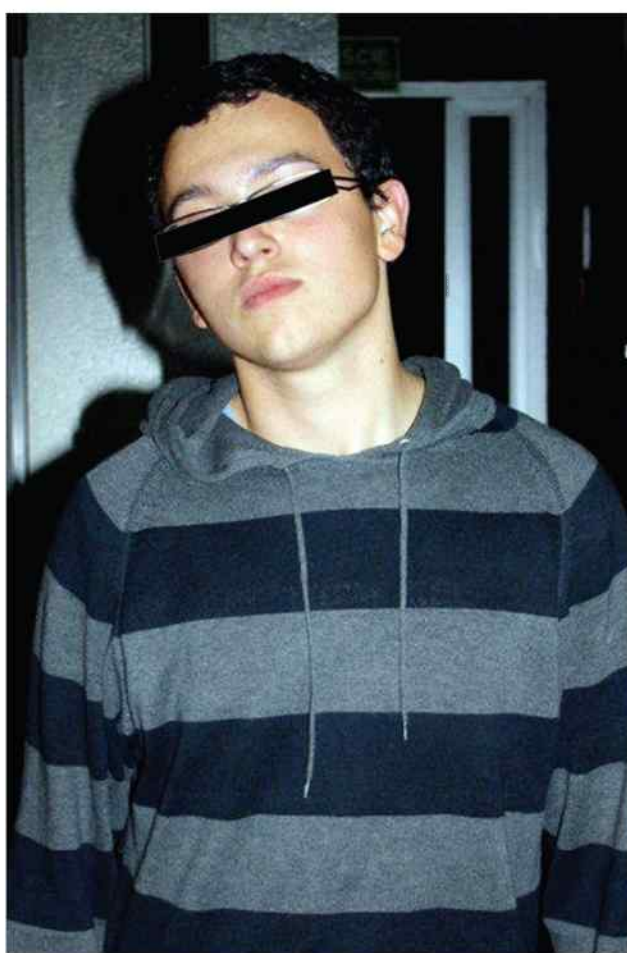
Szok

W Boże Ciało, około godziny 13.00 matka Mateusza N. poszła do sąsiadów podzielić się upieczonym przez siebie ciastem. Pani Anna nie miała ręki do wypieków, więc przyjmowała poczęstunki od znajomej. Tego dnia na pukanie sąsiadki z naprzeciwka nikt nie odpowiadał. Kobieta widząc otwarte okno od strony ogródka zajrzała do domu. W niewielkiej odległości od parapetu zauważyła ciało

70-letniego Brunona. Zaalarmowano policję. Do niewielkiej miejscowości zaczęli się zjeżdżać policjanci i technicy kryminalistyki. Przez kolejne dni policjanci jeszcze wielokrotnie wchodzili do domu przy ulicy Rybnickiej, sprawdzając czy w splądrowanym mieszkaniu nie uszedł ich uwadze żaden trop. – W mieszkaniu nie było śladów włamania. Założono więc, że ofiary znały sprawcę i same wpuściły go do mieszkania. Rozpoczęły się jego poszukiwania. Policjanci prowadzili zakrojone na szeroką skalę czynności operacyjne – mówi prokurator Jacek Sławik, szef Prokuratury Rejonowej w Rybniku. Śledczy od razu założyli, że tragedia, która wydarzyła się w jednorodzinym domu rozegrała się na tle rabunkowym. Wśród osób, które w pierwszej kolejności znalazły się w centrum zainteresowania policjantów byli najbliżsi sąsiedzi. Także 20-letni student socjologii Mateusz N. – niewysoki chłopak z domu po drugiej stronie ulicy.

Szatan

Mateusz zawsze interesował się muzyką, niepozorny fan muzyki metalowej przyjął pseudonim „Szatan”. Tak kazał siebie nazywać. Najstarszy z rodzeństwa zawsze marzył o graniu w zespole rockowym, jednak nie miał ku temu specjalnych zdolności, a i stara perkusja, na której pogrywał, zbytnio się do tego nie nadawała. Znalazł więc sposób na zaistnienie



Mateusz N. wykorzystał zaufanie, jakim obdarzyły go ofiary

w muzycznym środowisku organizując dorywczo koncerty. Przez wygląd gimnazjalisty nie wszyscy jednak traktowali go poważnie. W dwudziestoltnim Mateuszu rodziły się coraz większe kompleksy. Kilka dni po morderstwie w pokoju dwudziestolatka stanęła lśniąca, wymarzona perkusja z osprzętem. Policjanci szybko dowiedzieli się, że bezrobotny dwudziestolatek dysponuje od kilku dni znacznymi

środkami finansowymi. Został zatrzymany. – Podczas przesłuchania szybko przyznał się do winy. Złożył obszernie wyjaśnienia, godząc się również na eksperyment procesowy. Podczas wizji na miejscu zbrodni dokładnie opisał przebieg tragicznego wieczoru. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w zebranym materiale dowodowym, co pozwala nam przypuszczać, że mówi prawdę – relacjonuje prokurator.

Prezenty

Prokuratura Rejonowa w Rybniku podaje na razie informacje o kilkunastu tysiącach złotych zrabowanych z mieszkania starszego małżeństwa. Śledczy nie wykluczają jednak, że kwota ta może być znacznie wyższa. Świadczyć może o tym między innymi fakt zorganizowania przez Mateusza N. dwóch koncertów znanego punkowego zespołu w Rybniku i Raciborzu. Muzycy nie tylko otrzymali przyzwoitą gażę, ale i mieli zagwarantowany nocleg w hotelu. Wiadomo również, że Mateusz N. sprawił rodzinie kilka prezentów. W domu między innymi miał się pojawić dobry ekspres do kawy. Za samą perkusję w sklepie muzycznym zapłacił 11 tys. zł gotówką. Poratował też miejscowe zespoły, którym miał załatwić koncert zaliczką w euro. Szczegółową listę wydatków, których dokonał po morderstwie wyjaśni trwające śledztwo.

Mord

Co dokładnie wydarzyło się w domu państwa P. w nocy z 21 na 22 czerwca? Jak ustalili śledczy i co potwierdził sam podejrzany, sprawca działań sam. Pytlikowie słynęli we wsi z tego, że sprzedawali działki. Jak się okazało, o ostatniej udanej transakcji wiedział również Mateusz N., który od pewnego czasu borykał się z coraz większymi problemami finansowymi. Do domu Anny i Brunona zapukał późno w nocy. – Do mordu doszło w późnych godzinach nocnych

i rannych. Należy pamiętać, że to był syn najbliższych sąsiadów, więc mimo tej pory został wpuszczony do środka – mówi Sławik. Śledczy nie udzielają informacji na temat tego, co się działo w kolejnych godzinach. Wiadomo, że podejrzany chciał się za wszelką cenę dowiedzieć, gdzie małżeństwo trzyma pieniądze. Bez tej informacji, w jednopiętrowym domu, mógłby długo szukać gotówki. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, schorowany i cierpiący na niewydolny układ oddechowy Brunon zmarł najprawdopodobniej pierwszy. Sprawca długo się znechał nad jego żoną Anną. – Na razie nie potwierdzamy faktu torturowania. Wiadomo jednak, że sprawca uderzał wielokrotnie różnymi przedmiotami w głowę. Używał w tym celu między innymi młotka. Mateusz N. szedł do sąsiadów z zamiarem rabunku, jednak chyba sam nie wiedział jak się to wszystko skończy – mówi szef rybnickiej prokuratury.

Kara

1 lipca Sąd Rejonowy w Rybniku aresztował na trzy miesiące dwudziestoltniego mieszkańca Nowej Wsi. Sprawca deklaruje, że w chwili zdarzenia był trzeźwy. Jak zawsze jednak w takim przypadku przejdzie badania psychiatryczne, które potwierdzą, czy w chwili zdarzenia był poczytalny. Za tak brutalny mord grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Adrian Czarnota



Wypadek pod Pietrowicami – kierowca w szpitalu

2 lipca na trasie Kietrz – Pietrowice Wielkie doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Jak wstępnie ustalili policjanci,

kierujący oplem vectrą 21-latek z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z

mercedesem sprinterem prowadzonym przez 24-latkę. W wyniku zdarzenia uszkodzony został kierowca opla, który z

ogólnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala. Postępowanie prowadzi posterunek policji w Kietrz. (acz)

Pan Jerzy w jesieni życia składa małżonce Bronisławie najlepszy z dowodów miłości opiekując się nią w chorobie

Młoda para z prezydium

Poznali się jako urzędnicy, zakochali tańcząc w zespole ludowym. – Lojalność i szczerść nas zespoliły – mówią o recepcie na szczęśliwe życie we dwoje.

To już 55 lat jak są razem. Poznali się w raciborskim prezydium – obecnym urzędzie miasta. On był tam księgowym. Prócz cyfr i liczb zainteresowała go młodziutka maszynistka. Nie ma dziś wątpliwości, że obdarzył ją uczuciem wraz z pierwszym spojrzeniem. – Jestem wdzięczny Bogu za ten dar niebios – mówi dziś o swoim pożyciu małżeńskim. Prócz pracy

połączyło ich zamiłowanie do tańca. Oboje tańczyli w Strzesze. – Jak tylko poznałem przyszłą żonę, zmieniłem partnerkę do tańca – uśmiecha się jubilat.

Po dwóch latach narzeczeństwa pobrali się – on miał 21 lat, ona 18. Ślub odbył się w sobotę 1 lipca 1956 roku, przy pięknej, słonecznej pogodzie. Sakramentalne „tak” Bronisława i Jerzy powiedzieli sobie w Kuźni Raciborskiej, w kościele św. Marii Magdaleny. – Wesele było skromne – krótko opisuje ówczesny pan młody. Dzięki pracy urzędnika szybko dostał mieszkanie. Pierw-

szym lokum Ziętków była kamienica na rogu ulic Kościuszki i Staszica, później przeprowadzili się stamtąd na Browarną gdzie mieszkają do dziś. – Jest nam w Raciborzu bardzo dobrze, przyzwyczailiśmy się do miasta szybko, nigdy nie chcieliśmy go opuszczać – podkreśla pan Jerzy, który pochodzi z Rydułtów.

Mimo pewnej i stabilnej finansowo pracy w prezydium nie został tam, decydując się na prowadzenie własnego zakładu fotograficznego. To była jego pasja, prowadził ze znajomymi kółko fotograficzne, uwielbiał robić zdję-

cia nocą. Swoją firmę prowadził w Rudach, potem w Kuźni Raciborskiej. Specjalizował się w ślubach, był stałym wykonawcą fotografii par w urzędzie stanu cywilnego. Po przejściu na emeryturę zakład przekazał synowi. Żona też nie związała się na dłużej z radą miejską – zatrudniła się w Pollenie, gdzie pracowała do osiągnięcia wieku emerytalnego. Pożegnała zakład tuż przed przejściem go przez firmę Henkel.

Dzieci Ziętków urodziły się w 1956 i 1958 roku – wpierv córka Halina, następnie syn Andrzej. Teraz dziadkowie cieszą się czworgiem wnucząt – trzema chłopcami i dziewczyną. Najmłodszy z tego grona to 24-letni Tomasz. – Niedługo będą prawnuki – obiecują pociechy jubilatów.

Prezydent Raciborza Mirosław Lenk odwiedzając jubilatów był pod wrażeniem szczupłej sylwetki gospodarza domu. – Trzyma pan formę – chwalił jubilata. – Jest co robić, w chałupie trzeba się napracować. Na szczęście dzieci pomagają – odparł mu pan Jerzy.

(ma.w)



Para młoda: Bronisława i Jerzy Ziętkowie, zdj. z 1956 roku



Rodzinna fotografia Ziętków: (od lewej stoją) syn Andrzej z żoną Gabriellą, córka Halina z mężem Józefem oraz para jubilatów



Kierownik USC Katarzyna Kalus i prezydent miasta Mirosław Lenk gościli u jubilatów

REKLAMA

empik



Racibórz, Rynek 5 | Racibórz, CH Auchan

Karta prezentowa empik

kulturalny prezent – miliony możliwości



Karty Prezentowe sprzedawane są we wszystkich salonach empik na terenie całej Polski (bez dodatkowych opłat i prowizji)

Diaamentowe gody obchodzą w tym roku Klara i Józef Plochowie ze Studziennej

Prawie się nie znali a pokochali na całe życie

– Najważniejsze w życiu jest zdrowie. Kiedy go nie brakuje, to jest najprzyjemniej – uważają jubilaci. Spędzili w związku 60 lat.

Ona pochodziła z Pietrowic Wielkich, była córką dyrektora rzeźni miejskiej w Raciborzu. Szukała w ciężkich wojennych czasach solidnego gospodarza na męża. – Mieszkałyśmy z mamą. Nasze gospodarstwo, wcześniej imponujące, wówczas było zniszczone, całe

wypalone – wspomina 84-letnia Klara. Partnera znalazła w Studziennej. Był już dojrzałym mężczyzną, w dniu ślubu miał 31 lat. Pierwszy raz ujrzała swą wybraną gdy szła do pracy w polu. – Od razu mi się spodobała – uśmiecha się 91-letni Józef.

Niedługo po tym jak się poznali wzięli ślub, po zaledwie dwóch miesiącach znajomości. Deszczowy poniedziałek dał początek ich małżeństwu. Ba-



Prezydent Raciborza Miroslaw Lenk oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Katarzyna Kalus odwiedzili Klarę i Józefa Plochów z okazji 60-lecia pożycia małżeńskiego. Na zdjęciu jest też synowa jubilatów Eleonora.



Pierworodna jubilatów – Margot z mężem i dziećmi

wili się na weselu w restauracji w Studziennej, bo choć planowali imprezę w domu, to gości zjawilo się więcej, zwłaszcza ze strony męża.

Rok po ślubie na świat przyszło pierwsze dziecko – córeczka Margot. Plochowie dochowali się czworga pociech – kolejnej córki i dwóch synów. Dziś cieszą się gromadką 13 wnucząt i 7 prawnuceząt. Potomkowie osiedlili się w Niemczech,

odwiedzają swych dziadków przynajmniej raz w roku.

Klara zajmowała się domem i gospodarstwem oraz dorabiała przez 25 lat w kampaniach cukrowniczych. Początkowo w ogóle nie mówiła po polsku – ukończyła szkołę niemiecką. Dziś posługuje się nienaganną polszczyzną, ale pisać w tym języku było jej ciężko przez całe życie. Józef również doglądał upraw na polu (głów-

nie zboża i buraków), ale przede wszystkim pracował jako ślusarz – w cukrowni i spółdzielni spożywców. Był również kierowcą i mechanikiem. – Zawsze interesowała mnie praca – podkreśla. Mimo zaawansowanego wieku wciąż dobrze się trzyma. Twierdzi, że nigdy „nie pił i nie kurzył”. W ostatnich latach stosował lekką dietę opartą na zupach i gotowanym mięsie.

Wszystkie lata małżeństwa spędzili w Studziennej, z której nigdy nie chcieli wyjechać, bo tak dobrze się im tutaj żyje. Z Plochami spokrewniona jest słynna piosenkarka z Raciborszczyzny Ania Wyszkon. Słowa jej przeboju „czy ta pan i pani są w sobie zakochani?” idealnie pasują do jubilatów ze Studziennej – w ich przypadku odpowiedź jest twierdząca już od 60 lat.

(ma.w)

REKLAMA

ZAKŁAD STOLARSKI

Dawlik

www.oknadrzwischody.pl



Wykonuje:

- * **OKNA**
- * **DRZWI**
- * **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowiec, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

TARTAK & MEBLE EUROCLAS

OFERUJEMY

- Więźba dachowa
- Łaty, deski, krawędziaki
- Boazeria, podbitka, podłogi
- Stal zbrojeniowa
- Kształtowniki, blachy
- Kuchnie na wymiar
- Meble, zabudowy wnęk
- Impregnacja ciśnieniowo-próżniowa
- Płyta OSB I MFP

Czyżowice, ul. Nowa 28a

tel/fax. 32 451 33 38 lub 32 451 02 32
www.euroclas.pl, euroclas@wb.pl

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE
Sigma



- » Ocieplanie i malowanie budynków zewnątrz i wewnątrz
- » Regipsy
- » Panele

» Podwieszane sufity

47-451 Tworków ul. Hanowiec 12 tel. 660 089 434 tel. 32 419 65 26

Niedawno pożegnaliśmy jednego z mieszkańców naszego miasta, który swój los związał z ziemią raciborską. Postać Juliana Dębskiego jest ważna dla historii Raciborza i związku zawodowego Solidarność. Był przede wszystkim patriotą. Przez całe życie podążał tą niełatwą drogą. Umiłowanie ojczyzny i wolności, które w czasach okupacji Polski przez III Rzeszę i Związek Radziecki zaprowadziło go w szeregi Armii Krajowej, było tylko konsekwencją dokonanego wyboru.

Spełnione marzenie Juliana Dębskiego

Żołnierz Armii Krajowej

W Raciborzu jest znany i szanowany przede wszystkim jako żołnierz AK, adiutant zastępcy dowódcy batalionu 106 Dywizji AK na terenie woj. krakowskiego. Po wojnie był ścigany przez komunistów za swoją przynależność do polskiego podziemia. Udało mu się początkowo zatrzeć za sobą ślady i uniknąć aresztowania. Jednak Urząd Bezpieczeństwa rozpracowywał i próbował kontrolować jego kontakty z towarzyszami broni. W związku z tym był przesłuchiwany, a w latach 1955 – 59 tajna policja polityczna prowadziła wobec niego działania w założonej sprawie operacyjno-obsługowej o kryptonimie „Planista”, podejrzewając go o przygotowywanie ucieczki za granicę. Wciąż znajdował się pod czujnym okiem aparatu bezpieczeństwa i partii. W roku 1962 ponownie była prowadzona wobec jego osoby sprawa operacyjna pod tym samym kryptonimem, zakończono ją w 1969 r.

Pod okiem SB

Julian Dębski był również członkiem i działaczem Solidarności, ta karta jego życia jest mniej znana, warto więc ją przywołać.

W aktywnym zainteresowaniu SB znalazł się ponownie, jeszcze przed powstaniem

Solidarności, w roku 1979. Kontrolowano go głównie poprzez Tajnego Współpracownika SB o pseudonimie „Urban” zwerbowanego w Raciborskiej Fabryce Kotłów. Dębski zatrudniony był w tym zakładzie od roku 1959, na wydziale mechanicznym na stanowisku kierownika planowania. W pracy często mówił wprost, co myśli o rządzących Polską komunistach i ich rujnującej kraj polityce. Na przykład w lutym 1980 roku wypowiadał się o sytuacji gospodarczej PRL, „przyjaźni” ze Związkiem Sowieckim i z dezaprobatą komentował politykę władz partyjno-rządowych. W rozmowach z kolegami krytykował partię komunistyczną, obarczał winą za złą sytuację w Polsce ZSRS i bez ogródek mówił o radzieckiej odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. SB uznała, że AK-owiec jest „wrogo ustosunkowany do ustroju PRL”, skłonny do podejmowania szkodliwej działalności i w sposób nieprzejednany występuje przeciw Związkowi Radzieckiemu, więc wymaga „ciągłej kontroli operacyjnej”. W związku z powyższym Założono Sprawę Operacyjnego Sprawdzenia o kryptonimie „Planista”, którą prowadził starszy sierżant sztabowy Adam Misiaszek.

Związkowiec

W sierpniu 1980 r. solidaryzował się ze strajkującymi



robotnikami wybrzeża. Powstanie NSZZ „Solidarność” Julian Dębski przyjął z radością wstępując w jego szeregi. Jak przekazywał SB TW „Urban”, zdaniem AK-owca Solidarność jest szansą dla Polski, na jaką czekał 35 lat i spełniają się wreszcie jego marzenia o zmianie ustroju w Polsce. Dalej TW „Urban”, dodajmy, donosił władzom o poglądach i wypowiedziach związkowca. Takie informacje przekazał na przykład o

związaniu grupy, która zamierzała utworzyć w Rafako nie uznawaną przez komunistów Konfederację Polski Niepodległej, którą to partię Dębski popierał. Wielokrotnie przytaczał wypowiedziane krytyczne zdania o rządzącej partii i jej przywódcach, o partii, która nie jest w stanie wyprowadzić kraju z kryzysu, bo nadal uzależniona jest od ZSRS.

Za swoją postawę Julian Dębski w czasie „nocy gene-

ralów”, 13 grudnia 1981 roku został internowany i osadzony w ośrodku odosobnienia. Początkowo więziony był w Jastrzębiu – Szerokiej, następnie w Darłównku. W tym czasie został pozbawiony w fabryce stanowiska, z obniżeniem pensji włącznie. Po zwolnieniu z internowania złożył odwołanie do terenowej komisji odwoławczej przy urzędzie miasta, tu poinformowano go, że nie ma możliwości zmiany niekorzystnej decyzji. Sprawę skierował także do Sądu Pracy, który orzekł, że dyrekcja Rafako jako zakładu zmilitaryzowanego w stanie wojennym mogła zwolnić go ze stanowiska i przydzielić inne zwłaszcza, że nie był obecny w pracy przez kilka miesięcy. Te kilka miesięcy to właśnie czas osadzenia w obozie. Skargę skierował także do KC PZPR – wszystko bez rezultatu.

Trudne lata

Po rozbitciu związku i zepchnięciu go do działalności konspiracyjnej Julian Dębski nie włączył się w działalność podziemnej Solidarności. Był rozgorączkowany powstałą sytuacją. Stał się skryty i ostrożny, uważał na to co i komu mówi. Zresztą SB dało mu do zrozumienia, podczas jednej z rozmów ostrzegawczych, że jest pod stałym nadzorem i że zostanie ukarany w przypadku podjęcia jakichkolwiek działań.

Był w dalszym ciągu szpiegowany i kontrolowany przez kilka osób zwerbowanych w jego otoczeniu. Donosił na niego przede wszystkim TW „Urban” oraz TW „Odwet” i TW „Kazimierz”, korzystano także z innych osobowych źródeł informacji: Kontaktów Operacyjnych o inicjałach W.T. i K.M. oraz Kontaktów Służbowego – S.T. Co jakiś czas, zwłaszcza przed patriotycznymi rocznicami, przeprowadzane były rozmowy ostrzegawcze.

W czerwcu 1985 roku Julian Dębski w wieku 65 lat przeszedł na emeryturę. W związku z tym zakończono w sierpniu SOS „Planista”. Adam Misiaszek postulował jednak, aby w dalszym ciągu kontrolować związkowca. Tym razem w ramach Kwestionariusza Ewidencyjnego i jeszcze w maju 1985 wdrożono procedurę inwigilacji korespondencji na okres sześciu miesięcy.

Zresztą SB nie pomyliła się, Julian Dębski włączył się w roku 1989 w działalność Komitetu Obywatelskiego Solidarności w Raciborzu przygotowującego czerwcowe wybory, które doprowadziły do zmian ustrojowych. W ten sposób pomógł urzeczywistnić swoje marzenie o wolnej Polsce, uwolnionej spod hegemonii Związku Sowieckiego.

Beno Benczew

Adres do korespondencji: rcbh@tlen.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



Feruzalem

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Formalności pogrzebowe w biurze na
terenie cmentarza (czerwony budynek)

☎ 32 415 57 03 602 692 349

Hajduczek

70

LAT

TRADYCJI

TARTAK

Franciszek Hajduczek

OFERUJEMY:
tarcicę, krawędziaki, łąty, listwy i deskę
czołową, impregnacja i suszenie drewna
usługi w zakresie przetarcia i transportu drewna

**44-290 Jejkowice, ul. Dworcowa 33,
tel./fax 32 430 21 20
www.tartakjejkowice.pl**

SKŁAD DREWNA

PPHU "MIX" Zbigniew Żurawski

47-400 RACIBÓRZ OCICE, ul. Ocicka 163 (były POM)
tel. + 48 600 280 241

- TARCICA BUDOWLANA
- TARCICA SUCHA (krajowa i z importu)
- WIĘZBY, PODBITKA, SKLEJKA, PŁYTY
- DESKI PODŁOGOWE
- DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE

CZYNNE: Pn.-Pt. 8.00 -16.00



27 czerwca Spółka PBG S.A. poinformowała o podpisaniu umowy przedwstępnej ze Spółką Elektrim S.A. na zakup 50 proc. i jednej akcji RAFAKO S.A. Transakcja ma dojść do skutku najpóźniej z końcem tego roku.

Zmiany w strukturze właścicielskiej

– Transakcja otwiera kolejne szanse i możliwości dla rozwoju RAFAKO. Obie strony uzupełniają się. Dysponują innym rodzajem technologii, funkcjonują w innych obszarach budownictwa przemysłowego. Na tym połączeniu skorzystają obie strony. PBG to lider w swoim zakresie i komplementarny partner RAFAKO. W mojej ocenie jest to przełomowa data, jesteśmy świadkami zdarzenia gospodarczego na skalę europejską – zapewnia Wiesław Różacki, prezes zarządu i dyrektor generalny RAFAKO S.A. – Połączenie kom-

petencji obu firm zwiększa szanse uzyskania wielomiliardowych kontraktów i jest gwarantem rynkowego sukcesu – dodaje prezes RAFAKO.

PBG S.A. świadczy usługi w zakresie kompleksowego wykonawstwa instalacji dla gazu ziemnego, ropy naftowej oraz paliw. Działa jako generalny realizator lub podwykonawca w zakresie projektowania, wykonawstwa, remontów, eksploatacji i serwisu w obszarze wydobycia i przesyłu gazu ziemnego, ropy naftowej oraz magazynowania – gazu ziemnego, paliw, LNG, LPG,

C5+, CNG. Spółka stoi na czele grupy kapitałowej, w skład której wchodzi firma działająca na rynku budownictwa specjalistycznego, m.in. Hydrobudowa S.A., KWG S.A., Gasoil Engineering S.A., PG Metro i in. Jest większościowym udziałowcem Energomontaż-Południe S.A. RAFAKO wejdzie w skład tej grupy, uzupełniając jej portfolio o swoje doświadczenia w zakresie budownictwa energetycznego. Działalność w obszarze energetyki będzie oparta na RAFAKO jako spółce wiodącej, odpowiedzialnej za konsolidację

tego segmentu w Grupie Kapitałowej PBG. Cena, za jaką PBG S.A. zamierza kupić 50 proc. pakiet udziałów w raciborskiej spółce to ponad 600 mln zł.

Jak zapewnił Jerzy Wiśniewski, prezes zarządu i założyciel PBG S.A. 28 czerwca podczas konferencji prasowej, RAFAKO trafi w dobre ręce. Dzięki firmie z Raciborza cała grupa stanie się jednym z najsilniejszych podmiotów specjalizujących się w budownictwie energetycznym w Europie Środkowo-Wschodniej. Tę pozycję zamierza zbudować w oparciu o RAFAKO.

Działając wspólnie RAFAKO i PBG będą miały większe szanse na udział w wielomiliardowych przetargach w sektorze energetycznym. Czołowi gracze na rynku energii, czyli np. PGE, Tauron, Energa i Enea w nadchodzących latach planują znaczne zwiększenie swoich nakładów inwestycyjnych. Chcą skupić się nie tylko na wybudowaniu nowych tradycyjnych elektrowni, ale również napędzanych odnawialnymi źródłami energii. Inwestycje te będą związane także z utrzymaniem i modernizacją obecnych jednostek.

– RAFAKO posiada wysokie kompetencje, z których zamierzamy korzystać. Jest to element naszej długofalowej strategii. To firma, którą oceniamy bardzo wysoko. Nie zamierzamy dokonywać zmian we władzach i strukturach organizacyjnych spółki, ponieważ jest tam wszystko w jak najlepszym porządku – podkreślił prezes Jerzy Wiśniewski.

Warunkiem pomyślnego przebiegu transakcji jest zgoda Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na koncentrację podmiotów.

▶ RAFAKO EKSPERTEM NA EUROPEJSKIM KONGRESIE GOSPODARCZYM

Do szwajcarskiego Davos porównał Katowice prof. Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, otwierając Europejski Kongres Gospodarczy, który odbył się 16 – 18 maja w stolicy Górnego Śląska.

W kongresie uczestniczyli m.in. premierzy Polski, Węgier, Czech i Chorwacji, najważniejsi urzędnicy Unii Europejskiej, przedstawiciele świata polityki i biznesu. Wśród nich był także Wiesław

Różacki, prezes zarządu i dyrektor generalny RAFAKO S.A. – To jedna z największych i najważniejszych imprez wielobranżowych w całej Europie Środkowej. Stanowi okazję do rozmów na najwyższym szczeblu. Nie wyobrażam sobie, że mogłoby tu zabraknąć naszej firmy – mówi prezes Wiesław Różacki.

Prezes RAFAKO uczestniczył w kongresie w roli eksperta jako jeden z prelegentów paneli dysku-

syjnych poświęconych kwestiom światowej energetyki i jej wpływu na środowisko naturalne.

Europejski Kongres Gospodarczy to największa tego typu impreza w Europie Środkowej. Tematyka obejmowała najbardziej istotne kwestie dotyczące gospodarczego i społecznego rozwoju Europy. W tegorocznej, trzeciej edycji kongresu uczestniczyło ok. 6000 osób z całego świata.



Prezes RAFAKO, Wiesław Różacki (drugi z lewej) uczestniczył w panelach dyskusyjnych obok przedstawicieli najważniejszych firm i instytucji zaangażowanych w rozwój polskiej i europejskiej gospodarki

Ekologicznie w Jaworznie

Imieniem Jawor ochrzczony został rafakowski walczak, stanowiący część kotła na biomase budowanego dla Elektrowni Jaworzno. To inwestycja w ekologię, ponieważ dzięki temu powstanie jednostka produkująca energię z odnawialnych źródeł.

Uroczystość odbyła się 2 czerwca w Elektrowni Jaworzno III. Matką chrzestną Jawora została Gabriela Lenartowicz, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. – To bardzo szczególny moment. Tym bardziej cieszy mnie to, że walczak został wyprodukowany w moim rodzinnym Raciborzu, w RAFAKO – mówi Gabriela Lenartowicz. Symboliczny chrzest walczaka oznacza zakończenie najważniejszego etapu budowy kotła energetycznego. – RAFAKO, jako prawdopodobnie jedyny oferent w Europie oferuje wszystkie cztery przemysłowe technologie w



Ważący 53 tony walczak jest częścią kotła, który w przyszłości będzie spalał biomasę

zakresie spalania biomasy. Co ważne, projekt w Jaworznie to dzieło polskich, powiem więcej – śląskich inżynierów, polskich firm wykonawczych, produkcyjnych, montażowych i wreszcie spalane paliwo również będzie polskie – powiedział Wiesław Różacki, prezes zarządu i dyrektor generalny RAFAKO S.A.

Walczak waży 53 tony i mierzy 12 m długości. Będzie elementem jednostki w całości wykorzystującej biomasę pochodzenia leśnego i rolnego, czyli odnawialne źródła energii (OZE). Kocioł, którego stanowi część, osiągnie moc 50 MW. Jak przyznaje

Stanisław Tokarski, prezes Południowego Koncernu Energetycznego, w skład którego wchodzi El. Jaworzno, moc kotła nie jest duża, w porównaniu do tych, opalanych paliwami kopalnymi, ale wytworzona w ten sposób energia jest „zielona”, czyli przyjazna klimatowi. Para z kotła będzie mogła być wykorzystywana do produkcji ciepła, ponieważ kocioł będzie połączony z istniejącym w elektrowni podstawowym układem podgrzewu wody sieciowej. Inwestycja, warta ok. 230 mln zł, realizowana jest przez konsorcjum firm RAFAKO S.A. i OMIS.

Dobra zabawa i jedyna okazja, by pokonać instruktorów – tak 3 czerwca w RAFAKO przebiegał Dzień Sportu, który zakład zorganizował swym młodocianym pracownikom.

UCZNIOWIE LEPSI OD INSTRUKTORÓW

Był to pierwszy zorganizowany oficjalnie Dzień Sportu po wieloletniej przerwie. Zawody rozpoczęły się od biegu przełajowego o Puchar Prezesa Zarządu RAFAKO. Zwycięstwo wywalczył tu Kamil Klimek z kl. II D. Drugie miejsce przypadło Mate-

uszowi Szawrańskiemu z kl. III D, a trzecie – Marcinowi Baronowi z kl. I C. Następną konkurencją były rozgrywki piłkarskie o Puchar Warsztatów Szkolnych, w których wzięły udział wszystkie klasy. Najlepsza okazała się kl. III D.

Zawody zakończyło przeciąganie liny. W tej humorystycznej konkurencji wystartowali nawet instruktorzy, ale to uczniowie wywalczyli palmę pierwszeństwa. Andrzej Czech, kierownik Oddziału Szkolenia Zawodowego, zapowiada, że Dzień Sportu na stałe wpisze się w firmowy kalendarz imprez.

Podobnego zdania jest Anna Zembaty-Łęska, dyrektor Biura Zarządzania Personelem w RAFAKO S.A. – Taka spartakiada ma funkcję integracyjną, uczy pracy w zespole. Ogromne podziękowania należą się instruktorom za ich zaangażowanie i zrozumienie, że młodzi ludzie potrzebują tego typu aktywności – mówi A. Zembaty-Łęska.



Dzień Sportu w RAFAKO zorganizowany został po raz pierwszy z myślą o młodocianych pracownikach firmy

Umowa ze Szwajcarami

30 maja RAFAKO S.A. podpisało umowę z firmą Hitachi Zosen Inova A.G., której siedziba mieści się w Zurychu. Przedmiotem kontraktu jest dostawa dwóch kotłów dla instalacji do utylizacji odpadów wraz z montażem i rozruchem w SITA Tees Valley warta około 12 mln euro.

Wyniki finansowe

W I kwartale 2011 roku, RAFAKO S.A. uzyskało przychody rzędu 186,2 mln zł netto. Skonsolidowane przychody grupy kapitałowej RAFAKO wyniosły 202,10 mln zł.

Awans w rankingach

RAFAKO zajęło 191 miejsce w zestawieniu „500 największych polskich firm przemysłu, handlu i usług”, przygotowanym przez dziennikarzy tygodnika „Polityka” (awans o 22 lokaty). Spółkę ujęto także w rankingu „Lista 500” redakcji dziennika „Rzeczpospolita”. RAFAKO S.A. oraz GK RAFAKO zajęły 236 pozycję i awansowały z 255 miejsca.

D O D A T E K

twój domKolejne wydanie
19.07.2011 r.ZAMÓW REKLAMĘ
608 678 209**twój dom**

□ BUDOWNICTWO □ ARCHITEKTURA □ WNĘTRZA □ OFERTY □

Ta reklama
może być twoja!T E R A Z
za **80** złZAMÓW REKLAMĘ
608 678 209**Przestrzeń na poddaszu zacieśniona skosami zachęca, aby ją otwierać. Warto, aby po zamknięciu jedynie tego, co konieczne, zostało dużo wolnego miejsca na hol. Może on służyć różnym celom.**

Nie tylko na domowe ścieżki

Na powierzchni komunikacyjnej zwykle się oszczędza – im mniejsza, tym dom uchodzi za bardziej funkcjonalny. To prawda, nie powinna ona być jednak zamknięta w ciasnych klatkach schodowych i wąskich korytarzach. Warto szczególnie przyjrzeć się pod tym kątem komunikacji na poddaszu. Inspiracje zaczerpnijmy z rozwiązań stosowanych na parterze. Połączony ze strefą dzienną hol wydaje się czymś naturalnym – przejmuje niektóre funkcje salonu. Czemu nie przenieść tej zasady na górną kondygnację? Otwarta przestrzeń zintegrowana z holem poddasza będzie doskonałym miejscem na te funkcje, które możemy „wyprowadzić” z osobistych pokoi czy salonu. Otwarcie przestrzeni nawet bez z góry określonych funkcji jest szansą na jej lepsze wykorzystanie, poza tym pozwala uniknąć graciarni, jaka powstaje w pomieszczeniu o niejasno określonej funkcji.

Rodzinna przystań

W otwartym holu poddasza możemy urządzić wielofunkcyjną przestrzeń rodzinną. Wolny czas warto dzielić z domownikami, zwłaszcza że mamy go tak niewiele na bycie razem.

Otwarty salon na piętrze ma również zalety edukacyjne. Uczymy się, my i nasze dzieci, jak ze sobą współpracować. Przyzwyczajenie do samotności sprawia, że potem trudniej nam podejmować zadania zespołowe. W takim miejscu niezbędna jest wygodna kanapa, przydatne będą także półki na gazety i regały na książki. Taki górny salon jest mniej zobowiązujący niż ten dolny. Nie razi w nim nawet niewielki bałagan – można tu zostawić rozłożone puzzle bez ryzyka utraty reprezentacyjnego charakteru wnętrza. Takie rozwiązanie to również oszczędność miejsca. Wydzielenie zamkniętego pokoju wypoczynkowego wymaga minimum 12-16 m², podczas gdy na wygosporowanie kąpki z kanapą i stolikiem wystarczy 4-5 m².

Otwarte biuro

Jeśli obszerny hol jest oświetlony oknami połaciowymi, można w nim urządzić miejsce do pracy. Najlepiej, żeby był doświetlony z góry i z boków – światło padające z dwóch stron będzie bardziej równomierne i pozwoli uniknąć męczących oczy kontrastów świetlnych. Równocześnie może być to

przestrzeń, która zapewni lepsze warunki sprzyjające skupieniu niż gabinet na parterze. W usytuowanych na poddaszu pomieszczeniach życie nie tętni w ciągu dnia. Jednak nie zawsze można wydzielić tu osobny gabinet. Na wygodne miejsce do pracy potrzeba około 10 m² powierzchni. Natomiast hol tej samej wielkości można wykorzystać zarówno do pracy, jak i celów komunikacyjnych. Na biurko z krzesłem i niezbędną przestrzenią wokół wystarczy 3-4 m². Można się zastanowić, czy takie rozwiązanie będzie korzystne w każdej sytuacji – jeżeli nasza praca wymaga szczególnego skupienia, mogą przeszkadzać dobiegające z części dziennej odgłosy. Natomiast gabinet, który jest niewydzielony akustycznie, będzie doskonałym miejscem dla osób, które przez pewien czas pozostają w domu same, np. gdy dzieci większą część dnia spędzają w szkole bądź przedszkolu lub gdy biurko służy nam tylko do wyszukiwania informacji w internecie. Jeżeli dysponujemy większą powierzchnią, w otwartej przestrzeni poddasza możemy urządzić rodzinną pracownię – zestawić dwa biurka, przy któ-



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

rych będą pracować dziecko i któreś z rodziców. Rozwiązanie to ma szczególną zaletę w wypadku dzieci, które bez kontroli rodziców lubią wchodzić na niepożądane

strony w internecie – przechodząc przez hol, zawsze możemy zerknąć na ekran komputera, przy którym siedzi nasza pociecha.

Anna Wojciechowska

zbuduj dom

REKLAMA

KUPOJ TANIEJ W INTERNECIE!**www.lampyogrodowe.pl**
www.lampydomowe.pl

Posiadamy ekspozycję – ceny internetowe

P.P.U.H. „JUMAR”, Internetowy Sklep Oświetleniowy, Racibórz
ul. Opawska 110, (kierunek na Opawę, 100 m przed Shellem) tel. 32 417 71 56**US• UGI KOPARKO•• ADOWARKA**
CASE 580 Super M
SZYBKO, TANIO I DOK• ADNIE

CENY DO UZGODNIENIA

Tel. 32 419 53 09, kom. 604 634 557

ROTEXul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
Racibórz, tel./fax 32 415 34 94, 755 23 60
www.rotex-sruby.pl

OKNA PCV

Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
dostawa • montaż • serwis • transport

MATERIAŁY BUDOWLANE

- ◆ okucia budowlane
- ◆ narzędzia budowlane

MATERIAŁY METALOWE

- ◆ gwoździe, wkręty, kołki
- ◆ śruby, nakrętki, podkładki
- ◆ elektrody, druty spawalnicze
- ◆ artykuły ściernie

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
GRZEWCZYCH**IR met**RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02

- grzejniki płytowe, aluminiowe i łazienkowe
 - ogrzewanie podłogowe
 - kotły c.o., bojler
 - armatura i pompy
 - kanalizacja
- oraz inne artykuły grzewcze i instalacyjne

AUTORYZOWANY PARTNER
HANDLOWY**PURMO****OKAZJA MIESIĄCA****SZLIFIERKA KĄTOWA**
MAKITA
GA 5030 720W
219 zł netto**WIERTARKA**
UDAROWA
SKIL MASTERS SDS PLUS
234 zł netto**PRZEZWAJANIE SILNIKÓW,**
WYPOŻYCZALNIA, SERWIS**ELEKTROSERWIS**RACIBÓRZ, ul. Pracy 22, tel./fax 032 419 08 81
RYBNIK, ul. Młyńska 4, tel. 032 423 68 56**www.tanibosch.pl**



Jadąc na Ukrainę nie zapomnij wyposażyć apteczki w prezerwatywy, do Macedonii, lepiej nie jedź zbyt nowym modelem auta, w Chorwacji szczególnie uważaj na parkowanie, a we Włoszech na skrzyżowania ze światłami. – Przed wakacyjnym wyjazdem za granicę pamiętaj o sprawdzeniu przepisów obowiązujących w krajach, do których jedziesz i przeglądzie technicznym swojego samochodu – radzi Witold Rogowski z sieci motoryzacyjnej ProfiAuto.pl.

PODRÓŻUJ BEZ STRESU

Prezerwatywy w apteczce samochodowej – absurd? W Polsce tak, ale na Ukrainie ich brak może kosztować cię 200 hrywien (ok. 80 zł). – Planując wakacyjny wyjazd za granicę zawsze warto zapoznać się z przepisami ruchu drogowego obowiązującymi w państwach, przez które będziemy przejeżdżać – radzi Witold Rogowski, ekspert ProfiAuto, ogólnopolskiej sieci niezależnych sprzedawców części i serwisów samochodowych.

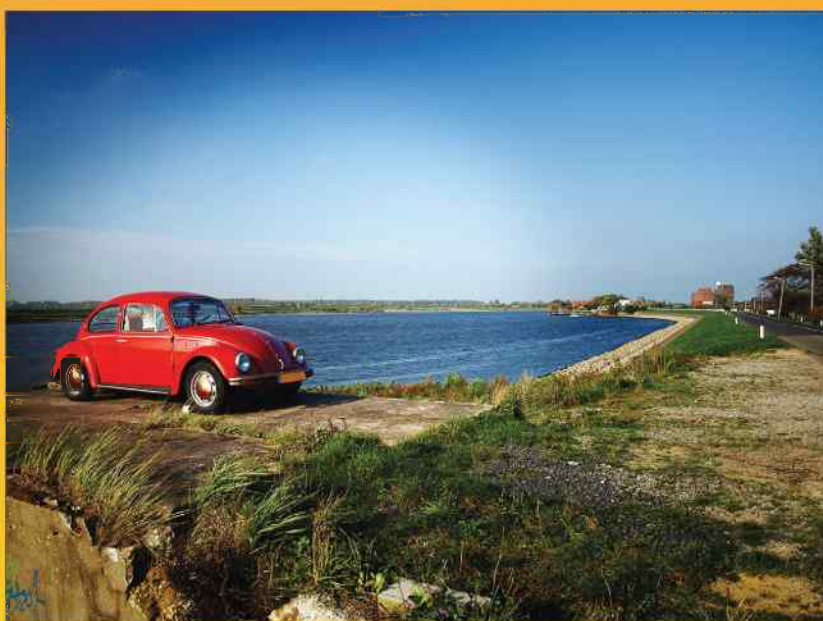
Pokuta za awarię

Warto wiedzieć, że policjant w Niemczech może sprawdzić, czy nożyczki, które wozimy w apteczce mają minimum 14 milimetrów długości, w Chorwacji jeśli źle zaparkujemy, po powrocie nie zastaniemy blokady na kołach, ale możemy nawet nie zastać tam auta. Znalezienie parkingu, na który odholowano samochód może być całkiem stresującą i czasochłonną „przygodą”. W Czechach i na Słowacji zapytają nas o kamizelkę odblaskową, a jeśli w razie awarii zatrzymamy się na poboczu autostrady i nie wezwiemy najpierw policji drogowej, to zamiast „dobry den” usłyszymy, że musimy płacić „pokutu” (mandat) ok. 1000 koron (150 zł).

Kierowca, który wybiera się do Grecji przez Macedonię, powinien wiedzieć, że z wymianą części w zbytnie nowym modelu auta może mieć problem nawet w stolicy tego państwa, a we Włoszech z nerwową reakcją innych kierowców możemy się spotkać jeśli zbyt długo stoimy na... czerwonym świetle.

– Taką „przygodę” zaliczyłem rok temu w Milanie. Kiedy czekałem na zmianę świateł kierowca za mną zaczął nerwowo trąbić. Kiedy w końcu ruszyłem, mimo, że światło jeszcze nie zmieniło się na zielone, okazało się, że auto stojące za mną to radiowóz. Policjanci okazali mi swoje zdenerwowanie, że nie ruszyłem na czerwonym wcześniej – wspomina z uśmiechem Witold Rogowski.

A poważnie dodaje, że oprócz przepisów kraju, do którego się wybieramy warto też sprawdzić czy wymagana jest tam Zielona Karta oraz jakie są obowiązujące numery alarmowe. Warto też upewnić się, czy



w danym kraju obowiązują nasz assistance i czy w razie kolizji zapewnienia nam nocleg, samochód zastępczy, holowanie auta. Przydać może się też formularz oświadczenia o zdarzeniu drogowym w dwóch językach – polskim i angielskim (możesz go pobrać ze strony Polskiej Izby Ubezpieczeń lub Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych). Warto też pamiętać o aktualnych przepisach obowiązujących w Polsce. W czerwcu tego roku weszły w życie nowe przepisy dotyczące rowerzystów.

– Obecnie na drodze mają oni w zasadzie taki sam status jak piesi. Kierowcy muszą ustępować im pierwszeństwa w każdej sytuacji. Rowerzyści mogą też wyprzedzać pojazdy jadące w kierunku z ich prawej strony, oraz jeździć po chodniku przy złej pogodzie. – mówi ekspert ProfiAuto.pl.

Od pierwszego lipca zmieniają się też przepisy dotyczące oznakowania i użytkowania fotoradarów. – Jednak fakt, że będzie ich mniej, bo z dróg znikną atrapy, nie oznacza, że w miejscach, w których stały możemy sobie już pozwolić

na dociśnięcie gazu. Pamiętajmy, że to nadal miejsca, w których powinniśmy zachować szczególną ostrożność – mówi Witold Rogowski.

Przeglądy techniczne

Przed długim letnim wyjazdem warto zadbać o sprawność auta. Zadbajmy nie tylko by zabrać trójkąt ostrzegawczy i zapasowe żarówki (najlepiej cały komplet). – Najlepiej przed wyjazdem po prostu wybierzmy się na dodatkowy przegląd.

Większość mechaników zrobi nam go za darmo, a my będziemy mieli pewność, że np. poziomy płynów w aucie: hamulcowego, chłodniczego, oleju, są odpowiednie – mówi ekspert ProfiAuto.pl.

Dorota Paluch z ProfiAuto.pl dodaje, że przygotowując auto do wyjazdu dobrze jest zadbać jeszcze o kilka szczegółów. – Na przykład sprawdzić ciśnienie we wszystkich kołach, także w zapasowym. Ważne by sprawdzić je już po zapakowaniu bagażu – mówi Dorota Paluch. Dodaje, że odpowiednie zapakowanie rzeczy do auta, to nie tylko kwestia estetyki i wygody,

ale też bezpieczeństwa. – Nie przewoźmy np. luzem w aucie ciężkich przedmiotów. Ciężka walizka, która w samochodzie kombi leży pod samym dachem, w momencie wypadku, czy gwałtownego hamowania może okazać się śmiertelnie niebezpiecznym narzędziem (może np. zmiąć głowę pasażera). W niektórych samochodach kombi mamy rozwijaną roletkę z siatki oddzielającą część bagażową od pasażerskiej – warto z niej skorzystać. Nawet 1,5-litrowa butelka z wodą położona na półce pod tylną szybą, w przypadku zderzenia czołowego osiąga masę ok. 60 kg, może więc bez problemu wybić przednią szybę. Dlatego do kabiny zabierajmy jedynie lekkie przedmioty: koc, czy ubrania. Ciężkie (np. butelka z wodą) starajmy się umieszczać w kieszeniach czy pod siedzeniem, ale nie kierowcy, ponieważ butelka w czasie jazdy może nam wpaść pod pedały – mówi ekspertka ProfiAuto.pl. W długiej trasie warto też pamiętać o tym, by jeździć raczej nocą (mniejszy ruch i upały, odpoczywać – po pierwszych 2 godzinach jazdy ok. 15 minut, po kolejnych dłużej, pić wodę; szczególnie kiedy samochód nie ma klimatyzacji, zabrać ze sobą zmiennika. ■

REKLAMA



Ośrodek Aqua-brax w Szymocicach zaprasza do organizacji PIKNIKÓW, FESTYNÓW, IMPREZ INTEGRACYJNYCH, SPOTKAŃ KLASOWYCH I KONFERENCJI

47-440 Nędza, ul. Gliwicka 37, tel.: 32/415 75 85 lub www.braxton.info.pl | **Baza noclegowa na 140 osób**



Sezonowe witaminy



Nadchodzą gorące dni i upały. Sezon letni jest bogaty w rodzime warzywa i owoce, z których warto korzystać. Najlepiej sięgajmy po świeże warzywa, owoce oraz pijmy zdrowe i orzeźwiające soki. Warzywa komponujemy w sałatki, grillujemy je, gotujemy lekkie zupy lub jedzmy jako przekąski. Mają dużo błonnika, witamin i minerałów. Spróbujmy prostych przepisów na podstawie zasady „5 porcji warzyw, owoców lub soku” dziennie.

Latem wykorzystujemy w kuchni świeże warzywa, owoce i zioła. Krajowe i sezonowe warzywa oraz owoce mają wiele wartości odżywczych. Nie przebywają długiej drogi w chłodniach, nie leżą w magazynach, więc nie są narażone na utratę swoich wartości odżywczych. Dotyczy to szczególnie sezonowych owoców, tj. truskawek, malin, czereśni, brzoskwiń, moreli, jagód oraz młodych warzyw.

Korzystajmy z różnorodności warzyw i owoców, jakie daje nam lato. Spożywajmy zdrowe warzywa, owoce lub soki 5 razy dziennie. Lato możemy wykorzystać do zmiany swoich nawyków żywieniowych, stosując w swojej diecie to, co nam ono oferuje najlepszego, czyli warzywa, owoce i soki. Możemy jadać je jako dania lub dodatki do nich, tak by stosować je do każdego posiłku. – W związku z tym, że witaminy, składniki mineralne i błonnik potrzebne są każdego dnia i nie jesteśmy w stanie nagromadzić ich na cały rok, nauczmy się regularności w ich spożywaniu.

Przyniesie to korzyści zdrowotne dla naszego organizmu i wzbogaci nasze menu – mówi dr n. med. Agnieszka Jarosz, kierownik Centrum Promocji Zdrowego Żywności i Aktywności Fizycznej w Instytucie Żywności i Żywności w Warszawie.

Latem jedzmy lekkie sałatki

• **KOLOROWA SAŁATKA WARZYWNA:** 1 sałata, 3 pomidory, 2 ogórki, mała cebula, oliwa i cytryna. Pokrójmy warzywa na drobne cząstki, wymieszajmy, polejmy oliwą, skropmy cytryną do smaku.

• **SYCĄCA SAŁATKA Z KURCZAKA:** garść łuskanego słonecznika, parę filetów wędzonego kurczaka, mała paczka makaronu ryżowego, łyżka oleju sojowego, parę liści salaty lodowej, 1 żółta papryka, 2 zielone ogórki, kukurydza, 3 pomidory, sól. Makaron ugotujmy w osolonej wodzie. Ogórki, paprykę i pomidory pokrójmy w drobne cząstki. Liście salaty porwijmy. Pokrójmy fileta na kawałki. Wymieszajmy

składniki, dodając do całości kukurydę. Polejmy sałatkę olejem sojowym i dodajmy ziarna słonecznika. Całość możemy doprawić solą do smaku.

Na upalne dni polecamy chłodniki

- **EKSPRESOWY CHŁODNIK OGÓRKOWY:** 2 szklanki kefiru, 2 szklanki jogurtu naturalnego, 2 ogórki, 1 łyżka posiekanego koperku, 1 łyżka posiekanego szczypioru, 1 ząbek czosnku, sól i pieprz. Ogórki obieramy i trzemy na grubej tarce. W dużej misce mieszamy wszystkie składniki i doprawiamy do smaku solą oraz pieprzem. Chłodzimy w lodówce.
- **CHŁODNIK POMIDOROWY:** 4 szklanki soku pomidorowego, 4 szklanki śmietany, 3 jajka (ugotowane na twardo), koperek, sól, pieprz. Śmietanę roztrzepujemy z sokiem pomidorowym, wrzucamy drobno posiekaną jajką, 1 łyżkę posiekanego koperku; przyprawiamy do smaku.
- **CHŁODNIK WIŚNIOWY:** 4 duże jogurty naturalne

gęste, 1 kg wiśni wydrążonych. Stopniowo dodajemy cukier według upodobań i ugotowany makaron, na przykład muszelki.

Gdy sezon w pełni czas na owoce

- **ZUPA OWOCOWA:** owoce (porzeczki, maliny, jagody, agrest, jeżyny, truskawki), cukier, woda, makaron i śmietana, zioła, mąka ziemniaczana lub żelatyna. Owoce przebiejemy, usuwamy szypułki, myjemy, wrzucamy do garnka, dodajemy cukier według upodobań, zalewamy całość wodą, tak aby przykryła ona owoce. Gotujemy kilka minut. Zupę schładzamy. Przygotowując zupę, zostawmy sobie kilka świeżych owoców i dorzućmy je po ugotowaniu do jeszcze ciepłej, ale już nie bardzo gorącej zupy. Zupę owocową możemy, jeśli ktoś lubi, zagęścić żelatyną lub mąką ziemniaczaną. Dla urozmaicenia lub wzmocnienia smaku do zupy możemy dolać trochę soku owocowego (np.

z owocu, którego nie mieliśmy w postaci świeżej).

Gąśmy pragnienie zdrowym sokiem

Lato jest czasem, gdy rośnie zapotrzebowanie naszego organizmu na płyny. Powodem tego są wysokie temperatury i zazwyczaj większa aktywność fizyczna. W upalne lato powinniśmy dziennie wypijać od 2 do 3 litrów płynów. Woda w szybkim czasie przywraca utracone siły. Jeśli za nią nie przepadamy, możemy pić soki owocowe lub warzywne. Pamiętajmy, że soki są poręczną, orzeźwiającą i smaczną przekąską. Dlatego pijmy dużo orzeźwiających i zdrowych soków.

Soki owocowe i warzywne zachowują większość witamin zawartych w świeżych owocach i warzywach, a przykładowo jedna porcja soku z grejpfruta lub pomarańczy pokrywa całkowite dzienne zapotrzebowanie na witaminę C. 200 ml soku, na przykład mały kartonik, pociechy bez trudu mogą zabrać na spacer lub wycieczkę.

Zdrowe i smaczne desery owocowe

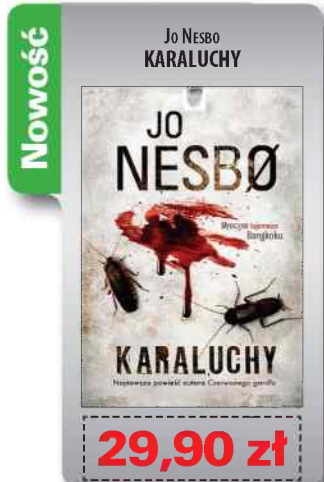
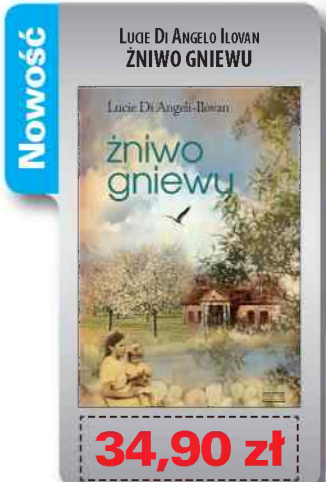
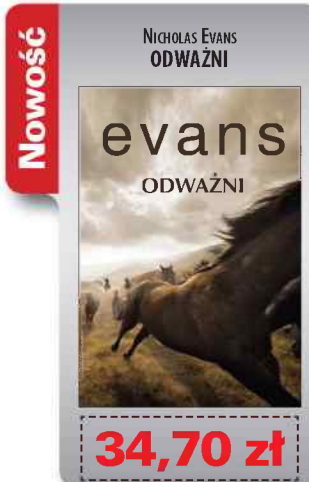
Korzystając z obfitości owoców, róbmy musy owocowe, galaretki z owocami, owocowe sałatki, szaszłyki owocowe, sorbety oraz desery jogurtowe. Owoce zawierają także dużo wody, a ona jest niezbędna, zwłaszcza w upalne dni.

- **BAJECZNY KOKTAJL:** sok pomarańczowy, syrop malinowy, sok z czarnej porzeczki, kilka malin lub plaster pomarańczy. 3/4 dzbanka soku pomarańczowego uzupełniamy sokiem z czarnej porzeczki i odrobioną syropu malinowego. Szklanki polecamy przystroić świeżymi owocami.
- **AKSAMITNY KOKTAJL BANANOWY:** 3 banany, szklanka soku jabłkowego lub nektaru z czarnej porzeczki, szklanka jogurtu naturalnego. Obieramy i kroimy banany na plasterki, wkładamy do blendera, zalewamy jogurtem i sokiem. Zmiksowany koktajl wlewamy do szklanek. Dla ozdoby można dodać kilka plasterków banana.

REKLAMA

KSIEGARNIA SOWA

• RACIBÓRZ, ul. Długa 23, tel. 418 15 13 • RYBNIK, Sobieskiego 24, tel. 422 13 85 • www.e-sowa.osdw.pl



BESTSELLERY

- 1 JOHN FLANAGAN ZWIADOWCY. KSIĘGA 9 **39,90 zł**
- 2 L.M. MONTGOMERY ANIA Z WYSPY KSIĘCIA EDWARDA **39,90 zł**
- 3 ILONA MARIA HILLINGER GWIAZDY NAD AFRYKĄ **39,90 zł**
- 4 NEIL MCCORMICK KILLING BONO **39,90 zł**
- 5 ALEKSANDRA JAKUBOWSKA NAJPIĘKNIEJSZA **29,90 zł**

Urlop – czas romansów

Nadchodzące lato to nie tylko okazja do odpoczynku i uzyskania pięknej opalenizny, ale też statystycznie większa szansa (i ryzyko) na przeżycie gorącego wakacyjnego romansu. Czy jesteśmy na to gotowi?

Każdy, o ile właśnie nie wrócił z urlopu, powoli planuje już, jak spędzi tegoroczne wakacje. Gorące temperatury nie pozwalają siedzieć w domu, więc nad wszelkiego rodzaju zbiornikami wodnymi, nie tylko w weekendy, spotkać można coraz większe tłumy, coraz bardziej opalonych urlopowiczów. Im bliżej wyczekiwanych wakacji, tym bardziej zmienia się nasz nastrój, a silniejsze promienie słoneczne powodują, że emitujemy więcej feromonów – naturalnych zapachów ludzkiego ciała, które dają otoczeniu informację o naszej gotowości seksualnej. Związki te, wydzielane wraz z potem i różnego rodzaju wydzielinami, wpływają na podświadomość zarówno partnera, jak i nas samych. Odbierane przez narząd lemieszowy w przegrodzie nosowej, pobudzają organizm niczym

afrodyzjak. Dlatego właśnie latem, kiedy bardziej się pocimy, silniej emitowane feromony są przyczyną wakacyjnych romansów, częstszych randek, nagłych uniesień, wreszcie lepszego samopoczucia.

Gorące romanse

W miesiącach letnich Kochamy się zdecydowanie częściej, co ma bezpośredni wpływ na zwiększoną liczbę porodów wiosną. Urlopy to najlepsza okazja do oderwania się od codziennych stresów, obowiązków, odpowiedzialności i przeżycia niezapomnianych chwil w objęciach nieznanego. Polska, teoretycznie konserwatywny i „chłodny seksualnie” kraj, coraz bardziej dogania gorącą Grecję czy Hiszpanię, gdzie spontaniczny seks, szczególnie latem, jest na porządku dziennym. Trend ten zauważyć możemy chociażby obserwując rosnącą liczbę wczasów dla singli czy coraz większą popularność krajów arabskich, jako wakacyjnego celu samotnych, dojrzałych kobiet, które seksualnych wrażeń szukają wśród ociekających feromonami, opalonych latynosów.



Zdążyć przed jesienią

Okres letni jest dla nas przede wszystkim czasem (i okazją) do naładowania baterii przed długimi i chłodnymi

miesiącami jesiennymi. Urlop pozwala dystansować się do codzienności, zgromadzić energię do dalszej pracy i codziennych obowiązków, wreszcie daje

szansę na nowe znajomości. Te nierzadko kończą się wraz z nadejściem pierwszych chłodnych dni. Zdarza się jednak, że wakacyjny, na pozór zupełnie nietrwały

romans, przeradza się w silny, długotrwały związek, do utrzymania którego, obok feromonów, potrzebna jest pielęgnacja gorącego uczucia.

O czym warto wiedzieć za granicą czyli savoir-vivre przy stole



► W Portugalii nie pytaj o sól ani pieprz, jeśli nie ma ich na stole. Prośzenie o przyprawę jest jak sugerowanie, że kucharz nie doprawił dobrze dania, co z kolei jest odbierane jako poważny zarzut – w Portugalii kucharze to bardzo szanowani ludzie.
► W Szwecji, typowy dla wznoszenia toastów brzdęk kieliszków zarezerwowany jest jedynie dla tej konkretnej sytuacji: „skals” – na zdrowie, poza nią uderzanie

kieliszkami jest uważane za niekulturalne.
► We Włoszech cappuccino zamawia się przed godziną 11.00, a espresso przed posiłkiem.
► Na Wyspach Kanaryjskich niektóre dania jada się rękoma, w dobrym tonie jest po posiłku zanurzyć końcówki palców w stojącej na stoliku miseczce z wodą, zamiast wycierać je w serwetkę.
► W Azji, używając do jedzenia pałeczek nigdy nie wty-

kaj ich pionowo w danie. Tubylcom przypomina to kadzidelka, które są palone na cześć zmarłych.
► W Europie napiwek w restauracjach i kawiarniach wynosi 10 – 15% wartości rachunku. Należy jednak zwrócić uwagę, czy na rachunku nie widnieje informacja, że dodatek za obsługę został wliczony. Często zdarza się tak w Austrii, Francji, Hiszpanii, Holandii oraz Wielkiej Bry-

tanii. Jeszcze inne zasady przyjęte są w krajach muzułmańskich. Zamiast napiwków płaci się tam tzw. bakszysz. Często musimy ofiarować go za rzeczy, które w innych miejscach na świecie są ogólnodostępne i nieodpłatne. Bakszysz wiąże się z tamtejszą religią i nie jest uważany za dodatkową opłatę, ale formę dzielenia się swoim majątkiem z innymi.

REKLAMA

Nowe letnie przysmaki w restauracjach McDonald's!

W menu McDonald's jeszcze nigdy nie było takiej ilości smaków, a wszystko to za sprawą nowych propozycji McWrap!

McWrap Krewetki Królewskie – propozycja dla amatorów wyszukanych smaków. To unikalne połączenie chrupiących krewetek królewskich, soczystej sałaty i grillowanych warzyw zawiniętych w pszenny placek. Całości smaku dopełniają sos majonezowy i chilli-lemon.

McWrap Klasyczny to dobrze już znana propozycja pszennego placeka z kawałkami pysznego kurczaka. W tej wersji McWrap składnikami są również: ser tarty typu cheddar, świeże pomidory oraz dwa rodzaje sałat: rukola i bawaria. Całość wzbogacają sosy: majonezowy i cebulowo-pomidorowy.

McWrap Curry to pszenny placek z pysznym kurczakiem. Do tego grillowane warzywa i liście sałaty. Oryginalny smak to także sos curry.

McWrap Miodowo-musztardowy to coś dla miłośników smaku chrupiącego bekonu i soczystego kurczaka. Do tego plasterki świeżego pomidora i krucha sałata. O wyjątkowości smaku stanowi sos miodowo-musztardowy.

Bogatą linię McWrap uzupełniają: **krewetki królewskie, kartofelki pieprzowo-cebulowe, sokolodówka kawa z lodami i deser lodowy czekoladowo-wiśniowy**

axell
agencja pracy tymczasowej

Praca w Holandii

POSZUKUJEMY:

- magazynierów
- operatorów wózków widłowych
- studentów do prac wakacyjnych

Wymagana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Zapewniamy dobre warunki mieszkaniowe, zwrot kosztów podróży, świadczenia emerytalne

Opole ul. Reymonta 16, tel. 77-453-65-77

Gliwice ul. Zwycięstwa 49, tel. 32-337-50-20

Racibórz ul. Londzina 12, tel. 32-414-91-42

ROZLICZAMY
PODATEK HOLENDERSKI, ROZŁĄKOWE, ZASILEK RODZINNY

Lato, lato, lato czeka... na Ciebie w Zawoi!

Catoroczny Ośrodek Wczasowy RAFAKO zaprasza na wypoczynek do ZAWOI – miejscowości letniskowej w Beskidzie Wysokim, malowniczo położonej u podnóża Babiej Góry. To świetna baza na weekendy, wczasy, spotkania towarzyskie.

Oferujemy 14 domków 5-6 osobowych z kompletnym wyposażeniem. Na terenie ośrodka plac zabaw dla dzieci, miejsce na ognisko, miejsce do plażowania nad rzeką, parking. Cena za dobę 130zł/domek + prąd. Zostajesz dłużej – negocjuj!

OW RAFAKO, tel. kom. 512 366 545
owrafako@neostrada.pl

Księga z surami	Miara dloni dziecka	Anna z estrady	Model Chevroleta jak gazela	Prawo do wynalazku	Dziki pies z Australii	Książę smoczego grodu	Teren pokryty wodą	Pokarm dla poety	Przewodził Żydom po Mojżeszu	Kraik koło Sycylii				
Błagalna modlitwa			Auto z postoju			Nieporozumienia			Drewniany rzemieślnik					
Z cechą i mantysą				Jego dane na kopercie				Część wiersza, zwrotka	35	22				
Dawniej zwany Persją	18		Dolek psychiczny			Rodzaj śruby do drewna			Ścigany po ucieczce z więzienia	Jedno z określeń potwora				
Kanapka na zakąskę			Midi w jego salonie		Państwo w państwie			Karciany - to szuler	16					
	7		Żargon, gwara miejska	31		Kąpielisko nad Morzem Bałtyckim			Druga litera grecka	6				
Stan w centrum USA	Zawsze siedzi cicho	26		30	Jad kobry, grzybów	8		Taka, jaka płaca	5	Dozorca w szkole	Koło ryja ma szablę			
Owad, karakon	AS ..., włoski klub		Dłuższa niż Jenisej		Jest nim każda woda płynąca			Kabel z wtyczką						
			3	4				Turnau z estrady		Niejedyn podczas musztry	Nadaje kształt rubinom	Klawisz komputerowy		
Olisa-debe, piłkarz	Ścina wodę w rzece	Kwartet ze Szwecji	Graniczy z Kolorado	Barbie wśród zabawek				Roślina z ząbkami	23					
	1										27	15	Grał Wokulskiego w "Lalce"	
Grządka pełna astrów		9						Laur na skroni zwycięzcy		... Cezanne, malarz				
Łopata malarza	Imię dla Włocha	Rzadki metal, i. lat. 58	Słynne paryskie muzeum					Napój z kofeiną						
								Rodzaj podatku						
Część obiadu, danie	Podłoga na statku	Okrutne, krwawe rządy	Posąg jako podpora	Indianin z Meksyku										
Bramkowe na boisku	20				Obok WP i Interii	Pałka z tyłu płaszcza	Dźwięczy przed starciem bokserskim	RMF FM lub Trójka	Przeñośnia literata	Przeñośnia literata	Duże miasto w Japonii	Biją nań dzwony	Miasto blisko Lichenia	
			Główna część kolumny			Cienka gałązka bez liści			Rodzaj butki					
Cenny klejnot z morza					Cameron z ekranu	Czas w historii Ziemi	Bukowe na parkiet	Kopia metryki Stwór z Tybetu	24		Jego stolicą Wientian			
Pracuje na basenie	... de Pologne, wyścig	Poznaję zawód Duże u pelikana				Część Trójmiasta					Dawniej w lampie górnik	Gaz w żarówce	Taniec na scenie	Pieniądz z Iraku
					Zółty grzyb jadalny	Stan USA, nad Pacyfikiem								10
Gardias, pogodynka					Bilet na cykl imprez	Miasto nad Nilem		Szkiwo na garnku	Mocny trunek z Jamajki	Giorgio, dyktator mody				
Tworzy się na ranie	Kapie nad zlewem	Płasi przed odlotem	Skrzydło samolotu	28			Kasprowy szczyt			32		Czeka na odzew	Bawiła się z Guciem	Do krycia dachów
					Bóg z Olimpu	Zwój		Natchnienie dla poety		12				
					Collins z estrady							Klasa jachtów lub litera	29	
Wcina się w ład	Kamień dla jubilera	Nóżka królika Cisawy koń	14			Marka żarówek			Członek parlamentu					
					Stolica w Azji			Daleko mu do salonu	Na oczach Temidy	Ni do szczyła butów	Haust, porcja płynu	Mieszkaniec Pomorza Gdańskiego	Majewski z TVN-u	Gagatek wśród owoców
					34									
Zapiski w kajecie					Sarandon z kina	Klej, lepiszcze	25	2			Bramini w Indiach			
Kwili w gnieździe	Ciagnie się za suknią	Zapasy w Japonii	Filmowy Egon z gangu	13		Wyzywiew z kuchni						Część twierdzenia, którą należy dowieść	Kiuru, skoczek fiński	Małe jasne w kuflu
														36
					Druk z krótkim tekstem			Gest dobrej woli				Uczta po pogrzebie		11
Dyskiem lub do tarczy			Handluje łupem złodziei			Chwast pełen kolców			Wstępny na uczelnię					
Ujemnie naładowany jon	Nie mini i nie midi		Chudy, słaby i błdy					Ciągną go konie			17	Kontrakt o najem lokalu		
					Dodatek do dżinu									
						Paschal-ska z "Klanu"			Ma białe włosy					

Krzyżówka z nagrodą

DO WYGRANIA PŁYTA CD MARYLI RODOWICZ



ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I WYGRAJ!

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - myśl Dominika Opolskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KRZYŻÓWKĄ Z NAGRODAMI

WYGRAJ ZESTAW KSIĄŻEK. Aby wygrać wyślij SMS na numer 7101 (koszt 1 zł + VAT) z prefiksem NRE i drugim oraz czwartym wyrazem z hasła. Konkurs trwa do poniedziałku 11 lipca do godziny 12.00. Zwycięzca o wygranej zostanie poinformowany telefonicznie. Nagroda do odbioru w siedzibie redakcji w Raciborzu przy ulicy Zborowej 4.



Martyna Grygarczyk urodziła się 21 czerwca o godz. 13.40. Mierzyła wtedy 60 cm i ważyła 4700 g. To nowa mieszkanka Tworkowa podobnie jak jej rodzice Klaudia i Norbert. Braćmi dziewczynki są Rafat (14) i Mateusz (11).



Nikodem Blokesz narodził się 27 czerwca o godz. 9.10. Ważył wówczas 3730 g i mierzył 57 cm. Mama Agnieszka (25) i tato Marcin (27) mieszkają w Roszkowie, to ich pierwsze dziecko.



Kamil Zarzycki to synek Weroniki (30) i Dariusza (32). Przyszedł na świat z wagą 3970 g i długością 57 cm. Z narodzin brata ucieszył się Oskar. Wszyscy mieszkają w Raciborzu-Markowicach.



Kevin Kutał jest pierwszym dzieckiem Marii (22) i Dariusza (29) z Bojanowa. Przyszedł na świat 24 czerwca o godz. 15.45. Ważył 3680 g i mierzył 54 cm.

Sympatyczna dziewczynka ze zdjęcia narodziła się 24 czerwca. Jest nową mieszkanką powiatu raciborskiego.



Mateusz Janik jest synkiem Sabiny (20) i Ryszarda (32) z Raciborza. Ich pierwsze dziecko urodziło się 22 czerwca o godz. 19.20. Ważyło wówczas 2960 g i mierzyło 54 cm.



Ten chłopczyk jest pociechą państwa Cimałów i nowym mieszkańcem Nowej Wioski. Rodzice - Barbara (28) i Janusz (30) cieszą się z narodzin dziecka. Stało się to 23 czerwca o godz. 18.40. Pierwsze dane dziecka: waga 2700 g i długość 51 cm.



Grzesiu Rejn jest nowym raciborzaninem. Pierwszy raz ujrzał świat 23 czerwca o godz. 21.42. Mierzył wtedy 56 cm i ważył 3400 g. Rodzice Wioleta i Mariusz oraz rodzeństwo: Dominik, Nikola i Patryk są bardzo szczęśliwi.

Oto synek Iwony i Adama Ceglarskich z Sudofu. Chłopczyk przyszedł na świat 24 czerwca o godz. 10.35. Ważył wtedy 3560 g i mierzył 57 cm. Ma siostrzyczkę Maję (16 miesięcy).



Agatka Janik urodziła się 27 czerwca o godz. 14.40. Mamą dziewczynki jest Gabriela (27), a tatą Adrian (27). Dziecko ważyło 3550 g i mierzyło 57 cm. Ma braciszka Szymona (14 miesięcy). Rodzina mieszka w Pietrowicach Wielkich.



Imienia tej dziewczynki tuż po narodzinach jeszcze nie wybrano. To córeczka państwa Basiorów. Przyszła na świat 27 czerwca o godz. 19.45. Ważyła 3600 g i mierzyła 55 cm. Mamusia Anna (33) i tatuś Daniel (35) mają już 3 synów: Grzegorza (13), Krzysztofa (8) i Michała (2). Wszyscy są raciborzanami.



Adrian Kłosowski urodził się 27 czerwca o godz. 8.45. Ważył wtedy 2650 g i mierzył 52 cm. Jest pierwszym dzieckiem Diany (19) i Mariusza (24) z Raciborza-Brzezia.

● **DYREKTOR SZKOŁY ZATRUDNIŁA MĘŻA**
Radny Krzanowic Tadeusz Kulesza poruszył sprawę zatrudnienia w szkole radnego Jana Lacha.

22

● **CO CZAI SIĘ W STODOLE**
W Turzu stoi stodoła, która może być domem kun.

25

Zawody Sikawek Konnych

3 lipca w Bieńkowicach odbyły się Międzynarodowe Zawody Sikawek Konnych o Puchar Starosty Raciborskiego, w których rywalizowało 21 drużyn ochotniczych straży pożarnych.

Pomimo niesprzyjającej pogody zawody przebiegły sprawnie. Skrócono jedynie formułę zawodów o tor przeszkód, gdyż, jak tłumaczyli organizatorzy, było to związane z zachowaniem zasad BHP.

Każda jednostka dysponowała swoją, unikalną pompą wodną zasilaną siłą mięśni.

Najstarsze z sikawek mają blisko sto lat.

Starsi uczestnicy przyznali, że inaczej niż przy zawodach z użyciem motopomp, w rywalizacji sikawek konnych o wyniku nie decyduje pompa. Wszystkie sikawki mają zbliżone parametry, a najważniejsza jest tu siła mięśni i kondycja strażaków.

Tegoroczni zwycięzcy w kategorii mężczyzn – strażacy z Tworkowa, przyznali po ogłoszeniu wyników, że spodziewali się miejsca w czołówce. – Do zawodów wcale się nie przygotowywaliśmy. Co roku wystawiamy niemal tę samą drużynę więc trening nie jest nam potrzebny – wyjaśnił Józef

Kwaśnica, dowódca drużyny z Tworkowa. Na pytanie co zdecydowało o wygranej, zwycięska drużyna potwierdziła: umiejętności i siła mięśni.

Wszyscy uczestnicy zostali wyróżnieni, a najlepsi otrzymali nagrody z rąk Adama Hajduka – starosty raciborskiego, Henryka Siedlaczka – posła na sejm RP, Jana Pawnika – komendanta powiatowego PSP w Raciborzu oraz Grzegorza Utrackiego – wójta gminy Krzyżanowice. Organizatorzy zawodów – OSP Bieńkowice otrzymali brawa za kolejną, solidną organizację zawodów.

(woj)

WYNIKI ZAWODÓW
(CZAS WYKONANIA ZADANIA W SEK.):

DRUŻYNY MĘSKIE

- OSP Tworków 21,60
- OSP Łany 24,22
- OSP Bieńkowice 24,68
- OSP Przewóz 25,03
- OSP Świąbie 26,96
- OSP Ucieszków 27,21
- OSP Ostrożnica II 29,20
- OSP Pietrowice Wielkie I 29,32
- OSP Wojnowice 33,41
- OSP Polska Cerekiew 33,48
- OSP Pietrowice W. II młodzieżowa 34,18
- OSP Pietraszyn 34,29
- Ostrava Plesna 35,85
- OSP Ostrożnica I 36,86

DRUŻYNY ŻEŃSKIE

- OSP Bieńkowice 28,91
- OSP Przewóz 30,14
- OSP Polska Cerekiew 32,49
- OSP Pietrowice Wielkie 33,64
- OSP Ucieszków 36,76
- OSP Zabelków 41,03



Trzy najlepsze drużyny męskie: Bieńkowice, Tworków, Łany



Najlepsze drużyny żeńskie: Polska Cerekiew, Bieńkowice, Przewóz

DNI RUDYSZWAŁDU**Sobota**

18.00 – pokazy strażackie
21.00 – atrakcja wieczoru: show w wykonaniu grupy z Czech „Divoke Kocky” oraz zabawa taneczna.

Niedziela

15.00 – rozpoczęcie festynu i występy dzieci
17.30 – koncert duetu Dominika i Janusza Żyłka. Zabawa taneczna z zespołem.

Organizatorzy (rada sołectwa, KGW i OSP) zapewniają atrakcje dla dzieci (w tym karuzele), dla dorosłych bufet, piwko i wiele pozytywnych wrażeń.

9 i 10 lipca na placu szkolnym w Rudyszwałdzie odbędzie się zabawa z okazji Dni Rudyszwałdu.

Złot automobili bez awarii



Jednym z punktów programu był wyjazd pojazdów zabytkowych na wycieczkę krajoznawczą po okolicach Zabelkowa. Na zdjęciu automobile wyjeżdżają z terenu zlotu w stronę Chałupek.

2 i 3 lipca na boisku w Zabelkowie odbył się IV Międzynarodowy Złot Pojazdów Zabytkowych. Na imprezę w ciągu dwóch dni zjechały 123 załogi z kraju i z zagranicy. Najdłuższą trasę na zlot, blisko tysięcy kilometrów, przejechali goście z Dortmundu.

Najstarszym pojazdem na zlocie był Citroen z 1930 r., który jest własnością Mariana Studnic, sołtysa Zabelkowie i głównego organizatora zlotu. Inne perełki zlotu to Jawa 700 z 1933 r i tatra z 1936 r.

W tegorocznym zlocie wzięły udział osoby, dla których nasz zlot jest pierwszą taką imprezą. Cieszy nas, że zarówno oni jak i stali bywalcy odebrali nasz zlot

bardzo pozytywnie – mówi Marian Studnic. Z informacji organizatorów wiemy, że w historii zlotów najpoważniejszą awarią była złapana tzw. guma. Gdyby jednak do-

szło do poważniejszej usterki na miejscu, do dyspozycji uczestników był serwis mechaniczny. – W tym roku również obyło się bez awarii, tylko pogoda nieco nie dopisała. Większość uczestników pytała o przyszłoroczny zlot, więc już myślimy o jubileuszowym, piątym zlocie w Zabelkowie – kończy właściciel Citroena. W IV edycji zlotu wielkim zainteresowaniem cieszył się pokaz monster trucka, który miażdżył inne, mniejsze pojazdy. Najwięcej kłopotów sprawił mu cinquecento, który zakleszczył się pod podwozem auta – potwora.

Organizatorami zlotu w Zabelkowie była rada sołectwa oraz urząd gminy Krzyżanowice. Swoje wsparcie organizatorom udzielił miejscowi strażacy.

(woj)

Wieści gminne

Polsko-czeskie pływadło

ZABELKÓW. 23 lipca na trasie Stary Bogumin – Zabelków odbędzie się polsko-czeski spływ kajakowy „Plywadło 2011”. Zbiórka wodniaków o godz. 8.30 w Starym Boguminie przy moście granicznym. Koniec spływu w Zabelkowie.

Piękna wieś – Nędza

NĘDZA. Nędza bierze udział w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”. 21 lipca odbędzie się wizja terenowa z udziałem komisji konkursowej. Wójt zaprasza mieszkańców do współudziału w konkursie i zadbania o swoje nieruchomości.

Powstanie boisko

POGRZEBIENIĘ. Gmina Kornowac ogłosiła przetarg na budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego ogólnie dostępnego przy SP w Pogrzebieniu. Kryterium wyboru firmy będzie najniższa oferta. Przewidywany termin budowy to 31 maja 2012 r.

Dożynki się pokryją

RUDNIK, NĘDZA. W ostatni weekend sierpnia odbędą się dożynki powiatowe w gminie Nędza. W tym samym czasie gmina Rudnik zaplanowała dożynki gminne. Alojzy Pieruszka wójt Rudnika ustalił termin dożynek z parafią i nie jest w stanie go zmienić.



Zespół Szkół Technicznych w Rybniku

44-200 Rybnik ul. Kościuszki 5, tel. 32 422 18 13, 32 432 98 10
e-mail: sekretariat@zstrybnik.pl, www.zstrybnik.pl

Prowadzi nabór na rok szk. 2011 / 2012:

I. Do 3-letniego Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych nr 1 im. Stanisława Staszica na podbudowie ZSZ kształcącego w systemie wieczorowym w zawodach:

- technik górnictwa podziemnego
- technik pojazdów samochodowych
- technik energetyk

II. Do Szkoły Policealnej nr 1 w zawodach:

a) w systemie wieczorowym:

- technik bhp – 3 semestry
 - technik górnictwa podziemnego – 4 semestry
- b) w systemie dziennym:
- technik informatyk – 2 semestry (kontynuacja profilu)
 - technik elektryk i mechanik o specjalności: urządzenia górnictwa podziemnego – 4 semestry (gwarancja pracy)
 - technik przeróbki kopalin stałych – 3 semestry

c) w systemie zaocznym:

- technik górnictwa podziemnego – 4 semestry

Dokumenty należy składać w Sekretariacie Szkoły w terminie od 27 czerwca do 19 sierpnia 2011 r.

CIESIELSTWO DUDA-BUD

www.dudabud.pl



- konstrukcje więźb dachowych
- pokrycia dachowe
- stolarka zewnętrzna
- prace szalunkowo-zbrojarskie
- wykończenie poddaszy

Racibórz, ul. Hulczyńska 80, tel. 509 779 613

AUTOSERWIS CHART

- naprawy bieżące
- diagnostyka komputerowa
- geometria kół
- serwis klimatyzacji
- odbiór uszkodzonych samochodów od klienta
- sprzedaż i wymiana opon
- renowacja (polerowanie) lakieru
- pranie tapicerek
- wypożyczalnia lawet

THAMM ANDRZEJ

RACIBÓRZ

ul. Kolejowa 20

TEL. 32 415 42 51

TEL. KOM. 602 620 969



SAMOCOHODY ZASTĘPCZE

Czy Jan Lach, członek rady miejskiej, był prezesem UKS-u i jednocześnie radnym oraz kto i dlaczego go przyjął do szkoły?

To było poniżej pasa

KRZANOWICE. Podczas sesji rady miejskiej radny Tadeusz Kulesza oznajmił, że dzień przed sesją otrzymał telefon w sprawie zastępcy przewodniczącego rady Jana Lacha. – Mieszkaniec Krzanowic pytał mnie dlaczego pan Lach ciągle pełni mandat radnego skoro dopiero kilka dni temu zrzekł się funkcji prezesa. Sprawdziłem to w Krajowym Rejestrze Sądowym i radny Lach figuruje tam od 2007 r. do dziś jako prezes UKS-u. Ciekawi mnie jaka jest prawda? – zastanawiał się radny Kulesza, prosząc jednocześnie o dokumenty świadczące o ewentualnej rezygnacji z funkcji prezesa Jana Lacha. Do sprawy dodał drugi wątek, w którym potępił przyjęcie zastępcy przewodniczącego do szkoły, w której dyrektorem jest jego żona – Kornelia Lach.

Henryk Tumulka, przewodniczący rady, wyjaśnił, że na początku kadencji poinformował wszystkich radnych, że jeśli nie przedłożą w odpowiednim terminie złożenia rezygnacji z funkcji prezesa, stracą mandat radnego. – Radny nie może być prezesem organizacji, która działa na obiektach gminy i bierze dotacje budżetu z gminy – wyjaśnił Henryk Tumulka. Dodał, że taką rezygnację otrzymał od Jana Lacha i może ją przedstawić.

Dociekliwość radnego Kuleszy skomentował słowami



FOT. MARCIN WOJNAROWSKI

Tadeusz Kulesza potępił zatrudnienie radnego Jana Lacha przez żonę – dyrektorkę

„to było poniżej pasa” radny Andrzej Cybulski. – Nie chodzi mi o to, żeby kogoś zniszczyć tylko żeby sprawę wyjaśnić – tłumaczył radny Kulesza.

Legitymacja moralna

Jan Lach jak do tej pory nic nie mówił, wstał i podniesionym głosem wyjaśnił: – Nasz klub nie korzysta z mienia gminy, gdyż u nas sala nie powstała i płacimy za wynajem sali w Pietrowicach. Przykro mi również mówić o tym, że człowiek pracuje społecznie, poświęcając temu prawie pół etatu, a wy poruszacie taki temat. Dlaczego nikt nie mówi o sukcesach naszego klubu, który w zeszłym roku zdobył I miejsce w województwie? – uderzył pięścią w stół Jan Lach. – Kto panu dał legitymację moralną żeby potępiać



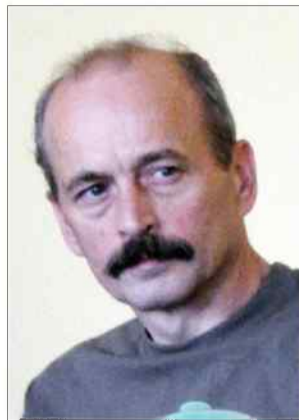
Jan Lach uważa, że radny Kulesza nie ma uprawnień do pokazywania żółtej kartki dyrekcji szkoły

decyzję dyrektora szkoły? Kto panu dał uprawnienia sędziowskie żeby pokazywać żółte kartki dyrekcji? Nie ma pan takich uprawnień i proszę się najpierw zorientować czy przepisy pozwalają na zatrudnienie mnie jako nauczyciela, a dopiero potem ferować wyroki – grzmiał zastępca przewodniczącego.

Radny Kulesza wyjaśnił, że potępił decyzję dyrektor szkoły, gdyż jest to „bardzo nieeleganckie”. – W szkole są osoby, które chętnie wezmą zastępstwo, a i w gminie mamy osoby bezrobotne, które chciałyby tam pracować – dodał.

To wszystko, dziękuję

W międzyczasie przewodniczący Tumulka odnalazł rezygnację Jana Lacha z funkcji prezesa. Dokument spełnił



Andrzej Cybulski twierdzi, że tak dobrego nauczyciela jak Jan Lach dzieci jeszcze nie miały

wszystkie wymogi formalne, a radny Kulesza oznajmił, że to go satysfakcjonuje i temat uważa za zamknięty. Powrócił jednak do sprawy przyjęcia Jana Lacha na stanowisko nauczyciela matematyki. – Gdyby to pan Wasiczek przyjął do pracy swoją żonę nie dyskutowalibyśmy o jego kadencyjności, tylko o tym czy go z pracy wyrzucić czy nie. I to wszystko, dziękuję – zakończył. Marian Wasiczek jest dyrektorem MOK-u w Krzanowicach i rada miejska niebawem ma zdecydować o wprowadzeniu kadencyjności na jego posadzie. Do tej pory dyrektor ma umowę na czas nieokreślony.

Dobry nauczyciel, koneksje

– Podjął pan dyskusję na temat prywatny podczas sesji

rady miejskiej. To jest prywatna sprawa pana Lacha czy pracuje w szkole czy gdzie indziej. Drugą sprawą jest to czy dyrektor miała prawo kogoś zatrudnić – to sprawa dyrektora. Trzecia sprawa to, jak powiedział pan, że w szkole może uczyć dzieci każdy bezrobotny. Nie moje dzieci, bo moje dzieci mają się kształcić i mieć odpowiednich nauczycieli. Pana Lacha znam jako nauczyciela, który uczył w szkole w Krzanowicach, Borucinie, był dyrektorem i uczy matematyki bardzo dobrze. Jeśli pan chce wiedzieć czy uczy dobrze to niech się pan zapyta dzieci – mówił w stronę radnego Kuleszy Andrzej Cybulski. Według radnego Cybulskiego, tak dobrego nauczyciela dzieci jeszcze nie miały. – Jeśli pan chce ustawić kadry w szkole, to niech się pan zajmie Wojnowicami a nie Krzanowicami. Jako przewodniczący rady rodziców nie pozwolę panu szargać imienia tej szkoły – zakończył.

Radny Józef Abrahamczyk potwierdził dobrą opinię o nauczaniu Jana Lacha, który traktuje wszystkich uczniów jednakowo.

Tadeusz Kulesza powtórzył jeszcze, że chodziło mu jedynie o to, że przy zatrudnieniu mogły być wykorzystane koneksje rodzinne. Kwalifikacje Jana Lacha nie mają z tym związku.

(woj)

WIATRAKI

RUDNIK. Radni gminy spotkali się z przedstawicielem firmy EP Gamów, która ma zamiar budować fermę wiatrową na terenie gminy Rudnik. Negocjowano m.in. warunki, na których ferma by funkcjonowała. Adam Świerowski, przedstawiciel spółki, zaprosił radnych na wyjazd do istniejących już ferm, aby przekonać samorządowców do poparcia inwestycji. Radni ustalili, że pojedą poznać jak pracują fermy w drugim tygodniu lipca. Wyjazd sfinansuje EP Gamów i z naszych informacji wiadomo, że w wycieczce mogą wziąć udział również zainteresowani mieszkańcy gminy. (woj)

APEL DO PREMIERA

RUDNIK. Rada gminy przyjęła uchwałę, w której zwraca się do premiera rządu Donalda Tuska o to, aby podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej uznać za priorytet sprawy rolnictwa. W szczególności chodzi o wyrównanie dopłat rolniczych tak aby polscy rolnicy otrzymywali te same kwoty co rolnicy „starej unii”. Uchwałę kończy stwierdzenie, że to problem najwyższej wagi. Identyczne uchwały były przedmiotem obrad innych gmin. Powodem tego jest fakt, że autorem treści uchwały jest Jarosław Kaczyński, który zwrócił się do samorządowców o podjęcie tej uchwały. (woj)

ŁAWNICY

RUDNIK. W skład komisji doradźnej, opiniującej kandydatów na ławników przy sądzie rejonowym, weszli: Stefan Absalon, Karina Hałas oraz Natalia Fojcik. (woj)

Wieści gminne

Alojzy Pieruszka z absolutorium

RUDNIK. 29 czerwca wójt gminy Rudnik Alojzy Pieruszka otrzymał absolutorium. Radni przyjęli sprawozdanie finansowe gminy za rok 2010. – Poprzedni rok był bardzo trudny. Dziękuję za współpracę byłej skarbnik Beacie Orc, obecnemu skarbnikowi, radnym obecnej i poprzedniej kadencji oraz pracownikom urzędu gminy – dziękował wójt.

Odpust oraz homilia gościa

RUDY. 17 lipca w kościele przycmentarnym p. w. św. Marii Magdaleny odbędzie się odpust. Według informacji kościoła, suma odpustowa ma się rozpocząć o godz. 11.00. Zgodnie z tradycją homilię odpustową ma wygłosić gość odpustu. W tym roku będzie nim ksiądz wikariusz Kazimierz Tomasiak z parafii w Świerklańcach.

Gmina bierze kredyt

PIETROWICE WLK. Rada gminy podjęła uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 378 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie zadania gminy związanego z modernizacją źródeł ciepła w budynkach indywidualnych. Kredytu gminie udzieli WFO-ŚiGW w Katowicach. Termin spłaty mija w 31 grudnia 2018 r.

REKLAMA

Firma Pientka



Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty **CAŁODOBOWO**

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48
tel. 032 419 83 49, 0602 115 104

Punkt sprzedaży: Tworków, ul. Długa 3, tel. 032 419 61 86
Baborów, ul. Opawska 9, tel. 0519 449 059, 0517 631 874



PIENTKA

KAMIENIARSTWO

rok zał. 1927

Producent nagrobków i grobowców

Dodatkowo oferujemy:
parapety, schody,
kominki, blaty kuchenne

Realizujemy
indywidualne zamówienia!

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 75
tel. 032 419 83 50, 0602 701 270

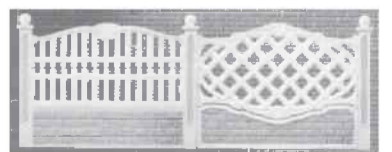
www.kamieniarstwo-pientka.pl



Tradycja • Jakość • Solidność

PRODUCENT ogrodzeń betonowych

- kostka brukowa
- galanteria ogrodowa



PRODUKCJA SIATKI
I OGRODZEŃ PANELOWYCH
WRAZ Z MONTAŻEM

LETNIA PROMOCJA

Jejkowice k./Rybnika, ul. Leśna (koło Color Cap)
Tel. 32 43 02 688

125 lat OSP w Górkach Śląskich

Pomimo tego, że na terenie Górek Śląskich już w 1860 r. działał Związek Sikawkowy (mieszkańcy zobowiązani byli przez ówczesne władze do solidarnej walki z pożarami), to za datę powstania jednostki strażackiej przyjmuje się rok 1886. Według dokumentacji, którą zebrał i spisał Henryk Postawka, wynika, że już w tym czasie strażacy ubiegali się o sikawkę konną.

Osobami, które przyczyniły się do powstania jednostki pożarniczej w Górkach byli Ludwik Kałuża, ówczesny sołtys oraz Paweł Przegenda, właściciel tartaku.

Strukturę organizacyjną na wzór OSP jednostka przyjęła prawdopodobnie na początku XX wieku. Pierwszym prezesem został Sylwester Kałuża i to on postarał się o pierwszą pompę pożarniczą dla swojej jednostki. Remizę i magazyn dla sprzętu zbudowano na działce prezesa. Na ścianach remizy wypisano nazwiska chłopów – właścicieli koni z terenu wioski, które zaprzęgano do wozu z pompą w razie pożaru. Historię jednostki z Górek Śląskich spisywał do połowy lat 90-tych ubiegłego wieku Jan Wenglorz, który przez niemal 50 lat sprawował funkcję prezesa OSP w Górkach Śl.

Remiza

Remiza dotrwała drugiej wojny światowej, kiedy została częściowo zniszczona przez wojska radzieckie. W 1945 r. zdecydowano o rozbiorze starej remizy. Sprzęt przeniesiono do garaży po

budynkach celnych. Garaże były siedzibą strażaków do 1967 r. kiedy na końcu wioski wybudowano nową, murywaną remizę, która służy do dziś. Według źródeł, budowa remizy została sfinansowana z pieniędzy, które mieszkańcy Górek zbierali wcześniej na budowę kościoła. Ówczesne władze stawiały jednak zbyt wiele przeszkód aby świątynia powstała. W 1970 r. oddano do użytku drugi garaż w remizie. Przy remizie powstała również świetlica wiejska, którą później przejęła od gminy osoba prywatna. Obecnie tuż przy garażach remizy, zamiast świetlicy, stoi niszcząca rudera.

Sprzęt

Po drugiej wojnie światowej jednostka wyremontowała ręczną sikawkę, którą używano do 1949 r. Jej miejsce zajęła motopompa M 200, którą strażacy z Górek przekazali sześć lat później kolegom z Szymocic. W tym czasie Górki zdobyły nowszy model motopompy, M 800. W 1970 r., tuż po budowie drugiego garażu, strażacy otrzymali samochód bojowy lublin. W 1976 r. Górki przekazały swój wóz strażakom z Rudnika, a jego miejsce zajął dwuletni star 660. Star służył bardzo długo. Strażacy dbali o jego utrzymanie i remonty. Po pożarach lasów w Kuźni w 1992 r. w samochodzie wymieniono m.in. zbiornik wody oraz silnik. Za remonty odpowiadał druż Sylwester Kałuża oraz kilku innych ochotników. W kwietniu 2002 r. miejsce

w garażu OSP zajął sprowadzony z Niemiec magirus. Zakup wozu był możliwy dzięki wsparciu gminy oraz kwestom strażackim. Starego staro przekazano Szymocicom. Dwa lata później to strażacy z Szymocic otrzymali nowy wóz i to z ich jednostki przekazano Górkom starszego jelicza (z 1974 r.) W międzyczasie Górki dysponowały mniejszym żukiem, który wyrejestrowano w 2006 r. z powodu złego stanu technicznego.

Prezes w basenie

Na początku XX wieku na czele jednostki stanął Bernard Piszczek. Prezes przyczynił się do organizacji uroczystości związanych z rocznicą 115-lecia istnienia jednostki. Uroczystości towarzyszyły zawody strażackie, które Górki zdecydowanie wygrały. – Strażacy ubiegali się o Puchar Rady Gminy. Po zawodach zwycięzcom z Górek puchar wręczył ówczesny przewodniczący rady gminy Bernard Piszczek na ręce prezesa OSP Górki Śląskie Bernardowi Piszczkowi, czyli samemu sobie. Zwycięska drużyna ochrzciła swojego prezesa wrzucając go do basenu z wodą – wspomina w kronice Henryk Postawka.

Obecnie jednostka liczy 22 członków czynnych, pięciu honorowych oraz jednego członka wspierającego. Wśród ochotników jest trzech ratowników medycznych, czterech sterotorzystów a niemal połowa jednostki ma ukończony kurs pilarzy. OSP co roku or-



Zakończenie zawodów z okazji Tygodnia Straży w Górkach Śl. w 1955 r. Stoją od lewej u góry: Henryk Krentosz, Franciszek Brauner, Helmut Czogała, Emil Staniek, Franciszek Gwóźdź, Engelbert Groborz, Stefan Szenk, Ryszard Weiner, Alojzy Wajner, osoba nierozpoznana, Erwin Gronert, Hubert Kaszta, Paweł Piela, osoba nierozpoznana, Jan Wenglorz. Od lewej, pochyleni: Jan Paskuda, Bronisław Paskuda, Jan Czerny, Jacek Brauner, Ryszard Kałuża, Józef Wajner, Henryk Kuczera. Od lewej kłęczą: Eryk Mazurek, Kazimierz Kuczera, Norbert Granieczny, Brunon Powąła, osoba nierozpoznana, Hubert Liszka.

ganizuje Dzień Dziecka dla dzieci z miejscowego przedszkola i szkoły. Strażacy biorą również czynny udział w organizacji i obstawie innych imprez na terenie sołectwa, gminy i powiatu. Pomagają również społecznie przy wy-cince drzew.

Strażacy, wspólnie z jednostkami z terenu gminy Nędza, współpracują ze strażakami z gmin Bystra i Sie-

dzina. Sztandar OSP Górki Śląskie jest wyróżniony Złotą Odznaką.

(woj)

WYBRANE WYJAZDY OSP GÓRKI ŚLĄSKIE

1937 r. płonie budynek gospodarczy miejscowego rolnika. Pomimo intensywnej akcji gaśniczej budynek ulega całkowitemu zniszczeniu.

1939 r. woda przerywa wały ochronne przy stawach, które są własnością właściciela tartaku i młyna. Strażacy ratują dobytek zagrożonych domów i gospodarstw.

1952 r. płonie dawna gajówka na Piątym, którą w 1810 r. odwiedza Josef von Eichendorff.

1992 r. jednostka z Górek Śl. Gasi pożar lasów w Kuźni Raciborskiej. Najwytrwalsi strażacy spędzają na walce z żywiołem po 125 godzin.

1997 r. OSP Górki Śląskie biorą udział w akcji przeciwpowodziowej w trakcie powodzi stulecia na terenie gminy i powiatu.

2000 r. ogień pojawia się nocą w stodole miejscowego piekara. Płomienie niszczą cały budynek.

2004 r. styczeń, płonie stodoła. Nie udaje się ugasić ognia. Przyczyną niepowodzenia akcji strażaków jest bardzo niska temperatura (- 24 st. C), która powoduje zamarzanie wody w węzłach strażackich.

2005 r. w ciągu roku strażacy wyjeżdżają pięć razy do ognia, który pojawia się przy torach kolejowych. Podobne wyjazdy OSP ma niemal każdego roku. Ogień powstaje najpewniej z isker spod kół pociągów.

2010 r. strażacy ratują dobytek i pompują wodę z zalanych domów podczas powodzi, która nawiedza m.in. Zawadę Książęcą.

125 LAT OSP W GÓRKACH ŚLĄSKICH

10 lipca na terenie boiska LKS Górki Śląskie odbędą się obchody 125-lecia istnienia jednostki strażackiej w Górkach Śl. Z tej okazji strażacy przygotowali uroczystość połączoną z festynem rodzinnym, na które zapraszają wszystkich miłośników OSP i osoby lubiące dobrą zabawę.

W PROGRAMIE:

15.00 - przywitanie gości
15.30 - występ orkiestry dętej z Siedziny
16.00 - kabaret TO-NIE-MY
17.00 - Śląskie Trio
18.30 - zabawa z zespołem Akord

BYLI CZŁONKOWIE ZARZĄDU OSP GÓRKI ŚLĄSKIE:

PREZESI: Ludwik Kałuża, Sylwester Kałuża, Viktor Paprotny, Emil Staniek, Jan Wenglorz, Bernard Piszczek.

NACZELNICY: Jan Jordan, Emanuel Kulpa, Paweł Piela, Henryk Krentosz, Rudolf Czerny, Henryk Czerny.

OBECNY ZARZĄD OSP GÓRKI ŚLĄSKIE

prezes: Waldemar Kurowski
zastępca prezesa/naczelnik: Tomasz Stokłosa
wiceprezes: Sławomir Mucha
zastępca naczelnika: Michał Michna
sekretarz: Sławomir Banach
skarbnik: Krzysztof Gorzolnik
gospodarz i członek zarządu: Stanisław Stokłosa

REKLAMA

TERAZ LETNIE RABATY

Okna PVC
i mnóstwo DRZWI
wewnętrzne i zewnętrzne
www.rcsb.pl

Rybnickie Centrum
Stolarki Budowlanej
Tel. 32 42 44 066, 42 44 067
Rybnik ul. Zebrzydowska 152

CHEMIPRAL

ĘKOLOGICZNE PRALNIE:

Racibórz, ul. Kozielska 5, tel. 32 415 30 51
Racibórz, ul. Solna 5, tel. 32 415 43 67

TERAZ PROMOCJA!

✓ KARTA STAŁEGO KLIENTA

✓ co 6 usługa gratis (spodnie, spódnica)

Polecamy:

usługi pralnicze, maglowanie,
czyszczenie chemiczne garderoby, skór,
pranie dywanów

WARSZTAT STOLARSKI

rok założenia 1936

PAWEŁ WANIEK

wykonuje:

- ◆ OKNA
- ◆ SCHODY
- ◆ DRZWI
- ◆ PORĘCZE

oraz inne usługi stolarskie

Najtańsze ceny - sprawdź!



47-403 RACIBÓRZ, ul. Kręta 8
tel./fax (032) 415 03 84, 0602 101 260

AGENCJA PRACY *In Person* AGENCJA PRACY *In Person* AGENCJA PRACY *In Person*

PRACA W HOLANDII:

Poszukujemy:

- ✓ osób ze znajomością j. angielskiego lub j. niemieckiego
- ✓ osób do pracy w zakładzie mięsnym

Rozliczamy podatek holenderski!

Zapraszamy do rejestracji na naszej stronie internetowej www.inperson.pl lub bezpośrednio na adres: zgloszenia@inperson.pl

PRACA W RACIBORZU:

Poszukujemy:

- ✓ konsultanta telefonicznego

RACIBÓRZ, ul. Solna 1/2 Certyfikat nr 698/1a, Certyfikat nr 698/1b
tel. 32/419 18 76 – 77, 695 452 125, 609 632 957

RAFAKO SA

KURSY SPAWALNICZE

Organizujemy kursy spawalnicze w metodach spawania TIG, MAG, Elektroda otulona. Dodatkowo szkolenia na cięcie i podgrzewanie palnikiem gazowo-tlenowym oraz cięcie plazmą.

INFORMACJE pod tel. 32/410 1185, 410 1822, 410 1823, fax 32/410 1825

STOLARKA ALUMINIOWA

okna, drzwi witryny, fasady

PRODUCENT Rybnik, Wodzisławska 75 tel. 32 42 63 502 www.gvg.com.pl

PRACA w Niemczech i Austrii

Niemiecka firma zatrudni w Niemczech i Austrii: ślusarzy/spawaczy, elektryków, mechaników oraz wiele ciekawych ofert z różnych grup zawodowych

Oferujemy: pełny pakiet ubezpieczenia | umowę o pracę na czas nieokreślony | zakwaterowanie na koszt firmy | co tygodniowy zjazd

Wymagania: znajomość j. niemieckiego

POSIADAMY CERTYFIKAT O NUMERZE 6789

Tel: 721 210 671

EURO LABORA

PRACA W AUSTRII na warunkach austriackich dla: spawaczy, ślusarzy, hydraulików, elektryków, dekarzy-błacharzy, cieśli, murarzy, monterów wentylacji oraz innych zawodów

Euro Labora, Plac Wolności 1, (1 piętro) Racibórz tel. 32 701 02 33, kom. 697 534 982. praca@euro-labora.com, www.euro-labora.com

zak CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Jesteśmy dla Was mówią o nas w 81 miastach ze jesteśmy najlepsi

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE (NIE WYMAGAMY MATURY)

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH KURSY

Szkoły za DARMO!

RACIBÓRZ ul. Batorego 10 (budynek GetinBanku) tel. 32 414 02 54

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- architektura krajobrazu
- bhp
- informatyka
- logistyka
- fryzjerstwo
- kosmetyka

nieodpłatne do ZUS, KRUS zaświadczenia MOPS, WKU

infolinia 801 100 777

www.zak.edu.pl

KDF-podatki.pl

Pracowałeś za granicą? **ODBIERZ SWÓJ PODATEK**

Oddział Racibórz Plac Dworcowy 1, I piętro tel.: 32 71 00 400 godz. otwarcia: 8:00 - 16:00 www.kdf-podatki.pl

Anglia Irlandia Niemcy Austria Holandia Dania Norwegia Belgia

Van Zanten Bemiddeling & Uitzendburo

IJweg 1415 - 2152 NB Nieuw-Vennep - Holland

TWOJE BIURO PRACY!

Pilnie poszukujemy:

Wykwalifikowanego **lakiernika samochodowego z doświadczeniem**

Wymagana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

TEL: 0031-252-672344
E-MAIL: info@zantenvj.nl

diwa PERSONALSERVICE

Austria, Niemcy: Praca dla kobiet i mężczyzn

Zatrudniamy:

- cieśli szalunkowych
- elektryków
- pomocników produkcyjnych

Wymagana znajomość j. niemieckiego

Opole, ul. Mały Rynek 13 Tel. 77 454 85 66, 511 85 77 44 513 10 61 89

Club Silesius

Certyfikowana Agencja Zatrudnienia 2808 44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 14/59 Tel. 32/332 64 62 Kom. 668 269 634 lub 694 491 069 Email: info@clubsilesius.com.pl www.silesius.com.pl

OFERUJEMY:

- atrakcyjne stawki godzinowe,
- zatrudnienie na niemieckich lub austriackich warunkach,
- częste zjazdy do domu,
- gratisowe zakwaterowanie.

Jesteś fachowcem i znasz j. niemiecki?

DO NIEMIECKI I AUSTRII poszukujemy:

SPAWACZY
ŚLUSARZY
HYDRAULIKÓW
MURARZY
CIEŚLI
ELEKTRYKÓW
PIELĘGNIARKI/RZY
PRACA W MAGAZYNACH

eko OKNA

DUŻA, DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCA SIĘ FIRMA PRODUKUJĄCA OKNA I DRZWI

ZATRUDNI OD ZARAZ OSOBY NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

SPECJALISTĘ DS. EXPORTU Z JĘZYKIEM FRANCUSKIM, HOLENDERSKIM LUB WĘGIERSKIM biegle władającą jednym z tym języków

SPECJALISTĘ ds. CONTROLLINGU potrafiącą negocjować ceny

PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI OKIEN, DRZWI I ROLET

ZAPEWNIAMY WYSOKIE ZAROBKI I STAŁĄ PRACĘ DLA NAJLEPSZYCH PRACOWNIKÓW

Osoby zainteresowane udziałem w procesie rekrutacji prosimy o przesłanie aplikacji w postaci CV na adres: jlyko@ekookna.pl lub 516 005 461; www.ekookna.pl

Prosimy o załączenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm.”

INDUSTRY HOLDING AUSTRIA

PRACA dla ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY, HYDRAULIKÓW, BUDOWLANCÓW i innych.

Wymagana znajomość języka niemieckiego. Wynagrodzenie na austriackich warunkach.

32 417 01 01
507 030 557

biuro@praca-austria.pl

PRACA W NIEMCZECH

ETS sp. z o.o.

Poszukujemy do pracy w Niemczech kobiet i mężczyzn z paszportem niemieckim lub Staat w branżach: recycling • produkcja • transport

Zadzwoń lub przyjdź do nas! Biuro w Raciborzu ul. Mickiewicza 20 (budynek TP SA, parter, pokój nr 3)

Godziny otwarcia: pn.-czw.: 9.00-18.00, pt. 9.00-14.00 tel. 32 414 94 47, fax 32 414 94 48 kom. 601 350 699 po 14.00

diwa PERSONALSERVICE

Niemcy Praca dla kobiet i mężczyzn

Zatrudniamy:

- pomocników produkcyjnych
- operatorów wózków widłowych
- elektryków

Wymagana znajomość j. niemieckiego

Opole, ul. Mały Rynek 13 Tel. 77 454 85 66, 511 85 77 44 513 10 61 89

PRACA W AUSTRII (PASZPORT NIEMIECKI)

Zatrudnienie na warunkach austriackich hydraulik, elektryk, budowlaniec, dekarz, wentylacje oraz inne zawody.

Euro Group, tel. 510-659-999. ul. 1 Maja 2/103, 47-300 Krapkowie. info@eurogroup.com.pl

AMMER ZEITARBEIT Polska Sp. z o.o. zatrudni

- Spawaczy Mag Tig/ślusarzy
- Mechaników maszyn rolniczych
- Monterów kolektorów słonecznych
- Elektryków

Wymagania: Komunikatywna znajomość j. Niemieckiego • Znajomość rysunku technicznego (mile widziane) • Dyspozycyjność, Dokładność, odpowiedzialność, samodzielność precyzja • Własny środek transportu (mile widziany)

Oferujemy: • Umowę o pracę • Zakwaterowanie (w Niemczech bez płatne) • Pomoc w uzyskaniu zasiłku rodzinnego (kindergeld)

Opole, ul. Ozimska 40 I/p pok. 411 Tel. 77/44-25-810 praca@ammerzeitarbeit.pl

Nasze oferty również na www.regio-praca.pl

OFERUJEMY PRACĘ PRZY:

- zbiorze warzyw
- pakowaniu warzyw i owoców
- pielęgnacji kwiatów

PRACA W HOLANDII

NL

ZAPEWNIAMY:

- Zakwaterowanie
- Ubezpieczenie zdrowotne
- Transport

NL Jobs Polska Sp. z o.o. ul. Ozimska 7 III p., 45-057 Opole Tel. 77 456 42 03, 77 453 87 54, www.nl-jobs.com

PRACA W HOLANDII

LEVEL www.level1.com.pl

- PILNIE POSZUKUJEMY MŁODE OSOBY DO PRACY W OGRODNICTWIE Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ J. ANGIELSKIEGO LUB NIEMIECKIEGO, DŁUŻSZE TERMINY
- MILE WIDZIANE KANDYDATURY W PRZEDZIALE WIEKOWYM 18-21 LAT

OPOLE, UL. 1 MAJA 111 TEL. 77/456 47 67

TEMAT TYGODNIA

Wykorzystać swoje pięć minut.
Abdullah Cimen, nowy sponsor
drużyny ze Studziennej.

■ 8



5 LIPCA 2011 • NR 14

RELACJE, WYNIKI, KOMENTARZE

nowiny.pl

POLECAMY



Rybnickie mistrzostwa

ŚWIATA



Od 6 do 9 lipca na obiekcie w Rybniku – Chwałowicach odbędą się zawody Youth Gold Trophy, czyli nieoficjalnych mistrzostw świata w minizżużu. Wystartuje w nich ośmiu Polaków, w tym pięciu zawodników Rybek Rybnik.

Czytaj na stronie 3

■ **SIATKÓWKA**
Zgłoś drużynę i zgarnij puchar wójta ■ 7

■ **PIŁKA NOŻNA**



RAFAKO WESPRZE UNITKI – str 5

■ **SPORTY WALKI**
Przywieźli 19 medali ■ 6

■ **REKREACJA**
Ruda Extreme 2011 ■ 3

■ **PÓŁMARATON**
Nocne bieganie ■ 2

■ **PIŁKA NOŻNA**
Koniec Odry ■ 4

■ **SZACHY – SILESIA RACIBÓRZ**
Awansowali do I ligi ■ 2

■ **SIATKÓWKA**
Znakomity Prudel ■ 3

■ **PIŁKA NOŻNA – LKS Skrbeńsko**
LKS Skrbeńsko z nowym zarządem. A w nim miejscowy proboszcz!

W niedzielę 3 lipca odbyło się nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków LKS-u Skrbeńsko. Nowym prezesem został Jarosław Prochasek, który zastąpił Bogumiła Bożka.

Zebranie zwołano, bo dotychczasowy zarząd postanowił zrezygnować z kierowania klubem. Przypomnijmy, w klubie z małego Skrbeńska zaczęło brakować środków na funkcjonowanie. W efekcie piłkarze drużyny seniorskiej, którzy w zdecydowanej większości pochodzą z okolicznych miejscowości, nie chcieli grać. Drużyna z problemami dograła sezon. Nowym prezesem został Jarosław Prochasek, jego zastępcą – ks. Mieczysław Kubista, proboszcz miejscowej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Skarbnikiem wybrano Zbigniewa Chroboka, zaś sekretarzem Janusza Wrane. – Życzę powodzenia nowemu zarządowi, by jeśli to możliwe zrobił awans, a przede wszystkim, by nie spadł niżej – powiedział Bogumił Bożek, ustępujący prezes. – Społeczność Skrbeńska skutecznie wyleczyła mnie z piłki nożnej – dodał. – Na ten moment trudno powiedzieć, jak będzie wyglądał nasz skład. Będziemy się starali zatrzymać dotychczasowych piłkarzy oraz trenera Wiesława Herdę – zapowiedział nowy prezes.

(art)

Zebranie miało nadzwyczaj burzliwy przebieg. Nie brakowało wzajemnych oskarżeń. O jego przebiegu i poruszonych tematach czytamy w następnym wydaniu dodatku „Sport 365”.

KONKURS

e-futbol.pl
sklep internetowy

sport 365

ROZSTRZYGAMY KONKURS WSPIERAJ SWÓJ KLUB

Do piątku – 8 lipca zbieramy kupony – WSPIERAM SWÓJ KLUB.

Wszystkie kluby, które wzięły udział w konkursie mogą je składać w podanych poniżej punktach.

Kupony prosimy dostarczyć przeliczone i spakowane.

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., (sekretariat) ul. Zborowa 4, pn. – pt. 8.00 – 16.00

PSZÓW

• Sklep Spożywczy Aleksandra Jordan ul. Pszowska 555 pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 14.00

RYDUŁTOWY

• Sklep „Hit”, ul. Ofiar Terroru 59 a pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 9.00 – 13.00

WODZISŁAW ŚL.

• Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25, pn. – pt. 8.00 – 16.00

RYBNIK

• Sklep „Regio”, ul. Brudnioka 4, czynne od 9.00 – 17.00

Jest możliwość odbioru kuponów na miejscu w klubie, w tym celu prosimy o kontakt pod nr. tel. 600 058 849 lub mailowo: m.pietras@nowiny.pl

■ **BIEGI** – Półmaraton Księżycowy

Nocne bieganie w świetle księżyca

W Rybniku rozegrano 2. Półmaraton Księżycowy. Do zawodów zgłosiło się aż 402 zawodników a imprezę ukończyło 398. Zawody wygrał Ukrainiec – Sergiej Okseniuk przed zawodnikami z Kenii Hillary Rotichem i Erlsha Kiprotichem. Najlepsi z rybniczian byli: Mirosław Gołębiowski, Tomasz Cieplak, Krzysztof Piontek. – Celem imprezy była popularyzacja i upowszechnienie biegania jako najprostszej formy rekreacji, ale również promocja ziemi śląskiej i Rybnika. Na zaproszenie do udziału w imprezie odpowiedzieli zarówno biegacze z Polski, ale także z Kenii, Ukrainy, Białorusi i Czech. Dla podniesienia atrakcyjności zawodów bieg przeprowadziliśmy w godzinach nocnych. Trasa półmaratonu prowadziła oświetlonymi ulicami przez centrum Rybnika, dając możliwość uczestnikom zapoznania się z jego ciekawą architekturą w niecodziennej, bo nocnej scenarii – powiedziała Barbara Kalisz-Gawel



Rybnickie zawody zdominowali biegacze z zagranicy

z rybnickiego MOSiR-u.

Ambicją organizatorów jest, aby w najbliższym czasie ugruntować pozycję rybnickiej imprezy jako czołowego półmaratonu na mapie „biegowej” Polski.

(pm)

Wśród startujących była dość liczna grupa raciborzan. Jan Deńca z LKS Zryw Rudnik był drugi w kat. M-50, ponadto bieg ukończyli Franciszek Wyszoń, Krzysztof Skupień z Łańc, Marcin Mogiński, Krzysztof Dziewit, Janusz Mrozek, Jerzy Dychała, Daniel Bożyński, Tomasz Kaliciak i Gabriela Sobczyk z Raciborza. Tydzień wcześniej Jan Deńca, Robert Antczak i Gabriela Sobczyk biegali w czeskim Krawarzu w „Zameckowym Behu” na ośmiokilometrowej trasie. Jan Deńca był drugi, Robert Antczak piąty, a Gabriela Sobczyk szósta.

(oprac.kozz)

■ **SCHLAGBALL** – Międzynarodowe zawody w piłkę palantową

Cyprzanów drugi na mistrzostwach Europy

Schlagball Team Cyprzanów zajął 2. miejsce podczas międzynarodowych zawodów w piłkę palantową zwanych także nieoficjalnie mistrzostwami Europy. Najlepszą ekipą w turnieju drużynowym okazali się goście z Niemiec – Kieler Kuelen Kiel. Trzecie miejsce należało do drugiego niemieckiego zespołu F&A Berlin. Poza wymienionymi drużynami, w turnieju udział wzięli: Maramures AJ O I N A (Rumunia), „Ochotnicy” cały świat, OINA Baia Mare (Rumunia), KS Grabów (k. Łodzi), MKS Lublin, LKS Cyprzanów II.

Rozgrywki o Puchar Wójta Gminy Pietrowice Wielkie toczyły się w sobotę. Dzień później natomiast odbył się turniej narodowy z udziałem reprezentacji Polski, Niemiec i Rumunii. Do niego jednak nie doszło, ponieważ obficie padający deszcz utrudniałby grę. – Piłka szybko mogłaby nasiąknąć, przez co gra byłaby niebezpieczna – mówił Sebastian Sciborski, prezes Schlagball Team Cyprzanów. Zebrany pozostał więc bawić się w namiocie gdzie również było dużo atrakcji, m.in.: występy mazurek, koncert orkiestry

dętej z Pista, odwiedziny śląskiej klachuli Teresy Szulc i koncert zespołu KaDeJAM. Nim rozpoczęły się taneczno-muzyczne występy, nagrodzono uczestników turnieju schlagballa, a wielu z nich zabrano głos. – Na razie jest mało osób fascynujących się piłką palantową, ale wierzę, że będzie więcej. Piłka palantowa bądź też schlagball jest częścią naszej kultury, jest naszym skarbem – mówił podczas podsumowania turnieju Rafał Sadownik, prezes drużyny z Lublina. – A propos słowa „palant” apeluję, żeby nie przestawać używać tego

■ **SZACHY** – Drużynowe mistrzostwa Polski juniorów

Silesia Racibórz w I lidze

Juniorzy Silesii w zdecydowany sposób wywalczyli awans do I ligi podczas DMPJ rozgrywanych na przełomie czerwca i lipca w Darłóweku. Silesia okazała się najlepsza spośród 50 drużyn uczestniczących w rozgrywkach II ligi. Młodzi szachiści rozegrali 11 rund pewnie je wygrywając. W sześciospołowych drużynach zawodnicy rywalizowali w kilku kategoriach: juniorzy do 18 lat, juniorzy do 14 lat oraz dziewczyny do i 14 lat. W składzie Silesii grali: Michał Obruśnik (10. zawodnik MP), Kacper Polok, Victor Gazik (Mistrz Europy do 10 lat), Kamil Kalinowski, Aleksandra Wiczorek i Veronika Gazikova (Mistrz Polski do 12 lat).

(kozz)

■ **PIŁKA NOŻNA** – Wokół piłki

Wakacje Hani

Grająca od ośmiu lat w RTP Unia Racibórz Hanna Konsek postanowiła wykorzystać przerwę między rozgrywkami piłkarskimi na urlop w Hiszpanii. Trzykrotna mistrzyni Polski w piłce nożnej spełniła swoje marzenie udając się na stadion FC Barcelona – Camp Nou. – Na Półwyspie Iberyjskim byłam

tydzień. Od wielu lat jestem wielkim kibicem klubu z Barcelony i od dziecka marzyłam, żeby postawić nogę na tym fantastycznym stadionie – mówi Hanna Konsek. Być może piłkarka RTP częściej będzie odwiedzać tak ogromne stadiony przy okazji sukcesów w lidze mistrzyni.

(kozz)



Hanna Konsek na stadionie Camp Nou w Barcelonie

■ **SIATKÓWKI** – Mecz towarzyski

Polki zagrają z Amerykankami

Niecodzienne spotkanie siatkarskie odbędzie się 12 lipca w Pietrowicach Wielkich. Drużyna ze Stanów Zjednoczonych – VC Northern Lights, podróżująca po Europie zahaczając o Polskę rozegra mecz z GS UKS Krzanowice. Będzie to nie

ładą atrakcją i wyróżnieniem dla polskich siatkarek i klubu z Krzanowic, a szczególnie satysfakcją dla kibiców. Mecz odbędzie się 12 lipca we wtorek o godzinie 17.00 w hali sportowej w Pietrowicach Wielkich.

(kozz)

■ **PIŁKA NOŻNA** – Turniej juniorów o puchar wójta gminy Krzyżanowice

Gospodarze najlepsi

Juniorzy LKS Tworków, LKS Zabelków i LKS Krzyżanowice rywalizowali w turnieju o puchar wójta gminy Krzyżanowice. Zespoły grały 2x20 minut w systemie każdy z każdym. W pierwszym meczu pomiędzy gospodarzami z Tworkowa, a Zabelkowiec lepszy okazali się ci pierwsi wygrywając 2:1. Kilkanaście minut później juniorzy Tworkowa ponownie

musieli wyjść na boisko, aby się zmierzyć z Krzyżanowicami. Gospodarze i tym razem pokazali klasę strzelając trzy gole i nie tracąc żadnego. Już w tym momencie wiadomo było, że to Tworków „zgarbnie” puchar. O drugiej miejsce w ostatnim meczu turnieju zagrał Zabelków, który wygrał aż 4:0 z Krzyżanowicami.

(kozz)



Gracze LKS Tworków w turnieju zdobyli pięć goli, co przyniosło im ostateczny tryumf

■ **PIŁKA NOŻNA, SKAT** – Jubileusze

65 lat sportu w Rudach

Od turnieju skata rozpoczęły się obchody 65. urodzin klubu sportowego Buk Rudy. Sześć zespołów czteroosobowych w sobotnie popołudnie rozpoczęło rywalizację w skacie – grze karcianej – w Rudach. Sekcja w tym roku ma 20 lat. – W turnieju skata sportowego udział wzięli koledzy z Rybnika i Bargłówek – mówi prezes sekcji Buk Rudy Erhard Michalski. W momencie gdy trwały karciane rozgrywki, na boiskach toczyły się rozmaite gry i zabawy. W godzinach popołudniowych odbył się turniej jubileuszowy z udziałem oldboyów LKS Buk Rudy, miasta Zabrze i miasta Bolatice. Najlepsi



Najmłodszy zawodnik ma 30 lat, najstarszy 73.

okazał się zespół z Bolatic. Kolejnymi punktami obchodów były pokazy tańca towarzyskiego, wręczenie nagród i odznaczeń jubileuszowych.

65. urodziny zakończyły się koncertem zespołu Duo Fenix i zabawą taneczną.

(kozz)

■ **BIEGI** – XIII Imieliński Cross Ekologiczny

Jan Deńca drugi

W Imielinie koło Mysłowic odbył się bieg na dystansie 20 km, w którym wzięło udział ponad 150 zawodników z kraju i zagranicy. Trasa biegła wokół Imielińskiego Zbiornika Wody Pitnej zaopatrującego mieszkańców Śląska w wodę. Zawodnicy na mecie klasyfikowani byli w siedmiu kategoriach wiekowych. Jan Deńca z LKS „ZRYW” Rudnik zajął w swojej kategorii – pięćdziesięciolatek drugie miejsce.

(kozz)

ZOBACZ WIDEO
nowiny.pl

SIATKÓWKA PLAŻOWA – Puchar świata

Znakomity Mariusz Prudel

Rybnicki siatkarz Mariusz Prudel odniósł swój największy życiowy sukces. Podczas zawodów Grand Slam w norweskim Stavanger, wraz ze swoim partnerem Grzegorzem Fijałkiem, dotarł aż do finału.

W nim Polacy musieli uznać wyższość Brazylijczyków – Marcio Araujo/Ricardo. Braż w tych zawodach zdobyli Julius Brink i Jonas Reckermann z Niemiec,

którzy meczu o trzecie miejsce pokonali norweską parę Skarlund/Spinnangr.

Występ w prestiżowym turnieju polska para rozpoczęła od przegranej z Czechami – Petrem Benesem i Premyslavem Kubalą 1:2. Potem wygrali z parą francuską 2:0. W ostatnim meczu grupy M Prudel i Fijałek pokonali znakomitych Niemców Brink/Reckermann i wzięli tym samym rewanż za porażkę

w ćwierćfinale mistrzostw świata. W 1/8 finału Polacy stoczyli bardzo zacięty pojedynek z lotewską parą Martins Plavins i Janis Smedins. Nasi siatkarze wygrali 2:1, a ostatni set kończył się na przewagi. W ćwierćfinale wyższość Polaków musieli uznać wysoko notowani Szwajcarzy: Heuscher/Bellaguarda. O finał Fijałek z Prudlem zagrani z gospodarzami Skarlund/Spinnangr

i zaskakująco łatwo wygrali 2:0.

Awans do finału tych prestiżowych zawodów to największy sukces pary złożonej z rybniczana i przedstawiciela Andrychowa. Jeżeli Polacy utrzymają taką formę jeszcze przez kilka tygodni to ich występ na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie stanie się faktem. Jednak po takich występach, jak na mistrzostwach świata czy nor-

Finał: Fijałek/Prudel – Marcio Araujo/Ricardo 0:2 (18:21, 22:24)
1/2: Fijałek/Prudel – Tarjei Skarlund/Martin Spinnangr 2:0 (21:14, 21:14)
1/4: Fijałek/Prudel – Patrick Heuscher/Jefferson Bellaguarda 2:0 (28:26, 21:12).
1/8: Fijałek/Prudel – Martins Plavins/Janis Smedins 2:1 (17:21, 21:18, 17:15)

weskim turnieju, być może nie chodzi już tylko o sam występ na najważniejszej imprezie świata. Skoro Fijałek i Prudel regularnie już ogry-

wają najlepszych na świecie, to dlaczego nie mieliby tego zrobić w przyszłym roku w stolicy Anglii?

Marek Pietras

KOSZYKÓWKA – Ogólnopolski turniej gimnazjów

Szóści w Polsce

Reprezentanci Gimnazjum nr 1 im Adama Mickiewicza w Rybniku po raz ósmy wywalczyli mistrzostwo Śląska w koszykówce chłopców i zakwalifikowała się do Ogólnopolskiej Gimnazjady, która została rozegrana w Radomiu.

Tam rybnickie koszykarze, uczniowie klas sportowych prowadzonych pod patronatem Miejskiego Koszykarskiego Klubu Sportowego Rybnik, zajęli 6. miejsce Gimnazjaliści z „jedynki” dostali się do grupy z Wieliczką i Grójcem. Z tych pojedynków rybniczanie wyszli zwycięsko i awansowali dalej. W drugiej rundzie zagrani z gimnazjum ze Zgorzelca i Sierakowa, gdzie ci drudzy to mistrzowie Polski kadetów z tego roku.

– W drugiej grupie za-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Od prawej stoją: Karol Kupczak (trener), Sebastian Morawiec, Błażej Śladek, Łukasz Gorzawski, Szymon Nosiadek, Maciej Krakowczyk, Stanisław Grabiec (trener). Od prawej klęczą: Rafał Adamczyk, Daniel Smółka, Emil Redliński, Patryk Dziwoki, Michał Redliński, Filip Derska, leży: Paweł Kaczmarski.

jęliśmy trzecie miejsce i ostatecznie graliśmy o 5. miejsce z gimnazjum ze Stalowej Woli. Drużyna ze Zgorzelca, jak się potem okazało, zajęła 3. miejsce, a ta z Sierakowa zdobyła złoty medal. W ostatnich dwóch

spotkaniach graliśmy bez Michała Redlińskiego, który skręcił nogę w meczu ze Zgorzelcem – relacjonuje Stanisław Grabiec, opiekun rybniczana.

W finale ogólnopolskim punkty dla rybnickiej drużyny zdobywali: Adamczyk 45, Smółka 81, M. Redliński 6, E. Redliński 33, Dziwoki 31, Morawiec 15, Nosiadek 31, Gorzawski 30, Śladek 5, Krakowczyk 2, Kaczmarski 2, Derska 2. (pm)

REKREACJA – Ruda Extreme

Jazda na rowerze, biegi i konkurencja niespodzianka

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rybniku zaprasza na kolejną edycję „Ruda Extreme”. Impreza odbędzie się 10 lipca. Zapisy będą przyjmowane w dniu zawodów w godz. 10.00 – 11.30.

Rozpoczęcie rywalizacji nastąpi o godz. 12.00. Start i meta – na terenie kąpieliska Ruda (trasa wyznaczona będzie za pomocą strzałek kierunkowych umieszczonych w widocznych miejscach). Przeprowadzone zostaną konkurencje dla kobiet i mężczyzn w następujących kategoriach wiekowych: kobiety – kategoria open (od 15 roku życia wzwyż). Mężczyźni – I od 15 do 20 lat, II od 21 do 30 lat, III od 31 lat i więcej. Impreza złożona będzie z takich elementów jak dyscyplin: jazda na rowerze, bieg, minipark linowy, pływanie w pław, kajakarstwo i konkurencja niespodzianka. Zawodnicy startować będą pojedynczo w odstępach czasowych co 8 minut. Patronat nad imprezą objął Tygodnik Rybnicki. (pm)

MINIŻUŻEL – Mistrzostwa świata

Rybniki kontra Skandynawia

– Prawda jest taka, że w tych zawodach możemy dojść do finału, ale równie dobrze możemy odpaść w eliminacjach. Skandynawowie są bardzo mocni, jednak my nie zamierzamy odpuszczać. Cały czas będziemy pracować nad sprzętem. Mam nadzieję, że to zaowocuje dobrym rezultatem podczas mistrzostw – twierdzi Mirosław Woryna, opiekun Kacpra Woryny, rybniczana, który już w najbliższy weekend będzie rywalizował z całą światową czołówką podczas Youth Gold Trophy, czyli nieoficjalnych mistrzostw świata w miniżużlu. Impreza odbędzie się w dniach 6–9 lipca na obiekcie w Rybniku – Chwałowicach. W zawodach wystartuje 8 Polaków, w tym pięciu zawodników Rybek Rybnik.

Poniżej przedstawiamy plan zawodów. Bilety na wszystkie dni imprezy do nabycia w: – Punkt Totalizatora Sportowego w Rybniku przy ul. Dąbrówki 7A, – Punkt



FOT. MAREK PIETRAS

Czy Kacper Woryna nawiąże walkę z najlepszymi na świecie? Jego kibice wierzą, że tak.

Sprzedawcy Sieci T-MOBILE w Rybniku przy ul. Rynkowej 1, – Wyspa Sportu w Rybniku, pasaż handlowy w Supermarkecie REAL. Ceny biletów: ćwierćfinały – 7 zł, półfinały – 10 zł, finał – 12 zł.

Karnet na wszystkie zawody – 30 zł. Dzieci i młodzież do lat 15 – wstęp wolny. (pm)

PLAN ZAWODÓW:

6.07 (środa) – 14:00 – 19:00 – treningi oficjalne
 7.07 (czwartek) – 12:00 Ćwierćfinał 1, 15:00 Ćwierćfinał 2, 18:00 Ćwierćfinał 3
 8.07 (piątek) – 14:00 Półfinał 1, 17:00 Półfinał 2
 9.07 (sobota) – 14:00 Finał

REKLAMA

urodziny dla dzieci z mnóstwem atrakcji !!!

imprezy tematyczne (urodzinki z udziałem bohaterów bajkowych, imprezy o tematyce kulinarnej, tanecznej, muzycznej i inne)
 dziecięce karaoke
 malowanie buziek
 zwierzaki z balonów
 atrakcje na imprezy w przedszkolach, szkołach, na festynach
 wynajem dmuchańców, nagłośnienia, placu zabaw

przygotujemy autorski scenariusz zgodny z zainteresowaniami twojego malucha

z nami każda impreza jest udana !

pro100
 Zadzwoń do nas już dziś i umów się na spotkanie
 tel. 83 748 632
 mail: dominika@agencjapro100.pl

PIŁKA NOŻNA – Odra Wodzisław

Koniec jednej Odry, początek drugiej. W C-klasie?

Odra Wodzisław nie otrzymała licencji na grę w II lidze. Komisja licencyjna wniosek odrzuciła z powodów formalnych. Klub nie ma szans na spłatę sięgającego według różnych źródeł od 4 do 6 milionów złotych zadłużenia. W piątek 1 lipca odbyła się pierwsza licytacja komornicza mienia należącego do klubu. Na pierwszy ogień poszły meble i wyposażenie niektórych klubowych gabinetów. Kilka urzędzeń biurowych – m.in. kserokopiarkę i monitor kupił Roman Zieliński, prezes MKP Odra Centrum Wodzisław. – Przydadzą się nam do nowego klubu. Poza tym to taki mój mały wkład w ratowanie dobytka Odry. Serce ściska kiedy się patrzy, jak rozbierany jest klub z prawie 90-letnią tradycją – mówi Zieliński, którego klub będzie się

zajmował szkoleniem trampkarzy i juniorów.

Wystartować z samego dołu

Wygląda na to, że jedyną szansą na to, by w Wodzisławiu (nie licząc dzielnic) funkcjonował klub seniorski jest inicjatywa Stowarzyszenia Sympatyków Odry Wodzisław. Kibice przy wsparciu miasta chcą założyć nowy klub, który miałby przejąć tradycję dawnej Odry. A jednocześnie wystartowałby w rozgrywkach bez zadłużenia. Taki klub jako nowy twór będzie musiał wystartować od najniższego poziomu rozgrywek piłkarskich, czyli od C-klasy! Kibice zdają sobie sprawę z tego, że przed nimi długa i zarazem zupełnie nieznana droga. – Liczymy na osoby związane z dawną

Odrą. Przed nikim komu leży na sercu dobro nowego klubu nie zamykamy drzwi – mówi Łukasz Chrzęszcz, członek Stowarzyszenia Sympatyków Odry Wodzisław.

Miasto pomoże, ale utrzymać klub nie będzie

Kibice liczą też na pomoc miasta. To proponuje dotacje oraz stypendia i nagrody. Pomoc nie będzie jednak bezwarunkowa. Nowy podmiot nie może funkcjonować jako spółka akcyjna czy z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jako stowarzyszenie. Ponadto miasto chce, by zostały jasno określone zasady i warunki współpracy. – Nie ma możliwości byśmy utrzymywali klub. Jeśli okaże się, że stowarzyszeniu na coś tam zabrakło środków, to nie jest

możliwe, że miasto pokryje te braki. My możemy pomóc, ale to nie znaczy, że będziemy finansować całą działalność klubu – zaznacza Barbara Chrobok, rzeczniczka Urzędu Miasta w Wodzisławiu. Ewentualna pomoc nie trafi do nowego klubu od razu. Zawodnicze stypendia wiąże się z wystosowaniem przez klub odpowiedniego wniosku. To potrwa. Z kolei dotacje na sport na rok 2011 zostały już dawno podzielone. Tymczasem środki na udział w rozgrywkach potrzebne będą od zaraz. Dlatego kibice liczą na pomoc sponsorów oraz członków stowarzyszenia.

Zdążą na czas?

Nowa Odra miałaby występować na stadionie przy Bogumińskiej. Stowarzyszenie płaciło by za dzierżawę na

podobnych warunkach jak każdy inny klub z Wodzisławia, korzystający z miejskich obiektów, czyli 100 zł rocznie. Do tego dojdą opłaty za media. – Klub na niskim szczeblu rozgrywek nie wymaga tak dużych nakładów na energię czy wodę, byśmy sobie nie mieli z tym poradzić – uważa Chrzęszcz. Negocjacje z miastem trwają. Czasu jest niewiele, bo nowy klub musi zostać zgłoszony do rozgrywek w rybnickim podokręgu Śląskiego Związku Piłki Nożnej najdalej do połowy lipca. To czy wystartuje w rozgrywkach powinno rozstrzygnąć się w tym tygodniu. – Czasu nie zostało wiele, ale mam nadzieję, że się tym ludziom uda. To jedyna okazja, by odciąć się od tego wszystkiego i rozpocząć od nowa. Przykład Piasta Gliwice czy Szombiek

rek Bytom, które zaczynały od dołu pokazuje, że można odbudować klub do samego dołu – podkreśla Franciszek Wrana, prezes Podokręgu Rybnik.

Zagrają kibice i juniorzy

Na początku barwy klubu mieliby reprezentować głównie kibice, mający za sobą przygodę w rozgrywkach piłkarskich w innych drużynach. – Liczymy też, że uda nam się porozumieć z piłkarzami, którzy jeszcze niedawno reprezentowali Odrę w rozgrywkach juniorskich i namówić kilku z nich na grę w nowym zespole. Szukamy też trenera. Jeden z dawnych działaczy Odry obiecał nam w tej sprawie pomoc – kończy Łukasz Chrzęszcz.

(art)

PIŁKA NOŻNA – Międzynarodowy Turniej Trampkarzy

Podbeskidzie najlepsze w Wodzisławiu



Najlepsi zawodnicy turnieju: drugi z lewej Tomasz Okraszewski, trzeci z lewej Danis Gojko, ostatni z lewej Kamil Goliasz.

Drużyna KS Centrum Wodzisław zajęła 2. miejsce w Międzynarodowy Turniej Trampkarzy rocznika 1998. Zwyciężyli młodzi piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała. W turnieju wzięło udział 8 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Drużyny z grupy A rozgrywały swoje mecze na stadionie w Wodzisławiu, zaś z grupy B na boisku przy ulicy Jastrzębskiej na Wilchwach. Zwycięzcy grup rozgrywali mecz o 1. miejsce, z drugich miejsc grupowych o miejsce 3. i tak dalej.

W finale turnieju spotkały się ekipy Podbeskidzia i

KC Centrum Wodzisław. W regulaminowym czasie gry padł bezbramkowy remis. O tym kto zostanie zwycięzcą turnieju musiały więc zdecydować rzuty karne. W nich lepiej spisali się goście z Bielska, którzy wygrali tę rywalizację 3:2. W pozostałych meczach Banik Ostrava pokonał 2:0 Promotora Zabrze i zajął 3. miejsce, Piast Gliwice wygrał 2:0 z Zagłębiem Sosnowiec i zajął 5. miejsce, zaś w meczu o 7. miejsce Sandecja Nowy Sącz wygrała 1:0 z GKS-em Katowice.

Najlepszym strzelcem turnieju został Denis Gojko, piłkarz Piasta, który zdobył

6 goli. Z kolei najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Tomasza Okraszewskiego z KS Centrum, dla którego nie jest to bynajmniej pierwsze takie wyróżnienie, bo Tomasz zdobył już kilka tego typu indywidualnych nagród. Inna sprawa, że cieszy ono tym bardziej, że zdobyte zostało w stawce silnych drużyn. Dodajmy jeszcze, że najlepszym bramkarzem wybrano zawodnika Podbeskidzia Kamila Goliasza.

Organizatorem turnieju był MOSiR Wodzisław, KS Centrum Wodzisław i Urząd Miasta w Wodzisławiu.

(art)

PIŁKA NOŻNA – MKP Odra-Centrum Wodzisław

Stawiają na pracę u podstaw. Czy poradzą sobie z konkurencją?

12 lipca odbędzie się walne zebranie członków Młodzieżowego Klubu Piłkarskiego Odra-Centrum Wodzisław. Prezes klubu Roman Zieliński zapowiada, że do zarządu zostanie dokooptowana znana osoba, mająca doskonałe kontakty w środowisku piłkarskim.

MKP Odra-Centrum Wodzisław powstał kilkanaście dni temu na bazie klubu Centrum Wodzisław. Zajmował się będzie szkoleniem dzieci i młodzieży w rocznikach od 1998 do 2002. W sumie w nadchodzącym sezonie szkolić będzie się w nim 7 drużyn – po dwie w rocznikach 98 i 99. Co roku drużyn ma przybywać. Główny atut klubu to spore doświadczenie w szkoleniu młodych adeptów piłki. MKP jest bezpośrednim następcą działającej przez wiele lat przy MOSiR-ze szkółki piłkarskiej. Szkółka powstała w 1995 roku na potrzeby Odry Wodzisław. Przez wiele lat szkoliła trampkarzy, którzy osiągnęszy wiek juniora przechodzili pod skrzydła Odry. – Ten układ świetnie funkcjonował do momentu kiedy spółka akcyjna przekazała szkolenie młodzieży do Gosława. My okazaliśmy się niechcianym dzieckiem, na utrzymanie którego nie było w klubie pieniędzy – opowiada Roman Zieliński, prezes MKP Odra-Centrum Wodzisław, który przed 16 laty zakładał szkółkę przy MOSiR. W marcu tego roku nie widząc dalszej możliwości współpracy z rozsy-

pującą się Odrą instruktorzy szkółki weszli w strukturę KS Centrum Wodzisław, tworząc teraz MKP Odra-Centrum.

W założeniu klub ma być kuźnią talentów dla nowej seniorskiej Odry. – Rozmawiałem z kibicami, którzy chcą reaktywować Odrę i myślę, że nasza wizja jest podobna. Uważamy, że nadzieją na odbudowanie klubu jest rozwój piłki młodzieżowej. Talentów w Wodzisławiu i okolicach nie brakuje. A bazę do ich szlifowania mamy doskonałą. Piłka nożna to jedyny sport, który w Wodzisławiu ma szansę wybić się na wielkość. Wierzę, że dożyję jeszcze czasów kiedy tu w Wodzisławiu będzie wielka piłka – przekonuje Zieliński.

Klub może liczyć na sporą pomoc miasta, które mocno zaangażowało się w jego powstanie. Przede wszystkim w zakresie organizacyjnym. – Zależy nam, aby młodzi zawodnicy otrzymywali to, co najlepsze. Chcemy przede wszystkim zagwarantować odpowiednie warunki treningowe, bazę sportową i oczywiście możliwość rozgrywania tych najważniejszych rozgrywek na płycie głównej boiska przy Bogumińskiej – mówi prezydent Mięczyśław Kieca. Miasto nie obawia się, że idea rozbije się o konkurencję. Kilkanaście dni temu w Jedłowniku powstała szkółka piłkarska ekstraklasowej Polonii Warszawa. Tam również istnieje dobra baza treningowa, a młodych adeptów piłki może kusić wizja gry w klubie



Roman Zieliński uważa, że w obecnej sytuacji odrodzenie wielkiej piłki w Wodzisławiu możliwe jest tylko w oparciu o dobrze wyszkoloną młodzież

z ekstraklasy. – Konkurencja może wyjść tylko na dobre. My na pewno na straconej pozycji nie stoimy – uważa Barbara Chrobok, rzeczniczka Urzędu Miasta. – Właściciel Polonii Warszawa za rok, najdalej dwa będzie chciał efektów. My mamy czas, którego w Jedłowniku mieć nie będą – dodaje Zieliński i przekonuje, że najbardziej utalentowani piłkarze MKP również będą mieć możliwość gry w klubach z wyższej półki. – Do zarządu naszego klubu wejdzie znany działacz o rozległych kontaktach w środowisku piłkarskim – deklaruje prezes MKP. Nazwiska zdradzić na razie nie chce.

(art)

■ SIATKÓWKA – Transfery

Wzmocnienia raciborskich siatkarzy

21-letni Michał Bernyś i 20-letni Łukasz Taterka to nowi siatkarze drugoligowego AZS Rafako Racibórz.

Bernyś to leworęczny atakujący, który przyszedł do Rafako z AZS Politechnika Opolska, natomiast Taterka to zawodnik grający

na pozycji libero – występujący w zeszłym sezonie w Volleyu Rybnik. Dwójka nowych zawodników powinna zastąpić Artura Szmidkę i Bartosza Kawkę, którzy opuścili szeregi AZS Rafako. Przygotowania do sezonu podopieczni tre-

nera Witolda Galińskiego rozpoczną 8 sierpnia. – Michał Bernyś to siatkarz, który również gra w siatkówkę plażową w ogólnopolskich zawodach. Nowy atakujący Rafako ma ponad 190 cm wzrostu. Drugi z zawodników Łukasz Taterka to libe-

ro, występował w Górniku Radlin i Volley'u Rybnik – mówi Witold Galiński, trener AZS Rafako Racibórz. Poza wymienioną dwójką z zespołem trenować będzie utalentowany Mateusz Lucia. Sezon zacznie się w połowie września. (kozz)



Sędzia Adam Nowak był wyróżniającym się arbitrem w minionym sezonie



Młody sędzia Robert Koterba pnie się w górę klasyfikacji panów z gwizdkiem

■ PIŁKA NOŻNA – Podokrąg Racibórz

Eksportowa siódemka

Sędziowie piłkarscy z podokręgu Racibórz: Adam Nowak i Rafał Koterba poprowadzą zmagania czwartoligowców w przyszłym sezonie. Poza wyżej wymienionymi arbitrami, pięciu będzie mogło sędziować w meczach klasy okręgowej.

Wynikami egzaminu sędziów i obserwatorów podokręgu Racibórz na sezon 2011/2012 na szczeblu ŚL.ZPN: Adam Nowak – Ka-

dra ŚL.ZPN – IV liga z możliwością awansu do III ligi; Rafał Koterba – IV liga bez możliwości awansu do III ligi; Karol Knura, Sławomir Kozioł (kontuzja – po zaliczeniu sprawdzianu kondycyjnego), Dawid Krybus, Grzegorz Porwoł i Łukasz Sytnik – sędziowie klasy okręgowej. Obserwatorzy: Zdzisław Matysiak – III liga i niżej; Grzegorz Piwowarczyk – klasa okręgowa. (kozz)

■ PIŁKA NOŻNA – Plebiscyt

Wybierz najładniejszego gola!

ZOBACZ WIDEO
nowiny.pl

Przez cały lipiec na portalu nowiny.pl można oddawać swoje głosy na najładniejszego gola w rundzie jesiennej nagranych przez dziennikarzy portalu nowiny.pl.

Poniżej prezentujemy nazwiska kandydatów do miana zdobywcy bramki wiosny 2011. Zwycięzca, którego wybiorą internauci otrzyma od nas piłkę meczową.

1. Konrad Cieślak (Energetyk ROW Rybnik – Rozwój Katowice)
2. Jarosław Depta (Juniorzy Unia Racibórz – Naprzód Rydułtowy)
3. Damian Getler (Rafako Ra-

- cibórz – Płomień Połomia)
4. Damian Gryt (Juniorzy LKS Łyski – Przyszłość Rogów)
5. Wojciech Hetmaniok (LKS Dzimierz – LKS Zabelków)
6. Wojciech Hetmaniok (Ruch Bolesław – Zryw Rudnik)
7. Jacek Michalik (Ruch Bolesław – Zryw Rudnik)
8. Marcin Pawlisz (Unia Racibórz – LKS Czaniec)
9. Kamil Szałkowski (Unia Racibórz – LKS Krzyżanowice)
10. Tomasz Tokarski (Stal Kuźnia Raciborska – LKS Samborowice)

(kozz)

■ PIŁKA NOŻNA – RTP

Rafako sponsorem Unitek

Raciborska firma Rafako S.A. pomoże finansowo w przygotowaniach RTP Unia do ligi mistrzyń. Klub z Zamkowej dostał znaczące wsparcie, a umowa opiewa na działania marketingowe w drugim półroczu 2011 roku. Rafako S.A. podczas spotkania reprezentował wiceprezes zarządu Krzysztof Burek, a RTP Unię – prezes Remigiusz Trawiński. Sternik Unii podkreślił, że jest bardzo

zadowolony z faktu wsparcia przez markę Rafako działań Unii w drugim półroczu, co pozwoli optymalnie przygotować zespół do walki w tegorocznej edycji najważniejszych klubowych rozgrywek. Piłkarki mistrza Polski przygotowani do nowego sezonu rozpoczęły 4 lipca. W sierpniu zawodniczki Unii czekają eliminacje do Women's Champions League, które rozegrają w Finlandii. (kozz)



Wiceprezes Zarządu Rafako S.A. Krzysztof Burek w uścisku z prezesem RTP Unia Racibórz – Remigiuszem Trawińskim

■ BRAZYLIJSKIE JU-JITSU – KS Łamator

Udany sezon młodych Łamatorów

Wraz z nastaniem wakacji najmłodszy zawodnicy Klubu Sportowego „Łamator” uroczystie zakończyli sezon 2010/2011. Zawodnicy startowali w Ogólnopolskiej Lidze Ju-Jitsu Dzieci i Młodzieży, turniejach džudo, mistrzostwach Polski Gold Teamów w brazylijskim ju-jitsu oraz Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym do Kadry Śląska w Ju-Jitsu. Dorobek medalowy jest bardzo duży, a najlepsi zawodnicy to: Roman Jędrzejczak (8 medali), Kamil Bordo (7 medali), Filip Świerczewski (7 medali), Kamil Czarnecki (6 medali), Adam Węglorz (4 medale), Radosław Subocz (4 medale). Zawodnicy z dorobkiem do trzech medali to: Emilia Świer-

czewska, Adam Brzuchala, Aleksandra Zygańdo, Stanisław Rapnicki, Jakub Niedzielski, Daniel Grzeszczyk, Antoni Belik, Patryk Belik, Piotr Unger, Łukasz Pachel, Dawid Dereń i Artur Solich. Zakończenie sezonu odbyło się na prywatnym ranchu państwa Węglorzów. Na dzieci czekało wiele atrakcji: przejażdżki na koniach, bryczkach, spotkania ze zwierzętami, gry i zabawy oraz wspólne pieczenie kiełbasek. Dzieciom towarzyszyli także rodzice, a więc atmosfera była bardzo rodzinna. – Nasi najmłodszy zawodnicy pokazali, iż potrafią sobie poradzić na największych ogólnopolskich turniejach. Przed nimi dwa miesiące odpoczyn-



Teraz dzieci czeka długi wypoczynek. Na zdjęciu od lewej: Antoni Milej, Aleksandra Jabłonka, Antoni Belik.

ku i powrót do treningów. Już od września planujemy stworzyć grupę najmłodszych dzieci w wieku od 3 do 6 lat, w której szczególny nacisk będziemy kładli

na wszechstronny rozwój dziecka przygotowujący go do uprawiania sportu – podsumował trener Michał Musioł.

(kozz)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY

Obrazów

Nowiny Art
(przy sklepie dla plastyków)
Racibórz
ul. Solna 7/3

Zapraszamy
pn-pt 9⁰⁰–17⁰⁰

☎ 032 414 04 79

Nowiny art

Prezentacja na stronie nowiny.pl

■ **SZTUKI WALKI** – Obiecujący zawodnicy SDSW „Tao” stoczyli bój w pucharze Polski Wushu.

Przywieźli z Warszawy 19 medali

Grand Wushu Festival to impreza, która co roku organizowana jest w Warszawie wraz ze zmaganiem o puchar Polski Wushu. W tym roku festiwal zorganizowano po raz ósmy, a o puchar zawodnicy walczyli już piętnasty raz.

W festiwalu i zawodach wzięła udział drużyna zawodników ze Stowarzyszenia Dalekowschodnich Sztuk Walki „Tao”. – W tym

roku przyjechało bardzo wielu zawodników prezentujących niezwykle wysoki poziom sportowy. Polskim zawodnikom ciężko było się przebić, gdyż kategorie seniorskie były mocno obsadzone, a juniorzy również mieli mocną przeprawę. Silna ekipa przyjechała z Białorusi, Turkmenistanu i Rosji – mówi trener SDSW Tao, Mirosław Barszowski. Do Warszawy z Radlina, Pszo-

wa i Gaszowic pojechało 23 zawodników. – Bój był bardzo zacięty. Z naszej strony wystawiliśmy zawodników z reprezentacji Śląska. To poskutkowało tym, że z zawodów przywieźliśmy 19 medali: 6 złotych, 8 srebrnych i reszta brązowych – informuje Barszowski. „Tao” otrzymało również wyróżnienie dla najlepszego juniora do lat 18, które zdobył Jakub Widawski,

brat utytułowanego Kamila, który zdobył w tym roku mistrzostwo Europy. – Jakub cały czas się rozwija i idzie w dobrym kierunku. Jest to kolejny nasz dobrze zapowiadający się zawodnik. Mamy również juniorów młodszych, którzy zaskakują walecznością i poziomem sportowym. To np. Filip Franciszek, który ma 8 lat, a jego walki burzą krew w żyłach i skłaniają wszystkich do



W kategorii juniorów do lat 18 wyróżnienie zdobył Jakub Widawski z Gaszowic (na zdjęciu na pierwszym miejscu podium)

mocnego dopingiu. Myślmy, że z tych juniorów, którzy obecnie startują wyrosną nam świetni zawodnicy – podsumowuje Mirosław Barszowski. (ska)

■ **SIATKÓWKA PLAŻOWA** – Puchar Starosty Rybnickiego

Bełk zgarnął wszystko

DZIEWCZYNY: Jankowice – Lyski 0:2, Jankowice – Bełk 1:2, Lyski – Bełk 0:2
1. Bełk, 2. Lyski, 3. Jankowice
CHŁOPCY: Lyski – Piec 2:0, Lyski – Bełk 0:2, Bełk – Piec 2:0
1. Bełk, 2. Lyski, 3. Piec

Gimnazjum w Lyskach i UKS „GRACZ” zorganizowały 7. edycję powiatowych zawodów siatkówki plażowej dziewcząt i chłopców o Puchar Starosty Rybnickiego.

Mimo licznie wysłanych zaproszeń frekwencja nie dopisała, na zawodach sta-



Dziewczyny z Bełku wygrały zawody o puchar starosty

wiły się jedynie drużyny z Pieców, Bełku, Jankowic i Lysk. Rozgrywki odbyły się systemem każdy z każdym



Siatkarze z Bełku nie stracili nawet seta i zajęli pierwsze miejsce

do dwóch wygranych setów. Zarówno turniej chłopców i dziewcząt wygrały drużyny z Bełku. (pm)

■ **KOSZYKÓWKA** – Mistrzostwa Polski młodzików

Zbierali cenne doświadczenia



Młodzicy MKKS Rybnik zajęli 7. miejsce w mistrzostwach Polski. Na zdjęciu ze swoim trenerem Grzegorzem Adamczykiem.

W Opalenicy młodzi adepci sztuki koszykarskiej spotkali się, aby rywalizować w finałowym turnieju mistrzostw Polski młodzików. Wśród drużyn walczących o tytuł była również ekipa MKKS Rybnik. – To już drugie mistrzostwa Polski w ciągu zaledwie dwóch lat zorganizowane w tej małej wielkopolskiej miejscowości. Czy słusznie zrobili działacze PZKosz powierzając po zeszłorocznym turnieju kadetów organizację tym razem turnieju młodzików Opalenicy? Odpowiedź na to pyta-

nie jest prosta – tak. Zarówno zeszłoroczne mistrzostwa jak i tegoroczne to święta koszykówki młodzieżowej – mówi Grzegorz Adamczyk, trener zawodników MKKS Rybnik. W turnieju zwyciężyli faworyci, ale zdobycie laurów nie przyszło im łatwo. – Wyniki pokazują, że w tej kategorii wiekowej może wydarzyć się wszystko. Ósme miejsce w turnieju TKM Włocławek, które w ćwierćfinałach pokonało przyszłego brązowego medalistę Pyra Poznań. Szóste miejsce gospodarzy Basket Team Opalenica, któ-

GRUPA B

MKKS Rybnik - WKK Wrocław 43:58, Basket Team Opalenica - MKKS Rybnik 84: 61, MKK Pyra Poznań - MKKS Rybnik 75:29
Mecz o miejsca 7.: TKM Włocławek - MKKS Rybnik 44:52

re w walce o półfinał przegrywa z późniejszym mistrzem Polski WKK Wrocław różnicą dwóch punktów po dogrywce. Takich przykładów można by podać więcej i rozważać różne scenariusze, „co by było, gdyby”. Jednak jak najbardziej zasłużone zwycięstwo w turnieju odniosło WKK Wrocław i całkowicie zasłużenie na drugim miejscu znalazła się Polonia Warszawa zaś na trzecim Pyra Poznań. Miejmy nadzieję, że te przeżycia i emocje, w których uczestniczyli rybniczanie, większość pierwszy

raz, zaowocują w przyszłości – mówi Adamczyk.

Rybniczcy zawodnicy po porażkach w meczach grupowych zagrali o 7. miejsce w turnieju z TKM Włocławek. Podopieczni Adamczyka wygrali 52:44. Sam udział rybnickich zawodników na tym szczeblu rozgrywek to ogromny sukces tej ekipy. Oby za kilka lat zawodnicy, którzy tak ambitnie poczynali sobie w tegorocznych rozgrywkach mistrzostw Polski tworzyli trzon drużyny ligowej z Rybnika nie zaś innych z regionu czy Polski. (pm)

REKLAMA

HONDA
The Power of Dreams

Nieprzyzwolicie dobre ceny

HONDA CIVIC



Z takiej oferty wstyd nie skorzystać!

Teraz kupując pięciodrzwiową Hondę Civic zyskasz nieskromny rabat 5 000 zł. A dodatkowo otrzymasz ubezpieczenie w cenie 1 000 zł. Sprawdź co jeszcze czeka na Ciebie w naszym salonie.

AUTORYZOWANY DEALER KUCZA



Rybnik, ul. Wodzisławska 54
tel. (032) 432 77 88, 432 77 98
www.honda.kucza.com.pl

■ PIŁKA NOŻNA – Puchar Przewodniczącego Rady Jastrzębia

W Godowie biegały całe rodziny

Łukasz Mika z PAP Team'u zwyciężył w biegu głównym I Festiwalu Biegowego o Puchar Starosty Powiatu Wodzisławskiego. Zawody, w których udział wzięło ponad 170 zawodników odbyły się 25 czerwca w Godowie.

To kolejna impreza, zorganizowana przez klub Forma Wodzisław, której celem jest promowanie biegów. – Chcemy by w takich imprezach brały udział całe rodziny. Dlatego oferta jest szeroka. Są biegi dla maluchów, są biegi na milę, jest dłuższy bieg główny dla bardziej zaawansowanych, są wreszcie zawody nordic walking – podkreśla Zbigniew Marszałkowski, prezes Formy. I rzeczywiście na festiwalu można było zaobserwować całe rodziny. Nie zawsze w komplecie udawały się na linię startu. Zdarzało się, że kończyło się na dopingowaniu syna, bądź mamy. W pierwszej kolejności do zmagania przystąpili najmłodsi zawodnicy, którzy wystartowali w biegu krasnala. Wygrali Laura Szczęch i Tomasz Posałow. W biegu junióra najszybciej na mecie stawili się Klaudia Zaręba i Jakub Szczęch.

Po maluchach do rywalizacji przystąpili uczestnicy biegu na milę. Pierwszy linię meły minął Krzysztof Marek z Wodzisławia. Następni do zmagania przystąpili amatorzy nordic walkingu. Tę konkurencję wygrał Stanisław Gembałczyk, reprezentant Formy Wodzisław. Na końcu przystąpili najbardziej zaawansowani biegacze, którzy wystartowali w biegu na 10 km. Pierwszy na metę wbiegł Łukasz Mika z PAP Team'u, który nie dał się dogonić grupie zawodników Formy Wodzisław.

Areną zmagania była bieżnia wokół boiska Olzy Godów, na której znajdowała się linia startu i meły a także polne ścieżki przylegające do obiektów. – Są tu dobre warunki nie tylko do uprawiania sportu, ale również jest zaplecze logistyczne. Chcemy je wykorzystać tym bardziej, że Godów to również nasz powiat – wyjaśnia Marszałkowski.

W Godowie był m.in. biathlonista Tomasz Sikora, który sam jednak nie dał się skusić na start. – Dziś skupiam się na dopingowaniu córki – wyjaśnił srebrny medalista olimpijski z Turynu. (art)

Bieg krasnala – 50 m

- Dziewczeta**
1. Laura Szczęch
 2. Joanna Szlarz
 3. Dorota Marszałkowska
- Chłopcy**
1. Tomasz Posałow
 2. Jakub Wolny
 3. Michał Skorupa

Bieg junióra – 400 m

- Dziewczeta**
1. Klaudia Zaręba
 2. Katarzyna Gardyan
 3. Kalina Zaręba
- Chłopcy**
1. Jakub Szczęch
 2. Krystian Czerowski
 3. Iwo Zajęc

Bieg na milę – 1608 m

- Klasyfikacja generalna**
1. Krzysztof Marek – Wodzisław 05:08:22
 2. Rafał Linder – Puma Running Rybnik 05:11:99
 3. Dawid Kuczok – Forma Wodzisław 05:12:89

Zwycięzcy w kat. wiekowych

- M1** – 1. Cyprian Dobies – Wodzisław
M2 – 1. Mateusz Kokoszek – Rybnik
M3 – 1. Krzysztof Marek – Wodzisław



FOT. ARTUR MARCHI

Na starcie zjawili się wielu amatorów nordic walking

- K1** – 1. Sandar Lipowicz – Run Podkowa Janów
K2 – 1. Sonia Fulneczek – MKS Wodzisław
K3 – 1. Dominika Bielecka – MKS Wodzisław

Nordic Walking – 7 km

- Klasyfikacja generalna**
1. Stanisław Gembałczyk – Forma Wodzisław 40:30:63
 2. Mirosław Kuczok – Forma Wodzisław 40:40:39
 3. Marcin Wróbel – Pawłowice 40:47:44

Zwycięzcy w kat. wiekowych

- M1** – 1. Marcin Wróbel

- Pawłowice**
M2 – 1. Stanisław Gembałczyk – Forma
M3 – 1. Józef Brzezina – NW Speed Brzezina
K1 – 1. Judyta Lipowicz – Run Podkowa Lipowa
K2 – 1. Edyta Bańczyk – Wodzisław
K3 – 1. Ewa Brzezina – NW Speer Brzezina

Bieg główny – 10 km

- Klasyfikacja generalna**
1. Łukasz Mika – PAP Team 36:46:97
 2. Damian Musz – Forma Wodzisław 36:52:84

3. Szymon Jęczmionka – Forma Wodzisław 37:01:54

Zwycięzcy w kat. wiekowych

- M1** – 1. Damian Musz – Forma
M2 – 1. Łukasz Mika – PAP
M3 – 1. Janusz Magiera – Forma
M4 – 1. Wiesław Brodacki – 40 latek Tychy
K1 – 1. Aneta Suwaj – AZS AWF Kraków
K2 – 1. Ewelina Sternadel – Forma
K3 – 1. Barbara Szymczyk – TKKF Jastrzęb

(art)

■ SIATKÓWKA – Puchar Wójta Godowa

Zgłoś drużynę i zgarnij puchar wójta

Już w sobotę 16 lipca odbędzie się III turniej w siatkówce na piasku o Puchar Wójta Godowa.

Turniej odbędzie się na boisku do siatkówki przy budynku klubowym Olzy Godów. Początek o godz. 14.00. W turnieju może wziąć udział każ-

da drużyna, która zgłosi swój akces w klubowej kawiarence lub pod numerem telefonu 500857687. Wpisowe wynosi 5 zł od osoby. Organizatorzy zapewniają szatnie, prysznic, kielbasę z grilla oraz wodę mineralną.

Każda drużyna może zgło-

sić dowolną liczbę graczy, ale na boisku zawsze występuje 4 zawodników po jednej stronie. Nie obowiązują podziały na kategorie, natomiast pełny system rozgrywek zostanie określony po weryfikacji liczby zgłoszonych drużyn. (art)

■ PIŁKA NOŻNA – Gminny Turniej Juniorów

Juniorzy ze Skrbeńska najlepsi w gminnym turnieju

Drużyna LKS-u Skrbeńsko zwyciężyła w gminnym turnieju juniorów, w którym wzięły udział drużyny młodzieżowe z terenu gminy Godów. Nie przyjechała drużyna z Łazisk.

Tegoroczny turniej rozgrywany był na boisku w Skrbeńsku. W pierwszym spotkaniu juniorzy KS 27 Gólkowice w końcówce pokonali 2:1 młodą drużynę Interu Krostoszowice. Również zwyciężył mecz Olzy Godów z Gwiazdą Skrzyszów. O jego rozstrzygnięciu zdecydowały dopiero rzuty karne, które lepiej egzekwowali piłkarze ze Skrzyszowa. Gospodarze dostali wolny los, więc nie musieli zmagać się o wejście do finałów.

Uczestnicy fazy finałowej rozgrywali spotkania sys-



Drużyna LKS-u Skrbeńsko zwyciężyła w gminnym turnieju

temem każdy z każdym. W pierwszym meczu pomiędzy KS 27 Gólkowice a LKS Skrbeńsko padł remis 1:1. W karnych lepsi okazali się gospodarze. W drugim meczu Skrbeńsko dość niespodzie-

wanie pokonało 2:0 Gwiazdę i zapewniło sobie tryumf w turnieju. W ostatnim finałowym meczu, który decydował o tym kto zajmie 2. miejsce, Gwiazda pokonała 2:0 Gólkowice. (art)

NOWY CHEVROLET AVEO

NOWE AVEO 5D JUŻ OD
36.490 zł



TAKĄ SZANSĘ TRZEBA WYKORZYSTAĆ

Zapraszamy do salonów i na jazdy próbne
www.chevrolet.pl



CHEVROLET
 MAKE IT HAPPEN

FIJALKOWSKI

Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 032 42 39 700, www.fijalkowski.pl
 Jastrzębie Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 032 47 67 000

Oferta obowiązuje od 15.06.2011 i jest przeznaczona dla klientów indywidualnych. Część elementów wyposażenia może stanowić wyposażenie opcjonalne, dostępne za dopłatą. Niektóre prezentowane tu modele nie są dostępne na rynku polskim. Szczegóły u dystrybutorów. Podana cena dotyczy Chevroleta Aveo 5D LS 1,2, 170 KM. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Informacje na temat złomowania samochodów, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl

Zużycie paliwa (Norma: 2007/715/UE) dla Chevroleta Aveo 5D LS 1,2 I, 70KM, w cyklu mieszanym wynosi: 5,9 l/100 km, emisja CO₂: 138 g/km.

PIŁKA NOŻNA – Temat tygodnia

Wykorzystać swoje pięć minut

Szykują się spore zmiany w LKS Studzienna – klubie piłkarskim od siedmiu lat występującym w raciborskiej B klasie. Do zespołu z dzielnicy Raciborza wszedł sponsor, który chce poprawić obecną sytuację. Tym sponsorem jest Abdullah Cimen, obywatel Turcji mieszkający w Studziennej od prawie 20 lat. Wraz z żoną Kornelią ufundowali piłkarzom komplet strojów, w których zawodnicy będą występować w następnym sezonie. Jak mówi Cimen, podstawową rzeczą jest pomoc finansowa klubowi LKS Studzienna. – Chcę również dać sygnał innym przedsiębiorcom, że inwestowanie w kluby nie jest bolesne, a przynosi przyjemność – tłumaczy pan Abdullah, który jest właścicielem sieci sklepów z ubraniami „Metro underground”. Zdaniem sponsora, w Polsce jest złe myślenie dotyczące finansowania klubów, bo wszyscy liczą, że pomoże im miasto bądź państwo. Tymczasem Cimen twierdzi, że skoro ktoś jest z danego miasta, handluje i zarabia w nim, to jest zobowiązany pomóc. – Przyszli do mnie zawodnicy LKS Studzienna i poprosili, aby pomóc klubowi np. poprzez zakup strojów – relacjonuje

Abdullah Cimen. Mieszkańca Studziennej zainteresowało to, dlaczego piłkarze nie mają w czym grać i dowiedział się, że w klubie źle się dzieje. – Uznałem, że może to być prawda, ale mogą to być plotki, dlatego postanowiłem się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat – opowiada Cimen. – Mimo wszystko postanowiłem z żoną, że zakupię stroje – dodaje. Nowy sponsor w LKS Studzienna badając aktualną sytuację dowiadywał się od piłkarzy, nawet tych najmłodszych, że w klubie nie ma perspektyw. – Gdy słyszałem takie słowa to oznaczało, że coś jest nie tak i trzeba sprawić by było lepiej – mówi sponsor ze Studziennej. Stefan Ekiert, prezes LKS Studzienna jest zadowolony, że pojawił się ktoś, kto chce pomóc. – Zaproponowaliśmy Abdullahowi funkcję wiceprezesa – mówi Ekiert. Właścicielowi sieci sklepów, chcącemu zainwestować w klub ze Studziennej nie zależy na konkretnej posadzie, chce jednak znajdować się w zarządzie, aby widzieć, jak dysponuje się pieniędzmi, które chce dać. – Pytam ile kosztuje roczne utrzymanie trenera, to tyle dam, ale chcę również, żeby to nie były pieniądze wyrzucane

w błoto. Chciałbym, aby były widoczne efekty, bo jeśli ich nie widać to znaczy że dana osoba nie nadaje się do zarządzania, trenowania czy też grania – opowiada Cimen. Państwo Cimenowie chcą współpracować z zarządem, bo obecny zarząd wie, co się dzieje w klubie. – Mamy dla pana Ekierta ogromny szacunek i chcemy z nim współpracować. Potrzebujemy jego wiedzy i doświadczenia – mówią. Sam Ekiert twierdzi, że on na stanowisku głowy klubu będzie jeszcze rok i wystarczy. – Trzeba przekazywać władzę komuś młodszemu – przyznaje. Nowi sponsorzy LKS Studzienna chcą zbudować coś, czym można się poszczycić i jak twierdzą, chcą naśladować dobrze prosperujące kluby z Rogowa, Lubomi czy Borucina. – Dlaczego tutaj ma tego nie być? – pytają. Abdullah Cimen zauważył, że piłkarze są bojowo nastawieni i chcą grać dla swojej miejscowości, a więc wystarczy im pomoc. – Słyszałem, że zawodnicy jeżdżą na mecze swoimi samochodami i sami płacą za benzynę, a tak być nie powinno – mówi. Na terenie klubu znajduje się budynek, w którym odbywają się różne imprezy jak np. bale



Abdullah Cimen ma wiele planów związanych z klubem ze Studziennej, jakie będą efekty pokażą najbliższe miesiące. Na zdjęciu pan Cimen i Damian Wraniak.

sylwestrowe. Pan Cimen ma pomysł jak zagospodarować rzadko używaną salę, aby czerpać z tego zyski dla LKS Studzienna. – Można organizować wesela, bale sylwestrowe. Co roku bawi się tam ponad setka par, pieniądze idą do klubu. Przecież klub sam siebie może finansować – opowiada pan Abdullah. – Jestem obywatelem tureckim. 19 lat mieszkam w Studziennej i czuję się jak studziennik. Nie widzę żadnych przeciwwskazań żeby inwestować. Mam drobne przedsiębiorstwo i to, co z tego mam, to mi wystarczy, ja nie chcę czerpać żadnych korzyści finansowych z tego, że będę inwestował w klub – mówi. Wiem, że w Studziennej są przedsiębiorcy, tylko jeśli spotyka się sytuację z tym, że pieniądze gdzieś się gubią, to nie ma chętnych na sponsoring – dodaje. Mieszkaniec Studziennej chciałby

zacząć działać w klubie od nowego sezonu i powalczyć o pierwszą trójkę w tabeli. – Wierzę, że gdy wszystko się w zespole dobrze poukłada to można osiągnąć sukces – mówi Cimen. Pan Abdullah ma wiele pomysłów, aby zrobić w Studziennej coś, co może przynieść radość mieszkańcom. Jak mówi, jest wiele małych miejscowości, w których zespoły piłkarskie sobie świetnie radzą. – Taki np. Hofenheim w Niemczech – małe trzytysięczne miasteczko, a gra w Bundeslidze. Ja nie mówię, że od razu mamy tu zrobić potęgę, ale nie grać tak nisko. Trzeba sobie uzmysłowić, że ten klub może zarabiać sam na siebie np. poprzez organizację wesel, imprez itd – wyjaśnia Cimen. Zapytany o to, jak wygląda sprawa finansowania klubów w Turcji, odpowiedział: – Biorą jednego honorowego patriotę z okolicy, który ma kasę, prosi się go

o pomoc, on robi rewolucję, jeśli nie ma efektu po roku, to dajemy jeszcze jeden rok szansy, jeśli nie wychodzi to zmieniamy działaczy. W biznesie nie ma na nic czasu, nie żyjemy 300 lat. Mamy swoje 5 minut w życiu i trzeba ten czas wykorzystać – wyjaśnia Abdullah Cimen. Jak przyznaje nowy człowiek w zespole LKS Studzienna – gdyby nie przyszli do mnie chłopcy, to bym nie zareagował. Ja nie chcę się mieszać w nie swoje sprawy. W Polsce jest dziwne nastawienie do wszystkiego. Kiedy się nic nie dzieje to jest źle, jak się zaczyna coś robić dobrego to też źle. Bo wtedy jest myślenie, jak się im to udało, jak oni to zrobili? Na pewno jest coś nie tak, pewnie kradli, przekupili i stąd sukces – żartuje nowy sponsor. – Mnie jednak to bardzo motywuje do tego, żeby tutaj coś zrobić – dodaje na zakończenie.

Maciej Kozina

WĘDKARSTWO – Ogólnopolskie zawody karpiove

Wielkie karpie i sumy – do Roszkowa zjechała cała Polska

Nawet gwałtowne burze i porywisty wiatr nie były w stanie przepędzić znad roszkowskiej żwirowni uczestników ogólnopolskich zawodów karpiowych, którzy od 22 do 26 czerwca polowali na największe okazy karpia i amura.

Do Roszkowa zjechało 26 dwuosobowych drużyn z całej Polski. Mimo bliskości granicy, wśród zawodników nie było gości z Czech. Już pierwszego dnia wędkarzom we znaki dała się pogoda.

Śródnawa nawalnica, która przetoczyła się przez nasz region niszczyła wędkarzom namioty i utrudniała łowienie. Wiatr zdemolował między innymi biuro zawodów. Mimo to, nikt nie uciekł znad zbiornika i przez kolejne dni każdy starał się przechytrzyć rekordowego karpia. – Pogoda była wyjątkowo burzowa. Nowoczesne wędkarstwo, z których korzystają wędkarze budowane są z węglowych komponentów a grafit jak wiadomo przewodzi prąd.

Z tego powodu już na wstępie zapowiedzieliśmy, aby w trakcie burzy nikt nie zbliżał się do swoich zestawów – mówią członkowie Śląskiego Teamu Karpiowego, który był organizatorem zawodów.

Pierwszy dzień upłynął wędkarzom na sondowaniu i poznawaniu wylosowanych stanowisk. Niemal każdy korzystał w tym celu z przywiezionych pontonów. Karpiarze szukali podwodnych górek i wypłyceń do precyzyjnego umieszczenia tam przynęt. Te to największa tajemnica każdego wędkarza. Zawodnicy prześcigali się w komponowaniu mieszanki najwymyślniejszych zapachów od zapachu kraba po truskawkę. Mimo to tylko kilku wędkarzy zловиło ryby. Zwycięzcami zostali Katarzyna i Bogdan Warelukowie z Warszawy. Nasz powiat reprezentowały dwie drużyny, jednak mimo starań zakończyły zawody o przysłowiowym kijku.

Pierwszej nocy na jednym ze stanowisk, w ciągu godziny zwycięska drużyna zловиła pięć ryb, z których największy karp miał wagę 12,8 kilograma a wszystkie razem ponad 34 kilogramy. Oprócz tego innym wędkarzom udało się w kolejnych dniach wyholować dwa karpie o masie powyżej jedenastu kilogramów oraz kilka mniejszych ryb. Oczywiście do tego co się udało zważyć i sfotografować należy doliczyć ryby, które zerwały się w trakcie holu. – Organizujemy sporo zawodów w naszym klubie, ale chcieliśmy zorganizować imprezę ogólnopolską – mówi organizator Krzysztof Jaros. – To ciekawy zbiornik dla wędkarzy, w którym zawsze łowiło się sporo karpia. Na naszą imprezę zjechało się pół Polski a współpraca z miejscowym kołem PZW nr 109 z Krzyżanowic układa się bardzo dobrze, więc już myślimy o kolejnych zawodach w tym miejscu – dodaje.

Łowienie dozwolone było wyłącznie na gruntowe zestawy karpiove. Wędkarze nie mogli korzystać z innych technik, czyli np. metody splawikowej czy drgającej szczytówki. Mimo to zdarzały się niespodzianki. Do takiej można z pewnością zaliczyć złowienie na owocową przynętę największego drapieznika polskich wód – suma. Największa ryba zawodów, mimo iż nie była uwzględniana w klasyfikacji, została złowiona na krótko przed zakończeniem zawodów. Skusiła się na kulkę o smaku truskawki z ananasek. – Około 8.30 na jednej z wędek odezwał się sygnalizator. Branie było bardzo mocne i od razu wiedziałem, że na końcu wędkarstwa jest spora ryba. Sum zaczął się w zatopionych kołkach więc wsiedliśmy na ponton i z niego próbowaliśmy zmęczyć rybę. Udało się ją wyciągnąć na brzeg po kilkudziesięciu minutach – mówi Sebastian



Sebastian Duda z sumem

Duda z wrocławskiego klubu karpiovego Mata. Ponad dwudziestokilogramowa ryba po zrobieniu obowiązkowych zdjęć wróciła z powrotem do wody, podobnie jak reszta złwionych na zawodach ryb. Dla uczestników przygotowano atrakcyjne nagrody. Poza przynętami i sprzętem wędkarskim, zwycięska drużyna otrzymała kamerę podwodną, która pozwala śledzić to, co się dzieje na dnie zbiornika. Nagrodzone zostały również kobiety startujące w zawodach, najmłodszy uczestnik oraz wędkarze, którzy zловили pierwszą rybę zawodów.

(acz)



Zwycięzcami zostali Katarzyna i Bogdan Warelukowie z Warszawy

JUŻ W SPRZEDAŻY NOWE MIESZKANIA

Dzień otwartych drzwi!

10 lipca (niedziela), w godz. od 13.30 do 17.00

Do końca lipca cena 6-ciu mieszkań
wynosi tylko 2950 zł/m²!

- Biuro NIERUCHOMOŚCI - MANAGER organizuje DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI w nowopowstałych mieszkaniach i lokalach użytkowych przy ul. Długiej 43-45, zlokalizowanych przy dawnej kawiarni „Tęczowa”.

**MIESZKANIA
BEZ CZYNSZU**

EXTRA KREDYT



Mieszkania znajdują się na raciborskiej starówce w czteropiętrowym budynku z windą kursującą pomiędzy wszystkimi kondygnacjami. Ta kameralna kamienica to komfortowy budynek charakteryzujący się niebanalną, nowoczesną architekturą, mieszczący w sobie zespół zaledwie 18 bardzo funkcjonalnych mieszkań na II, III i IV piętrze.

**Mieszkania o powierzchni 36,0 m² - 44,6 m² na II, III i IV piętrze w stanie deweloperskim
Cena od 130 tys. zł do 161 tys. zł**

- Okna PCV – Widokowe
- Każdy lokal wyposażony w indywidualny kocioł gazowy
- Nowoczesny rozkład mieszkania
- Winda
- Parter – lokale usługowe
- Piwnica – lokal usługowy
- Do wykończenia we własnym zakresie: okładziny podłogowe, glazura, armatura, drzwi wewnętrzne, powłoki malarskie.



Skorzystaj z doradztwa agenta nieruchomości,
doradcy finansowego i projektanta wnętrz!

Więcej informacji: tel. 601 456 770

**NIERUCHOMOŚCI
MANAGER**

ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY!